

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju
i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. z 2-krot. 3 K. — h.
kwartal. 7 K. 50 h. wysyłką 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.
W innych państwach Związku po-
cztowego miesięcznie 5 Koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorażczyzny 17—19.

Ceny ogłoszeń

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz
petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 80 halerzy.
Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
it. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-
szym pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacye
uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Treść numeru.

Dzisiejszy numer „Słowa Polskiego“ składa się
nie licząc dodatku powieściowego, z 20 stron i za-
wiera na stronicach dodatkowych:

Str. 13 Nowa „jasnowidząca“ w Paryżu.

„16—17 Grazia Deledda: Dwie sprawiedliwości, po-
wiastka sardyńska (c. d.).

Do numeru dzisiejszego dołączamy 8 arkusz
powieści Doroty Gerard (Longard de Longgarde) „Nie-
prawdopodobna idylla. Przygody angielskiej rodziny
w Galicji“ w przekładzie z angielskiego p. A. G.

Pogróżki socjalistów i Rusinów.

Motorem, poruszającym politykę wewnętrzną Au-
stryi jest bojaźń. Zmieniają się gabinety, zmieniają się
kierownicy rządu, ale wszystkim to uczucie bojaźni jest
wspólnem. Obawiają się obstrukcji, obawiają się rozru-
chów ulicznych, nawet niewinnych demonstracji.

Stronnictwa radykalne dawno to zauważyły i zrę-
cznie wyszukują dla swoich celów nastroj psychiczny
sier rządowych. Zwłaszcza socjaliści stosują bardzo spry-
tnie taktykę straszenia rządu, korzystając z takich fak-
tów, jak rozwój ruchu rewolucyjnego w Rosji.

Stronnictwo socjalistyczne przedstawia niewątpli-
wie pewną siłę, którą zresztą w przeważnej mierze za-
wdzięcza słabości rządu. Siła ta wydaje się znacznie
większą, niż jest istotnie, ale w polityce pozory zrę-
cznie zużytkowane znaczą nieraz tyle co realne warto-
ści. Socjaliści zaś, należy im to przyznać, umieją stwa-
rzać pozory swej siły i swego wpływu. Bezwzględność
ich taktyki utrwala wrażenie, jakie na sfery rządzące
wywierają.

Nikt chyba nie zaprzeczy, że obawa przed socya-
listami skłoniła rząd do podjęcia reformy wyborczej.
Później dopiero wypłynęły i inne pobudki.

Do jakiego stopnia rząd obawiał się socjalistów
świadczą fakt, opowiedziany w „Czasie“. P. Gautsch
błagał Koło polskie, żeby swej odpowiedzi, odrzucającej
projekt rządowej reformy wyborczej, nie ogłaszało przed
2 maja. Obawiał się widocznie na 1 maja zaburzeń so-
cjalistycznych, może nawet rewolucji, „a la russe“.

Tymczasem chociaż odpowiedź odmowna Koła
była już znana przed 1 maja, chociaż wiadomo już było
o podaniu się do dymisji p. Gautscha — w dniu święta

socjalistycznego“ nie tylko nie było żadnych zaburzeń,
ale nawet tradycyjne manifestacje wypadły w r. b. mar-
niej niż w latach poprzednich.

I teraz wyrażania socjalistów rewolucją „jeżeli
zawiedzie nadzieja załatwienia reformy wyborczej na
drodze legalnej“ uważać należy jedynie za manewr ta-
ktyczny. Obecnie socjalistom nie chodzi nawet o wy-
warcie nacisku na rząd, który szczerze przeprowadzenia
reformy wyborczej pragnie. Nie może im chodzić ró-
wnież u nas o wywarcie nacisku na przedstawicielstwo
polskie w Wiedniu, które w sprawie reformy wyborczej
porozumiało się już z rządem.

Pogróżki socjalistów inny mają cel. Ten miano-
wicie, żeby w szerokich warstwach ludności wytworzyć
przekonanie, że reformie wyborczej groziło rzekomo po-
ważne niebezpieczeństwo, które socjaliści szczęśliwie od-
wrócili swymi energicznymi wystąpieniami. Do zręcznie
wytworzonej legendy o potęgze socjalistów przybędzie
jeden jeszcze ważny szczegół.

Ci, co pogróżek socjalistycznych słuchają lub
o nich czytają, nie wiedzą, jak istotnie sprawa reformy
wyborczej stoi. Wierzą więc, że grozi jej wielkie nie-
bezpieczeństwo i że socjaliści to niebezpieczeństwo
groźbą wywołania rewolucji odwracają.

W opinii mas wytworzy się przekonanie, że so-
cjaliści reformę ocalili i że mają siły do wywołania
rewolucji.

Socjalistów od pewnego czasu „małpują“ — bo
innego wyrażenia użyć nie możemy — Rusini. I oni
także grożą zarówno Polakom, jak rządowi. Agitacja
radykalna przedstawia niewątpliwie pewne niebezpieczeń-
stwo. Jej kierownicy nie mają żadnych skrupułów mo-
ralnych tak samo jak socjaliści, ale i nie mają ich
sprytu. Materiał zaś, jakim agitacja ruska operuje,
stanowi ludność ciemna, naiwna, łatwo ulegająca in-
stynktom barbarzyńskim. Gdybyśmy mieli w państwie
i kraju rząd silny i świadomy swych zadań, gdyby
opinia polska była zorganizowana — nie byłoby po-
wodu obawiania się agitacji ruskiej. Dziś przedstawia
ona pewne niebezpieczeństwo, którego jednak nie nale-
ży przeceniać, przed którym zwłaszcza nie należy ustę-
pować.

W Wiedniu natomiast z pogróżkami Rusinów nie
bardzo się liczą. Rząd korzysta nieraz z ich agitacji,
ażby ją wygrać przeciw Polakom.

Protesty stronnictw ruskich przeciw projektowi
rządowemu robią poprostu komiczne wrażenie, nie mó-
wiąc o tem, że są nieszczerze, bo Rusini bądź co bądź

na reformie wyborczej dużo zyskują. Projektowana se-
cesya posłów ruskich z parlamentu nie ma żadnego zna-
czenia. Kilka ich głosów nie zadecyduje ani o przyjęciu,
ani o odrzuceniu reformy.

Ani strajku rolnego, którym grożą Rusini, ani
strajku powszechnego, którym grożą socjaliści, nie na-
leży się obawiać. Takie strajki mogą zakłócić życie
ekonomiczne kraju i państwa, narazić pojedyncze przed-
sięwzięcia na straty, ale pod względem politycznym nie
są groźne, gdyby nawet doszły do skutku.

Nawet w państwie rosyjskiem, jak już słusznie za-
znaczono, pomimo zupełnego rozprężenia się władzy,
taktyka strajków ogólnych zawiodła. Jedynie pocztowy
i kolejowy okazały się skutecznymi, ale te właśnie są
w Austrii niemożliwe.

Niemna zresztą do nich poważnych powodów, bo
gdyby nawet sprawa reformy wyborczej została odro-
czoną, to niedojście jej do skutku nastąpić może obe-
cnie jedynie z winy stronnictw niemieckich lub czeskich.
A te stronnictwa tak są na swoim terenie działania
silne, że mogą podjąć nawet zwycięską walkę z socya-
listami.

Zarówno rząd, jak społeczeństwo powinny zwal-
czać uczucie bojaźni, które w istocie swej jest nikcze-
mnem i do nikczemnych jedynie decyzji prowadzić mo-
że. Bezsilność, czczość wygłaszanych dziś pogróżek
okaże się dowodnie, gdy społeczeństwo przestanie się
ich lękać. Możliwym, zwłaszcza wskutek agitacji ruskiej
wybrykom i zakłóceniom porządku trzeba energicznie,
ale spokojnie przeciwdziałać, pamiętając zawsze, że
strach tylko podwaja niebezpieczeństwo.

Rozmowy w Schönbrunnie.

Wiedeń, 25 maja.

(A) Sekretarz stanu spraw zagranicznych Rzeszy
niemieckiej, baron von Tschirschky und Bögendorf mó-
wił dnia 23 bm. w parlamencie niemieckim o podróży
Wilhelma II do Schönbrunnu. Zmianem jest, że nie
użył wyrażenia: „Wiedeń“, lecz „Schönbrunn“, ażeby
określić cel geograficzny owej podróży. A cel po-
lityczny?

Jest rzeczą bezprzedmiotową — oświadczył pan
von Tschirschky — mówić o rozluźnieniu naszego stosun-
ku do monarchii nad Dunajem mimo ostrych wyrażań
prasy węgierskiej. Podróż cesarza do Schönbrunnu, ma-
jąca teraz przyjąć do skutku, jest następstwem uczuć

kochanki, nie szuka zewnętrznych ozdób, ani wydarzeń,
które z pustoty samej zbliżyć mogą kochanków, mimo
ich woli; Kasprowicz całą wagę kładzie na duszę męż-
czyzny, tutaj poza anegdotą i epizodem szukając poia
dla wielkiego symbolicznego obrazu.

Mężczyzna onieśmieszony był milczeniem kobiety,
pomimo, że szedł za nią, aby jej miłość wyznać. I oto
gdy chwila wyznania się zbliża, puszcza w ruch myśli
swoją; zagrały w nim wątpliwości „jak rój młodych wę-
zów, które podnoszą nad krawędzią gniazda swe drobne
głowy“, a mianowicie zapytuje siebie: „Czy znam jej
wnętrze i czy jest w nim kącik, który na wyraz czaro-
dziejski kocham, wyrośnie dla mnie w świątynię.....
przepelną ducha bożego“?

Pragnie do stóp jej upaść i prosić: „Ty władzę
posiadasz w sobie daną ci przez siły, zmysłom
człowieka nieznane, lecz w skutkach błogosławio-
nych widoczne, że możesz... z grzesznika twardej po-
włoki, by z ciemnej jaskini, nowego ducha wydobyć
światłością wszystkich strzelistych cnót promieniejącego! To,
co w nim było dawniej potępieniem, przez Ciebie
będzie zbawiającą łaską...“

Oto jeden rys. Modli się o tę miłość, która się
rodzi z utajonej w tęsknocie sympatii dla całego świa-
ta, modli się o miłość twórczą, łączącą duszę z wieku-
istym „morzem miłości“. Ale w tej chwili w owym
człowieku-pokutniku, który ze złożonymi rękoma i
„z grzbietem skulonym“, z pokorą zebrze miłości, zry-
wa się z łańcucha na jedno drgnienie zmysłów zwierzę
żądne krwi.

Gdy spojrzał w jej błękitne oczy, gdy objął wzro-
kiem jej złote, rozwiane włosy, „kibić smukłą, jak mło-
da brzezina“, szyję białą, całą postać, wtedy (wyznaje)
„krew w nim zawrzała! Sardanapalowej uczył płomien-
ne migawki obrazy! Jak gibką gałąź giąć ją w swych u-
ściskach, pokryć jej postać tysiącem całunków, ażby
jej krwawe wystąpiły snugi — ażby omdlała w pie-
szczotach...“

„Zapachem świeżego ciała wabion z legowiska,
jak noc ciemnego, dziki zwierzę się skradał, aby się
rzucić na słabszą ofiarę, szczękającymi od chciwości kła-

Jan Kasprowicz.

Szkic portretowy.

I. W SZUMIE DRZEW.

Za punkt oparcia niejasnych wyobrażeń o liryce
Kasprowicza weźmy jeden utwór z epoki środkowej je-
go twórczości, osnuty na środkowym motywie życia du-
chowego — miłości. Myślę o poemacie z r. 1895
p. t. „Przy szumie drzew“. Przeczytajmy go uważnie,
obrawszy sobie wprzód, jakby przed wyruszeniem
w nieznaną drogę, dwa punkty orientacyjne sobie zna-
ne: swój własny poemat, przeżyty za pierwszej dojrza-
łej miłości, i drugi, literacki poemat: „W Szwajcaryi“
Siowackiego.

Kasprowicz opowiada swoją miłość: „W wielkiej
świątyni Przyrody, pod niebios jasnym sklepieniem,
w zielonym lesie, wyrosłym na łagodnym wzgórzu, za-
warłem z nią śluby“...

Tutaj następuje dokładny, bo zapamiętany w chwili
niezwykłego podniecenia całego ustroju, opis owej
świątyni przyrody. Była to polana leśna, na której słońce
nie zdołało jeszcze wysuszyć rosy porannej. Na stokach
wzgórza leśnego między omszałymi bukami i klonami
panowały wieczyste cienie, a na łące wychylały głowy
z pośród traw białe stokrotki, niebieskie dzwonki, smu-
kle storczyki, biedrzeńce gminne, mleczce, jaskry, po-
ziomki, konwalie. Krajobraz dla dziecka wsi zgola nie
egzotyczny, nie podniecający niczem zewnętrznym, owszem
układający wszelkiemu duchowi skrzydła do stężalego
w ogólnej harmonii spokoju.

Siedzieli obok siebie milcząc, ona ze spuszczone-
nem oczyma zrywała machinalnie listki z kwiatu. Cza-
sami tylko, „kiedy nad głowami natrętna osa, wyrwaw-
szy się z gniazda, skrytego w ziemi, krząć rozpoczę-
ła, brzęcząc jak echo rozbitego dzwonka, — podniosła
w górę żrenicę, podobną do niezabudki, na której po-

został ślad mgły porannej, albo ślad kropelki dżdżu wio-
sennego. Wtedy mimowoli, a może z wolą w wewnę-
trznego pędu, uwiecznionego gdzieś w naglejszej to-
ni dziewczęcej duszy, by korał w przepaściach oceano-
wych, wzrok jej błyskawicznie spotkał się z mojem
spojrzeniem i naraz żywy rumieniec, jakby wstyd jej
było myśli tajemnej, zakwitnął na twarzy“...

Z bezwładzy wyrwał ją byle szelest wiewiórki
w lesie, byle łaskotanie biedronki po rękę; to też, gdy
On, przerywając milczenie, szepnął: „Boisz się“, Ona
„drgnęła, a jej oko jeszcze się głębiej pod rzęsy scho-
wało, pod długie gęste, pod te ciemne rzęsy, pokry-
wające tajemnicę duszy, niby zasłona, co ongi, przed
wieki skrywała w Sais święty obraz bóstwa“.

W „Szwajcaryi“ było tak, że kiedy On po raz
pierwszy spotkał ją samą „pod jasną tęczy różnobar-
nej bramą“, to owiał go tak uroczy powiew miłości,
że stanął przed nią i spuścił oczy. A potem, gdy
na pierwszą aluzję (sarny) Ona się zapłoniła, On wi-
dział w tem zapewnienie wzajemności, tyle wystarcza-
jące dla stron obu, że zapamiętał już od tej chwili
między Niemi spokój. „Odtąd szczęśliwi byliśmy
i sami, płynąc szwajcarskich jezior błękitami“...

U Kasprowicza inaczej. Nad zaplonioną z same-
go przecucia miłości kochanką krąży Jego naelektryzo-
wany twórczością ziemi duch, a w jego wnętrzu toczy
się walka samowiedzy i zmysłów o łup nieśmiertelnego
instynktu tęsknoty. Przypatrzmy się zblizka temu proce-
sowi, pierwszy raz w poezji polskiej dającemu się
zblizka obserwować, zobaczymy, jak w pryzmacie duszy
poetyckiej rozkłada się ten krótki, jak mgnienie oka,
moment między wybuchem pożądania a pierwszym
pocalunkiem. Kasprowicz rozwiera przed nami w błys-
ku tej chwili perspektywy wiekiustych szlaków, które-
mi serce ludzkie doszło do tych wyżyn jaźni, skąd wol-
no spojrzeć w twarz symbolowi tworzenia nieśmiertel-
nejmy oczyma, a skąd tak łatwo stoczyć się w przepa-
ście zmysłowej doczesności i „Raj utracić“.

Kasprowicz nie czyni zbytnich nakładów na to,
aby przed nami usprawiedliwić przedmiotowo po-
wody swego uczucia. Nie maluje nam bliżej powabu

osobistych cesarza dla czcigodnego naczelnika monarchii Habsburskiej. I trzeba mieć niezwykle sporą porcję złej woli, oraz nieznaomości faktycznego stanu rzeczy, aby podsuwać tej podróży cele, absolutnie obce Najjaśniejszemu Panu. Twierdzono, że ta podróż ma być demonstracją według jednych przeciwko Włochom, według drugich przeciwko Anglii. Nie mamy najmniejszego powodu do demonstrowania, ponieważ oba kraje, zarówno Austro-Węgry, jak i Włochy utrzymują stosunki nadzwyczajnie przyjazne z Anglią. My zaś bez zastrzeżeń witamy z zadowoleniem owe stosunki przyjazne.

Tak brzmi ustęp najważniejszy w mowie sekretarza stanu spraw zagranicznych Rzeszy niemieckiej.

A więc cesarz Wilhelm II jedzie nie do Wiednia, lecz do Schönbrunn. Jego podróż nie ma celów politycznych, lecz jest aktem prywatnym, dowodem szacunku dla Franciszka Józefa I. Tak samo aktem prywatnym i dowodem przyjaźni dla szefa sztabu generalnego armii austro-węgierskiej, barona Becka jest przyjazd do Wiednia hr. Moltkego, szefa sztabu generalnego armii niemieckiej. Czy zamierzony udział tegoż generała w ćwiczeniach obozowych armii austro-węgierskiej miał być także tylko aktem prywatnym i dowodem przyjaźni, trzeba już pozostawić domysłności każdego obywatela sprzymierzonych monarchii. Nie trzeba być atoli bardzo domyślnym, aby odgadnąć, co będzie tworzyło główny przedmiot rozmów w pałacu Schönbrunnskim.

Rewolucja w Rosji i wszystkie towarzyszące jej objawy, a przede wszystkim hasło konfiskaty dóbr cesarskich i państwowych na rzecz chłopów, napędlą niepokojem dwory Europy środkowej. Istnieje solidarność nie tylko proletariatusów wszystkich krajów, ale i dynastów. Istnieje nie od wczoraj! Wyprawy Austrii, Prus, Anglii przeciwko rewolucyjnej Francji w 1792 r., 1793 1794 i 1795 r., pomoc Hiszpanii i Portugalii, Holandii i pomniejszych państw niemieckich, dawane tym trzem państwom przeciwko Francji rewolucyjnej, tworzyła objaw i dowód zarazem solidarności dynastów europejskich wobec zuchwalców, którzy brutalnie burzyli feudalny ustroj Europy. Monarchowie koalicji ciągnęli przeciwko Francji rewolucyjnej niemal z takim samym fanatyzmem, jak krzyżowcy szli pod Jerozolimę. W ich oczach Francuzi, buntujący się przeciwko absolutyzmowi króla i przywilejom arystokracji, byli bandą psów wściekłych, zasługujących na rozstrzelanie.

Nie trzeba sięgać po książkę radcy pruskiego Martina, aby nabrać przekonania, że rozwój wypadków rosyjskich zmierza ku wybuchowi rewolucji. Rewolucja rosyjska będzie tak gigantyczna i tak krwawa, zniszczy takie mnóstwo dóbr moralnych i materialnych, że w porównaniu z nią rewolucja francuska będzie zwadą jarmarczną. Jest to naturalnem wobec rozmiarów terytorjalnych państwa, wobec kontrastów narodowych, społecznych i gospodarczych w Rosji samej, wobec nienawiści, jaką absolutyzm carski i zbrodnictwo biurokracji rosyjskiej nagromadziły w sercach milionów. I jest to także naturalnem, że płomienie, które ogarną Rosję, nie zatrzymają się u słupów granicznych tego państwa. Pale idejowe nie uszanują kolorów czarno-żółtych i czarno-białych. Ruch agrarno-rewolucyjny, żądza konfiskaty dóbr państwowych, monarszych, prywatnych, hasło: ziemia dla pracujących, wszystko to zatoczy szersze kręgi, niż granice polityczne Rosji.

Trzeba pamiętać, iż dynastji Europy widzieli od niej przegryźć jej gardło, wypić płyn gorący z tych żył sinawych, co zdradliwą siatką pokryły skórę, alabastrem lśniąca; potem pijany rozkoszą, zatoczył kręgi śmiertelne i zginął na zawsze gdzieś w niewidzialnej przepaści.

Na tym ataku zaskoczyła go myśl, że Ona przenika go wzrokiem, i spostrzega drżącą na dnie jego duszy zbrodnię i uczuwa dla niego litość, więc zawstydzony i spłoszony zamilka w sercu nawet.

Następuje wspaniały, głęboko panteistyczny obraz zatapiania się Obojga w głąb przyrody za szumem drzew. Poruszyli w sobie najgłębsze tajniki serca, ów instynkt, za sprawą którego człowiek przychodzący na świat niesie z sobą miłość świata, niesie tajemną pamięć przebytego pokrewieństwa ze wszystkimi, co było od prabytu.

Drgnęła cała przyroda leniwym wiatrem od pól rozległych, falujących zbożami i na polanie poruszyła trawy. Za trawami zbudziły się z zadumy kwiaty i zioła, krzaki i drzewa. „Powoli wiew się przedarł ku wierzchołkom i jedno drzewo zaczęło drugiemu podawać dziwne akordy prastarej, utraconego Raju tajemniczym echem będącej pieśni, ze słów ułożonej, co pozostały z języka praświata — ludziom dzisiejszym nieuchwytnie dźwięki, lecz zrozumiałe dla duszy poety... Niebawem ten szum i szelest, szmer i szept i pomruk złął się w harmoniję przepiękną melodyę, głucho płynącą nad naszymi głowami, jakby tam górze... olbrzymie morze toczyło powoli ciężkie swe fale“.

Cóż się z Nim dzieje? „Las grzmiał, a szumy jego wnikały powoli we wszystkie me żyły... i wnet uczulem, że szumiące drzewa nie nad mą głową tak szumią, lecz we mnie. I zdało mi się, że powoli tracę jedną za drugą cechy człowieczeństwa... Nie umiem dzisiaj powiedzieć, jak długo trwał stan niezwykle — być może zdem, według obliczeń chłodnego rozumu; mnie się zdawało, że bezmiar wieczności wypełniam swymi konary“. Kiedy się ocknął z ekstazy, nie umiał zrazu dojść do samowiedzy; zdawało mu się, że w szumie lasu ściga go wspomnienie wygnania z Raju, że jest Adamem, który uchodząc z Raju, przebiega się ku studu przez gęstwiny i zasadzki.

czasów kongresu wiedeńskiego w dworze petersburskim opokę monarchizmu, fundusz rezerwowi, że się tak wyrazimy, systemu monarchicznego, gwarancję, że absolutny cesarz w Petersburgu nie pozwoli, aby inne państwa europejskie zamieniły się na republiki demokratyczne. Wojna japońsko-rosyjska nie tylko zniszczyła owe plany dynastów, ale co gorsza — jak powiedzieliśmy wyżej — odsłoniła przed oczyma wielkich właścicieli ziemskich całej Europy środkowej chwilę, gdy pod wpływem ruchu agrarnego rosyjskiego zerwie się również w innych krajach okrzyk, aby ziemię oddano tym, którzy ją uprawiają w pocie czoła.

Równocześnie cały świat kapitalistów francuskich patrzy z trwogą na wypadki rosyjskie, w których ogniu może się spalić na popiół bezwartościowa renta rosyjska, umieszczona na sumę 10 miliardów franków. A w takich wypadkach Francuz, nawet najzapaleńszy guedysta, nie rozumie żartów. Gdy chodzi o jego franki, powitałby radośnie interwencję wojskową państw środkowo-europejskich, mającą jako cel przywrócenie w Rosji porządku starego, a raczej dawnego nieporządku, byleby tenże gwarantował mu spokojną wypłatę kuponu dwa razy na rok.

Ta interwencja przyjdzie do skutku za zgodą, może nawet na prośby dworu petersburskiego tak, jak w końcu XVIII. wieku armie koalicyjne wkraczały do Francji z przyzwoleniem dworu paryskiego, a w 1849 roku Paszkiewicz szedł na Węgry na prośby austriackiego monarchy i rządu. Historyja się powtarza, bo od początku istnienia rodu ludzkiego jest ona kombinacją tych samych ludzkich namiętności, afektów i żądz.

W Wiedniu, gdzie sfery polityczne i publicystyczne mają bardziej ograniczony widnokrąg, niż gdzieindziej, obecnie jeszcze bardzo mało ludzi zdaje sobie sprawę z tego, czem grożą właściwie wypadki rosyjskie i co za treść będą miały rozmowy poutne w Schönbrunn. Lecz nawet i tutaj świadomość istotnego stanu rzeczy zaczyna świać w tej lub owej głowie. Stoimy istotnie w przededniu nowej, groźnej, krwawej ery.

Jeden z wybitnych polskich mężów stanu powtarza już od dłuższego czasu, że będzie nielada sztuką w latach, które się zbliżają, zachować głowę na karku...

Wiadomości polityczne.

WATYKAN A SPRAWA SEPARACYJNA.

W bieżącym jeszcze tygodniu odbędzie się w Rzymie zebranie kongregacji nadzwyczajnych spraw kościelnych, ażeby ułożyć ostatecznie kwestyonaryusz, który będzie przedłożony biskupom francuskim na ich zebraniu jeneralnem dnia 30 maja. Dwa najważniejsze punkty tego kwestyonaryusza są następujące:

- 1) Czy należy tworzyć stowarzyszenia wyznaniowe, a w razie przeciwnym czem je należy zastąpić?
- 2) Jakim jest najlepszy sposób mianowania biskupów we Francji?

Odpowiedzi na ten kwestyonaryusz będą przesłane do Rzymu bezpośrednio po zgromadzeniu biskupów, a potem Stolica Apostolska da poznać swe ostateczne postanowienie.

Jak widzimy, nadchodzi decydująca chwila, która rozstrzygnie nie tylko o losach Kościoła francuskiego

I ta męka, którą przeszedł, oczyściła jego duszę z przewinień, o których myśl sama paliła go jako piętno Kainowe. Uspokoiwszy się, poczuł w sobie „wielką tęsknotę, ażeby na barkach, jak legendowy Oferus, świat jakiś przenieść przez morze nieznanych przestrzeni. I zwrócił na nią oczy. Patrzyła na niego i przenikała mękę: „W takiej postaci — pomyślał on — zjawiał mi się nieraz w snach moich anioł przebaczeń, zawstydzony, że jemu przyszło spełniać miłosierdzie nad grzeszną duszą, którą on ukochał jak równą sobie“.

„Taką stawała nademną jutrznią miłość, co chociaż krew zapała w żyłach i ciało nęci niezwykłą rozkoszą, przecież na takie prowadzi wyżyny, gdzie duch nasz z wszystkich otrząsa się strzępów, z których mu ziemia brudną szyje suknię i jak pokryty wieczystymi śniegi wierzchołek góry olbrzymiej w swej białej, w swej nieśmiertelnej świeci się nagości — czysty a piękny“.

Wtedy to dopiero w porwywie zachwyty złożył na jej ustach pierwszy pocałunek, „symbol wiecznego dwóch dusz złączenia i dwóch ciał, o losach rozstrzygający człowieczych, potężny, utraconego przed wiekami Raju słoneczne bramy wskroś otwierający symbol...“ Ona zaś oplotła „drżącą moją szyję, usta szeptały rozgrzeszeń wyrazy, a z jej rozwartych, jasnych oczu spłynęły dwie duże krople, by perły, na lica zarumienione.“ I co znamienne, na tem urywa się u Kasprowicza poemat miłości.

Tym kulminacyjnym punktem w psychice miłości kończy się poemat, w analogicznym zaś obrazie miłości, „W Szwajcaryi“ Słowackiego punkt ten był co prawda ważnem zdarzeniem w stosunku dwojga ludzi, ale nie zamykał poematu miłości, pełnego w dalszych zwrotkach domyslników „nowych wzruszeń i dysonansu zerwania, nie wynikającego zresztą psychologicznie z natury stosunku miłującego. W zestawieniu z czarującym barwnym obrazem miłości u Słowackiego, stanowiącym, pomimo symbolicznej iście filigranowej ornamentyki, epicki obraz przygody miłosnej (dosyć powiedzieć ile komentarzy biograficznych czepia się tej opowieści), symboliczny obraz Kasprowicza uderza tytanicznością lirycznego westchnienia. Wspaniałe studjum poetyckie

jego autonomii, ale ewentualnie wywrze decydujący wpływ na przebieg losów całego Kościoła.

TRZY OPINIE O PROJEKTOWANYM TRAKTACIE.

Poza wewnętrzną sytuacją w caracie, budzącą w całym świecie skrajnie pesymistyczne obawy i poglądy, nie ma donioślejszej kwestyi, niż sprawa projektowanego traktatu między Anglią i Rosją. Z natury rzeczy wynika, że oba problemy są z sobą najściślej związane, a wiemy już, iż rząd angielski najwyraźniej uzależnił przyjęcie do skutku porozumienia i traktatu od „ustalenia się w państwie rosyjskiem konstytucyjnej formy rządu“. Oficjalna Anglia nie określa bliżej, co się ma rozumieć przez tę formę, gdyż o niej decydować muszą tylko wewnętrzne pierwiastki i czynniki rosyjskie i inne. Gabinet londyński daje atoli do poznania dzisiejszemu rządowi petersburskiemu, że projektowany traktat ma posiadać gwarancję trwałości, jakiej dotychczasowy absolutyzm nie daje.

Tymczasem nie od rzeczy będzie poznać opinie innych, a najbliższej w projekcie interesowanych mocarstw — Niemiec, Austrii i Turcji.

OPINIA NIEMIECKA.

„Köln. Ztg.“ ogłosiła długi, niezawodnie oficjalnie natchniony telegram z Berlina, w którym, zastrzegając się przed wydaniem sądu o projekcie, zanim dokładne warunki traktatu nie będą ogłoszone, oświadcza, że Niemcy przyjmą traktat z zadowoleniem, „jeżeli tylko Anglia i Rosja mogą się zgodzić w kwestyach, które przedstawiają punkty sporne i mogłyby ewentualnie wywołać wojnę“.

Punktem spornym jest oczywiście i przedewszystkiem... niemiecka kolej bagdadzka. „Tu — pisze organ koloński — niemieckie interesy wchodzą w grę niewątpliwie. Bank niemiecki posiada całkowitą koncesję na całą linię, aż do Perskiej zatoki. To prawo jest bezsprzeczne, nad tą linią ani Rosja ani Anglia nie ma zgoda żadnej kontroli, bank niemiecki musi w tej mierze liczyć i liczy na opiekę niemieckiego cesarstwa. Plan londyński, według którego Anglia miałaby kontrolę nad koleją z Bagdadu do zatoki, nie może wcale przyjść pod rozważanie, skoro właścicielem całej linii są Niemcy. Anglia nie chciała finansować niemieckiego syndykatu kolei, gdy miała do tego sposobność — Francja uczyniła to w pewnej mierze. Jeżeli dziś Anglia zmieniła swoje poglądy i jeżeli Rosja także życzy sobie wziąć udział finansowy w przedsięwzięciu, to oba mocarstwa mogą się porozumieć z niemieckimi koncesyonaryuszami“.

Nieco dalej pisze „Köln. Ztg.“: „Możemy tylko przypuścić, że obecny rząd angielski, chcąc objąć kontrolę nad południową sekcją bagdadzkiej kolei, nie widzi innego sposobu, prócz tego (traktatu z Rosją). Ufam, iż nie ma zamiaru rozpocząć politykę, która by była pogwałceniem wyraźnych, niemieckich praw“.

OPINIA AUSTRYACKA.

Wiedeńska „Montags Presse Revue“ zawiera również inspirowany artykuł, w którym pisze, że od zakończenia konferencji w Algeiras centrum interesów europejskich ciąży znów ku Baikanom. Napomkając o porozumieniu między Anglią i Francją, oraz o szybko polepszających się stosunkach angielsko-rosyjskich, pismo oświadcza, że, jeśli Rosja pod jakimkolwiek względem co-

jednego drgnienia duszy, objawienie symboliczne tęsknoty, którą długie wieki noszą z sobą w bezwiednych tęsknotach, przecuciach i bólach, a którą dopiero wielki poeta nowoczesny ująć zdołał w tryb swojej samowiedzy.

Zwracam uwagę na niesłychanie ważny rys Kasprowiczowskiej koncepcji miłości — jej kosmiczną żywiołowość. Kasprowicz ogarnia świadomością i widzi w żywej wyobraźni aż do wzruszenia lirycznego — takie stany duszy, które w psychologii nie są jeszcze uwzględniane, jako zjawiska natury biologicznej, przedświadome. Odczuwany przez niego proces wzruszeń miłosnych u szczytu jest najwznioślejszem uczuciem intelektualnem, posuniętem do mistycyzmu, — „symbol wiecznego dwóch dusz złączenia“ bez cienia pierwiastku fizyologicznego; jest w tymże procesie przedtem faza uczucia miłości ludzkiej, szukającego oparcia we wspólności; jest niższy szczebel instynktu miłości, jako żądzy bezwolnej i nieświadomej, a jednak w wyobraźni poetyckiej żywo widziany — owo zrywanie się z łańcucha zwierzęcia w człowieku; i więcej jeszcze jest widzenie poetyckie, objawione w szumie lasu, genezy samego instynktu, sięgające dziecin życia roślinnego, bodaj życia protoplazmy, aż do metafizycznego prabytu. Od absolutu, jako początku wszechrzeczy, do absolutu, jako boskiego końca celowych dążeń duchowych — oto rozpięcie wspaniałej tęczy, w jakiej duch Kasprowicza w każdej kropli swojej twórczości nam się objawia. Oto teren, na którym się obraca, oto atmosfera, którą oddycha jego dusza.

W tym utworze, wyżej streszczonym, widzimy główny zarys jego oblicza. Jego pogląd na świat i odcień liryczny — to nie jakaś sfera bezpośrednich ruchów: osobowa, towarzyska, społeczna, dająca się wypunktować znakami czasu i miejsca — to wielki krąg zmykającej się gdzieś tęczy, obejmujący duszę wszechświata, krąg uniwersalnej jedności.

Dla zatoczenia takiej linii potrzeba wielkiej erupcyjnej siły, jakiegoś pierwotnego pędu, bo tylko niezwykle poczucie własnej mocy życia może spowodować tak żywe liryczne wzruszenia. Możliwość odczuwania bezpośredniego siebie w głębi przyrody zdolność wzruszania się już nie zmysłowego, ale ustró-

fnie się od ugody w Müritz, ażeby w ten sposób pozwolić Anglii i Francji na podstawienie radykalniejszego programu reform w Macedonii, to Austro-Węgry znajdą się w niezmiernie kłopotliwym położeniu — które może je zmusić do szukania ściślejszego i wyraźniej określonego sojuszu z Niemcami. Tego sojuszu celem byłoby utrzymanie całości państwa otomańskiego i równowagi wpływów na bliskim Wschodzie.

Równocześnie „Revue“ nie ukrywa swej obawy, że taki sojusz wystawiłby Austro-Węgry na pierwszy atak ze strony któregośkolwiek wschodniego mocarstwa, a jeżeli Niemcy nie przyszły z bezzwłoczną pomocą w godzinie potrzeby, następstwa mogłyby być fatalne. Pismo podsuwa niewyraźnie radę, ażeby w danym razie Niemcy i Austria wzięły jedno z państw bałkańskich pod protektorat. Rozumie się — Bułgarię. W całym artykule znać głęboką nieufność do lwowskiego, nowego ministra spraw zagranicznych w Petersburgu. Opinia wiedeńskich dyplomatów uważa go za człowieka niebezpiecznego, nie tylko z powodu jego panslawistycznych tendencji, lecz głównie z powodu znanej jego, płonącej ambicji dokazania czegoś wielkiego we współczesnych dziejach. Bałkany przedstawiają dla niego wielce ponętne pole...

PODEJRZLIWOŚĆ TURCYI.

Korespondent „Standarda“ telegrafuje z nad Bosforu, że ewentualność angielsko-rosyjskiego porozumienia budzi zarówno w pałacu sułtana jak w kolach dyplomatycznych niezmiernie zaniepokojenie, ile że dla Turcji musi ona być wypadkiem krytycznego znaczenia. Sułtan był od szeregu lat przekonany, że naprężenie stosunków angielsko-rosyjskich jest niezbędnym warunkiem zachowania całości Turcji, rządów otomańskich w Mesopotamii i władzy, jaką padyszach jeszcze posiada nad częścią wybrzeży zatoki Perskiej. Porozumienie angielsko-rosyjskie musi ewentualnie wypaść na niekorzyść obecnego stanowiska Turcji w perskiej prowincji Iraku i nad zatoką — a ogłoszony w Anglii szemat projektowanego traktatu wyraźnie wspomina, że całość Turcji nie ma być pojmowaną w znaczeniu dosłownym tam, gdzie rządy tureckie okazują się niemożliwymi...

Abdul Hamid patrzy z największą nieufnością na nowe grupowanie się europejskich mocarstw. Cała jego nadzieja opiera się na Niemcach, które, w jego przekonaniu, nie pozwolą, ażeby władza turecka miała doznać jakiegokolwiek uszczerbku nad perską zatoką. Sułtan podejrzewa również, że angielsko-rosyjska ugoda może ewentualnie stawić żądanie reform dla Armeńczyków w Anatolii, dla tego, żądać wprzód drastycznych reform w Macedonii i w wilajecie adrianopolskim.

Nad Bosforem krąży pogłoski, że świeże wypadki w Macedonii łączą się z szerszym planem, mającym uprzedzić rozwój negocjacji między Londynem a Petersburgiem...

owego, jak w powyższym wypadku — świadczy o pierwotnej świeżości organizmu. Widzimy już z tego utworu, że mamy do czynienia przedewszystkiem z kompletną i silnie funkcjonującą organizacją fizjologiczną i duchową w swoich najgłębszych, pierwotnych podstawach: energii życia, wrażliwości ustrojowej i zmysłowej, instynktów, popędów, uczuć i woli, to znaczy w tych podstawach, z których wyrasta „olerusowa“ żądza mocy, działalności, czynu moralnego, nieśmiertelności.

Węć pierwotność? Tak, ale tylko pozorna. Pierwotność podstaw tylko, bo dalsza budowa bardzo przemysłana i nowożytna. Wszystko to ujęte w kluby potężnej samowiedzy, sięgającej wskrósł ziemi, w harmonię związane wysoką kulturą umysłową. Budowa strzelista i najbardziej nowożytna, zupełnie rozwinięta w liniach najwybredniejszego smaku intelektualnego.

Z utworu „Przy szumie drzew“, który umyślnie streściłem, aby wyznaczyć główny kontur filizogonii Kasprowicza, widzimy już, że bezpośredniość jego stosunku do przyrody i naturalny, ztąd bijący pęd żywotny syci się i miarkuje zarazem tęsknotą do źródeł prabytu; ale ta tęsknota u Kasprowicza to nie łzawość nieuswiadomionego pragnienia, jest już ona — rzekłbym — uczuciową duszą myślicielskiego widzenia wielkiej ewolucji, dokonywującej się w przyrodzie. Ten sam pęd żywotny, pełen żądzy mocy i tworzenia, rozpala się w poecie, jako dążenie celowe, do stopnia religijnych uniesień; ale nie jest to religia pierwotna: miłość leży w jej podstawach, i to nie miłość własna. A sama koncepcja religijna Jedności i Nieśmiertelności jaknajdalsza jest od rysu pierwotności, jaki się kojarzy z pojęciem człowieka, żyjącego instynktami; jest to najdalej idący monizm filozoficzny w szatach poetyckiego panteizmu.

Co do samego mistrzostwa poetyckiego Kasprowicza zapamiętać sobie należy z tegoż przykładu, że posiada on najtrudniejszy do osiągnięcia w kulturze artystycznej dar słuchu we wnętrznego (lirycznego). Łączy się z tym darem wżgarda dla epizodu zewnętrznego i epickości rodzajowej — na rzecz związków wewnętrznych z duszą świata i na rzecz symbolu.

Barbarzyńca zastyga wewnątrz ze strachu przed zjawiskami przyrody, natomiast ożywia koło siebie świat w niepoahamowanej potrzebie animizowania; poeta wysokiej kultury znieruchomia świat w widzeniu monistycznym na to, by go ożywić w sobie, na to, by mówić do niego i przez niego symbolami. Świat dla Kasprowicza — to księga, w której widzi żywe słowa, Nieśmiertelności przejawiającej się w zjawiskach. Co słowo — to symbol. Oto jego literatura.

(C. d. n.)

ZYGMUNT WASILEWSKI,

W zaborze rosyjskim.

Głos socjalistyczny o strajkach.

Wczoraj podaliśmy w głównych zarysach odezwę koła przemysłowców w sprawie anarchii i strajków. Tę samą sprawę pod nagłówkiem „Walka klasowa a demagogia“ omawia „Proletaryusz“, organ socjalistycznej partii Proletaryat, a więc pismo, nie mogące być podejrzané o sprzyjanie burżuazyjnym dążeniom. W artykule tym czytamy:

„Liczyć się trzeba z tem, że w dzisiejszym ustroju społecznym — a do ustroju socjalistycznego bardzo jeszcze daleko — bankructwa fabrykantów z konieczności powodują zwiększenie się liczby robotników bez pracy, którzy obniżają poziom płacy.

„Ciągłe strajki z wygórowanymi żądaniami, ciągłe podwyższanie tych żądań itp., wszystko to doprowadzić może do upadku przemysłu wielkiego w Królestwie Polskiem, a więc do nędzy mas robotniczych, do cofnięcia się kultury, do reakcji politycznej na całej linii.

Dalej: „Tymczasem Socjal-Demokracja, a po części i Polska Partya Socjalistyczna nie orientują się w sytuacji i zamiast zapanować nad ruchem, zamiast wskazać mu należyte drogi — albo same wywołują niepotrzebne strajki, albo nie umieją, czy nie chcą im przeciwdziałać nawet w tym wypadku, kiedy nie mają one widoków powodzenia.

„Agitatorzy Socjal-Demokracji z pustymi głowami, ale z dużą dozą arogancji, wierzą ślepo w dodatnie skutki wszelkich strajków i zaburzeń i wszystko, co jest masowe, jest dla nich dobre, nie ma też takiego głupstwa, któregooby Socjal-Demokracja nie protegowała, jeżeli ma ono stempel klasowy.“

„Proletaryat“ jest jedyną partją socjalistyczną, mającą odwagę występować przeciw popieraniu „niedorzecznych niekiedy wymagań mało rozwiniętych robotników“ — inne korzą się przed wszelkimi odruchami tłumu.

Amnestya.

Pisma warszawskie podają wiadomość, że amnestya ma być ogłoszona w d. 27 maja t. j. dziś, jako w rocznicę koronacji cara. Amnestya oparta jest na projekcie senatora Tagancewa i nie będzie obejmowała anarchistów i terrorystów. Z Petersburga również donoszą, iż minister spraw wewnętrznych oświadczył podczas pewnej audyencji prywatnej, że amnestya w zasadzie została postanowiona, ogłoszenie jej nastąpi jednak dopiero po zebraniu potrzebnych danych przez departament policyi.

Tymczasem i w Królestwie trwa częściowe uwalnianie więźniów politycznych, między innymi uwolniono kilkunastu nauczycieli ludowych aż na dwa dni przed upłynięciem terminu kary administracyjnej!

Związek prawdziwych Rosyan

odbył w tych dniach zgromadzenie w Warszawie, na którem stwierdzono, że najniebezpieczniejszymi wrogami Rosyi są Polacy, należy więc wszystkie siły wyteżyć w celu niedopuszczenia jakiegokolwiek zmian na kresach polskich, gdyż byłoby to liasłem do rugowania Rosyan ze wszystkich kresów. Prawdziwi Rosyanie z radością powitali fakt nieuwzględnienia deklaracji polskiej w adresie Dumy, jako dowód, że zjednoczenie kresów z Rosją podług recepty Plewgo nie straciło jeszcze w Rosyi sympatyj. W Warszawie ma być utworzony centralny związek dla obrony wszystkich kresów, a więc Polski, Litwy, Białejrusi, Ukrainy i prowincyi bałtyckich. Prawdziwi Rosyanie otrzymali wiadomość, że ich pisma „Warszawskij Wiestnik“ i „Biała Ruś“ mogą liczyć na subwencję od ministerstwa spraw wewnętrznych. Pierwszemu z tych organów będzie to bardzo na rękę, gdyż zebranie udziałowców postanowiło właśnie tylko dla uratowania honoru, wydawać to pismo chociaż do końca roku, — teraz oczywiście sytuacja się zmienia.

Maryawici

znów przypomnieli się społeczeństwu, tym razem jednak arosyć pokojowym aktem. Podali mianowicie zażalenie do gubernatora warszawskiego na prześladowania ze strony katolików: skarżą się głównie na wyśmiewanie ich przez konduktorów kolejowych, oraz na stronne traktowanie przez wójtów i sołtysów, przejawiające się w tem, że w razie jakiegokolwiek kradzieży na nich przedewszystkiem zwracane bywa podejrzenie.

Sąd gminny w Błoniu rozpatrywał sprawę zajęcia przez mankietników kościoła katolickiego w Lesznie i wychodząc z zasady, że maryawici, tworząc sekte, nie mają prawa zagarniać świątyń, należących do innego wyznania i podlegających tej władzy kościelnej, której oni, jako sekciarze, ulegać nie chcą, wydał wyrok, którego mocą kościół w Lesznie oddany ma być mianowanemu przez arcybiskupa warszawskiego proboszczowi. Sąd przewiduje, w razie nieustąpienia dobrowolnego, wyegzekwowanie wyroku przy pomocy władzy policyjnej, ewentualnie wojskowej. Termin upływa w przyszłym tygodniu.

Wszechpolska polityka „Kuryera Lwowskiego“.

Polityczne widoki „Kuryera“ nie daleko, jak wiadomo, sięgają. O Królestwie wypisuje on najzupełniej bezkrytycznie wszystkie wymysły p. Niemojewskiego i wszystkie rojenia p. Moszczeńskiej. Ciekawe bywają wskutek tego zestawienia stanowisk „Kuryera“ w najważniejszych sprawach, np. obecnie w sprawie deklaracji polskiej w Dumie.

D. 22 maja czytamy w „Kuryerze“ na pierwszej stronie w korespondencji p. Rokity: „...ułamna skądinąd i niewyraźna deklaracja posłów polskich, jedną

miała właśnie cechę dodatnią: oparcie żądań autonomicznych na podstawie gwarancji traktatu wiedeńskiego“.

D. 25 maja (w 3 dni później) czytamy w „Kuryerze“ na pierwszej stronie w korespondencji p. Izy Moszczeńskiej: „Cała płytkość, cała jałowość Koła polskiego, które bez programu pojechało do Petersburga, bez programu i wyłącznie przy pomocy frazesów i teatralnych szopek prowadziło agitację wyborczą — ujawniła się w sposób następujący:

Tekst deklaracji okazał, że stronnictwo narodowe nie zna historii Polski, lub udaje, że jej nie zna, albo wreszcie naiwnie sądzi, że jest ona konspiracyjnym sekretem, o którym można, co się chce mówić, a czego się nie chce, przemilczeć. Jakże bowiem wytłumaczyć powołanie się na traktat wiedeński, jako na prawomocne prawo historyczne! Upominanie się o koronę polską dla dynastji Romanowów wbrew temu, że istotni przedstawiciele narodu (w zgromadzeniu zaiste nie poufem) też dynastję zdezonizowali?!

Z jakiej szkoły historycznej jest p. Moszczeńska i „Kuryer Lwowski“? Czy aby nie ze szkoły Iłowajskiego, który skonstruował znany podręcznik historii i znane interpretacje historycznych stosunków polsko-rosyjskich dla rusyfikacyjnej szkoły w Królestwie?

Z Rosyi.

Nastrój ogólny w państwie

pogarsza się z dnia na dzień, niemal z godziny na godzinę. Reakcja kierowana przez kamarylę dworską coraz śmielej podnosi głowę. Wojska w rozmaitych okolicach wojennych otrzymały już specjalne instrukcje na wypadek wybuchu oczekiwanej powszechnie rewolucji. Czarne sotnie, noszące w rozmaitych miejscowościach rozmaite nazwy, ale zawsze bardzo religijne i patryotyczne n.p. „stronnictwo carsko-rosyjskie“, „prawosławno-patryotyczna partya“, „stronnictwo prawdziwej duszy rosyjskiej“, „liga obrony ojczyzny“ itp. zabrały się bardzo energicznie do jakiejś tajemniczej pracy. Na razie widocznym jej rezultatem jest tylko mnóstwo depesz błagalnych do cara, aby dla zbawienia Rosyi nie dawał amnestyi i nie znosił kary śmierci. O te wysokie łaski błagają autorowie depesz „na klęczkach“, „bijąc czołem“, „gorąco i stanowczo“ itp. Charakterystycznym jest przytem fakt, że „urzędowy „Prawitielstwiennij Wiestnik“ drukuje skrupulatnie te depesze, a równocześnie nie zamieszcza wcale sprawozdań z posiedzeń Dumy!

Moskiewskie stronnictwo reakcyjne postanowiło na zjeździe, który odbył się w ostatnich dniach, przystąpić do energicznej pracy agitacyjnej. W tym celu do wszystkich części Rosyi mają być wysłani agitatorowie zawodowi t. zw. „glaszataje“, którzy mają „nauczać o sprawie rosyjskiej“. Głównym terenem ich działalności będzie wieś rosyjska. Glaszataje ci „mają włościanom otworzyć oczy na wszystko, co się dzieje obecnie w Rosyi“ i mają wyjaśniać ciemnemu ludowi, jakie „niebezpieczeństwo zagraża mu ze strony Dumy, napelnionej rewolucjonistami i innowiercami“.

Równocześnie z tą całą pracą przygotowawczą, rozpoczęły się już

pierwsze praktyczne próby pogromów,

które wypadły — doskonale. Mianowicie z okazji 1 maja st. stylu, kiedy robotnicy świętujący urządzali zgromadzenia i pochody ze śpiewami rewolucyjnymi, odbyły się wielkie pogromy inteligencji w Carycynie, Muromie i Wołogdzie. W Wołogdzie wielka banda chuliganów popierana przez strażników, zniszczyła doszczętnie dom ludowy i mieszczące się w nim lokale towarzystw oświatowych, skład książek oświaty ludowej, drukarnię, redakcję pisma postępowego itp. Przytem naturalnie obito i zabito kilkadziesiąt osób przeważnie z pośród inteligencji i młodzieży szkolnej. Rozbestwienie tłumu było tak wielkie, że nawet sam gubernator wśród pogrodek i wymysłów: „My się znamy, ty synu taki i owaki“ dostał kilka kamieni w głowę.

W Muromie dnia tego najpierw policja rozbiła pochód robotniczy, zmasakrowawszy wielu robotników i uczniów miejscowej szkoły średniej, wieczorem zaś pomocnik isprawnika Isajew otoczył ogród publiczny kordonem policyi i strażników ziemskich i wszedłszy do przepełnionego spacerującą publicznością ogrodu, oświadczył w sposób oryginalny: „Baczność, bo teraz kule polecą jak groch“. Natychmiast po jego słowach posypały się istotnie salwy przy akompaniamencie nieopisanego wrzasku i pisku przerażonych kobiet i dzieci zgromadzonych w parku w bardzo znacznej liczbie. Na szczęście p. Isajew kazał na razie strzelić w górę, potem zaś dopiero przypuścił atak na bagnety, przyczem wiele osób odniosło rany, ponieważ strażnicy i policja w ciemności, która zapanowała tymczasem w ogrodzie, kiuli bagnetami na prawo i na lewo bez miłosierdzia.

W Carycynie pogrom rozpoczął się od tego, że kozacy przez omyłkę napadli na duży zastęp zdążających do koszar nowobrańców wojskowych i wzięwszy ich za „kramolników“ zmasakrowali ich straszliwie. Rozprawie tej przypatrywały się tłumy, wśród których nagle padł zwyczajny strzał prowokatorski. Strzał ten posłużył kozakom i skoncentrowanej w pobliżu policyi za sygnał do rozpoczęcia szalonego ataku na tłumy. Kozacy nie próbują nawet szarżyć, pościadali z koni i zaczęli salwami strzelać do tłumu, który w panice nieopisanego uciekał na wszystkie strony. Rannych i zabitych na ulicach miasta pozostało wielu, a wszyscy byli trafieni z tyłu.

Do charakterystyki

rosyjskiego sposobu tłumienia rewolucji

przytoczymy tu kilka rozkazów do ludności i wojsk, zebranych w obszernym memoriale, przeznaczonym dla Dumy, który słusznie można nazwać „księgą krwawą”.

Otóż goryjski generał-gubernator Bauer (na Kaukazie) wydał między innymi rozporządzeniami taki rozkaz:

„Jeszcze raz proponuję ludności powiatu goryjskiego w gub. Tyfliskiej, aby natychmiast zabrała się do spokojnej pracy i dokładnego przestrzegania ustawy w całej jej objętości. Oświadczam, że nadal nie będę się uciekał do żadnych środków represyjnych, ale będę stawiał pozytywne żądania i wydawał rozkazy, których niespełnienie pociągnie za sobą zniszczenie całych osad i wsi bez różnicy winnych i niewinnych. Celem uniknięcia fałszywego zrozumienia tych słów i niepotrzebnego zrujnowania mieszkańców, tudzież zbytecznego rozlewu krwi, wyjaśniam niniejszy rozkaz na kilku przykładach. W osadzie, w której po ogłoszeniu niniejszego rozkazu znajdzie się bodaj jeden rewolwer, karabin, kindżał, lub t. p., chociażby jeden poszukiwany przestępca, lub spóźniony nowozacieczny, do takiej osady przysyłaj natychmiast wojsko, ale nie dla wykonania egzekucji, lecz dla zrównania całej osady z ziemią i t. d.”

Minister spraw wewnętrznych Durnowo w tajnym cyrkularzu do wojskowych generał-gubernatorów wyjaśnił, że areszty nie mogą być uważane za środek do stłumienia rewolucji dostateczny, że sądzić setek i tysięcy nie podobna, że więc na miejscu, czynu należy bez sądu tracić buntowników”.

Opierając się na tem rozporządzeniu swego najwyższego przełożonego, podpułkownik Jabłoński wydał do podległego sobie pułku następujący idiotycznie krwiozerczy rozkaz:

„Ja, zarządzający przewozem wojsk proszę o zastosowanie środków jak najenergiczniejszych, kule i bagnety powinny znajdować się w pełnym ruchu bez względu na następstwa. Każdego agitatora, który się nawinie, zastrzelić na miejscu. Jeżeli z ogrzewalni nie będą wypuszczone lokomotywy — otworzyć do nich ogień. Na wieczór ruch pociągów ma mi być wznowiony. Jeszcze raz powtarzam kule i bagnety powinny znaleźć się w pełnym ruchu. Maszynistom, mieszkającym w domach rządowych trzykrotnie zaproponować jazdę na lokomotywach. Każdemu zaś kto otworzy usta do odpowiedzi — wpakować kulę w łeb, a rodzinę z mieszkania wyrzucić. Wogóle zabić na miejscu każdego, ktoby wzbraiał się spełniać rozkazy moje. Rozkaz niniejszy wywiesić na stacyach”.

W taki sposób tłumiono rewolucję stycziową. Czy zastosowane wówczas metody okażą się wystarczającymi w oczekiwany obecnie wybuch rewolucji, okaże się dopiero.

W „Russkich Wiedomościach” jeden z wybitnych kadetów, poseł Joffes, podaje zajmującą sylwetkę Dumy,

z której podajemy następujące ogólne uwagi:

Podczas gdy na zachodzie główna działalność plenum parlamentu polega na wzajemnym przekonywaniu się rządu i parlamentu lub poszczególnych stronnictw, w Dumie dysput takich i sporów jeszcze niema i posłowie przeważnie — monologują.

Prawica znikająco drobna i złożona z ludzi, o ile dotąd można wnioskować, z ludzi bez języków, wyrażających swe poglądy tylko w głosowaniu albo żarcikami, w rodzaju tego wniosku na skasowanie samego imienia Rosyi.

Ze świata artystycznego.

Monachium, w maju.

Pisać o całkowitem artystycznym życiu Monachium, to rzecz zbyt obszerna jak na oderwane drobne fejetony, bo życie obejmuje tu istotnie koła bardzo szerokie. Dość spojrzeć na gmachy takich Pinakotek, Muzeum National i t. p. coraz się rozszerzające, by widzieć ile robi się tu dla kultury i sztuki. Ale też ta prawdziwa inteligencja monachijska stanęła na poziomie istotnie kulturalnym, sztukę odczuwa a nawet umie się nią entuzjazyzmować. Trzeba tylko zejść około 3-ej w nocy przed, otwierając o 8-ej rano, kasę Opery, gdzie czeka już nieraz w zimnie i deszczu niestrudzony szereg kandydujących o bilety na Ring Wagnerowski, w tych dniach właśnie dawany powtórnie. Trzeba przypatrzeć się publiczności w takim Schauspielhauzie na 100 którymś przedstawieniu Salomy Wilde'a, i ocenić całą doniosłość faktu, że wogóle w ten sposób prowadzony teatr na tak wysokim poziomie estetycznym utrzymać się może.

Nie mogą jednak rozpisywać się o tem wszystkim i przechodzić do kroniki, którą chcę obecnie prowadzić, tj. do sprawozdania ze sztuk plastycznych na wystawach bieżących.

Pierwsze miejsce należy tu nominalnie marcowej Secessy Monachijskiej, która jednak tym razem nie stała się dość odrębnie w stosunku do indywidualności artystycznych jakie obejmuje.

Trudno mi sądzić czy to wynik naturalny czy chwilowa anemia, ale żniwo istotnie słabe. Dzieł prawdziwej sztuki, któreby przykuwały i zostawały długo w pamięci — mało.

Uwagę zwraca bardzo ciekawy portret „Kobiety z papugą”, Habermana, miłe scharmonizowany w kolorach i pełen zalet mimo zwykłej barokowej manieri artysty.

Faure dał trzy obrazy niezmiernie oryginalne

Centrum w osobach hr. Heydena i Stachowicza reprezentuje niewątpliwie kulturalne sposoby walki ideowej z większością. Wyraźnie zarysowanej lewicy w Dumie jeszcze niema. W stronnictwie pracy są elementy socjalno-demokratyczne, socjalno-rewolucyjne i wprost radykalne, ale większość nie wyrobiła sobie jeszcze ani praktycznego, ani stałego poglądu na rzecz.

Na razie widać wyraźnie różnice w socjalnem położeniu, ale pozostają jeszcze niejasne różnice w postulatach socjalnych. W stronnictwie robotniczym posłowie poczuwają się do obowiązku uchodzenia za socjalistów, ale dopiero poduczają się socjalno-demokratycznego katechizmu. Wszyscy niemal robotnicy w Dumie nie są wybitnymi przedstawicielami stronnictwa robotniczego, ponieważ wskutek bojkotu Dumy przez socjalistów weszli do niej tylko przypadkiem robotnicy, podczas gdy najwybitniejsi przywódcy stronnictwa pozostali poza Dumą.

Co się tyczy włościan, to można ich będzie poznać dopiero przy opracowywaniu reformy agrarnej. Na razie oni słuchają, czasem nudzą się, nie znoszą gadulstwa i z małymi wyjątkami domagają się najszerszych wolności i równouprawnienia nawet kobiet. Włościanie chętnie się uczą, chodzą na zebrań prywatne potakują opozycjonistom, ale byłoby błędem, uznanie ich już dzisiaj za świadomych stosunków tego lub innego programu. Jasne na razie jest tylko to, że włościanie widzą w rządzie swego nieprzejednanego wroga i bynajmniej nie są tą podstawą tronu, którą rząd spodziewał się w nich znaleźć”.

NA DOBIE.

Z powodu śmierci ś. p. Szmida.

Wczoraj zmarł w Brodach w 60 roku życia jeden z najbogatszych w Galicyi właścicieli ziemskich i przemysłowców, ś. p. Szmida. Z tytułu zamożności samej nie poświęciłibyśmy zmarłemu osobnego wspomnienia pozgonnego, bo ona sama nie jest tytułem zasługi. Był u nas przytem cudzoziemcem, osiadłym w Galicyi dla interesu; uczuć więc kłiwości, towarzyszącej zgonom współpatriotów, albo ludzi wielkiej idei, nie mogą od polskiej opinii publicznej wymagać nawet najgorętsi przyjaciele zmarłego. Wszakże należy się Szmidowi chlubne wspomnienie w kronikach naszego życia gospodarczego.

Portret Szmida i życiorys winien mieć u siebie każdy gospodarz polski, aby się od niego uczyć sztuki gospodarowania. Tam, gdzie nasi gospodarze bankrutowali, on się dorabiał, tam, gdzie już ruiny były, on stwarzał dobrobyt. Do czego się brał, tego się wprzód uczył; żadnej roboty się nie sromił, pracę kochał, do roboty nie trwonął, współpracowników umiał szanować i uszanować.

Oczywiście, nie każdemu los pozwoli dorobić się milionów, jak Szmidowi; ale many w kraju przecież swoich milionerów, posiadających wielkie obszary ziemi, o których jednak historia gospodarstwa krajowego nie wspomni. Jeśli nie stracili wszystkiego, to nie dorobili niczego.

Szmida zarządzał dobrami Skole, obejmującymi obszar około 75 tysięcy morgów i dobrami Brody, około 45 tys. morgów, a zarządzał dosłownie sam, trzymając w rękę wszystkie nici gospodarki. Była to wiodąca zdolność osobliwa, nie dająca się zawsze naśladować. A nie były to stępy lub bory drzemające. Pod ręką Szmida bujało wszędzie życie pracowite i wy-

i mocne. Głównie uderza „Zielony wóz”, gdzie na tło wypełnionych zielono gobelinowych tonów artysta rzuca barwne wnętrza wędrowniej budy cyrkowej z całą jej piękną szminką i nędzą. Również ciekawy jest jego „festyn” i oryginalnie pojęty „przytułek noclegowy” z Gorkijowskiego „Na dzień”.

Dalej przepyszne pejzaże Bürgersa: poza zupełnem owdładnięciem stroną malarską, bogactwem kolorytu itd. mają te „Księżyc”, „Zachody” i „Wieczory”, tę rzadką a przedziwną zaletę, że umiały utrwalić nieco duszy ludzkiej, tak w nich czule pochwycone są nastroje pejzażu, tak dużo zakłętą światła i przestrzeni.

Następnie pełne rutyny a niekiedy i talentu rzeczy Kleina, z wyróżniającą się „Karawaną na Saharze” b. dobrą w martwym kolorze piękną piaszczynę; rysunki zwierząt Neuenborna, rzeczy Lichtenbergera, Vielanda, Plenera, Waltera, Hammera...

Pozatem moc nieprawdopodobnie plein'airowych ciał kobiecych z parasolkami i bez parasolek, w kapeluszach i bez kapeluszy i całe szeregi szkiców, niekiedy nawet ciekawych, ale nie wychodzących poza ramy szkicu. Cała naogół wystawa dziwnie robi wrażenie szkicowości, niedociągnięcia do „dzieł”.

Z polskiej sztuki wyróżniają się Korzeniowski i Filipkiewicz, głównie ten ostatni dobrym bardzo pejzażem tatrzańskim.

Oto z malarstwa wszystko. Ciekawsza powiedziałbym jest sala graficzna: tu uderzają doskonale litografie barwne Langego, w których poza zbyt niemiernie może szukaniem oryginalności przebiega istotnie wielki talent graficzny. W takiej „Herodyadzie”, „Królowej Sabbie”, „Wodnicy”, umiał artysta w ciasnej i trudnej ramie litografii zamknąć cały ogromny przepych bajki. Bardzo też piękne są drzeworyty Beckera; migotliwe „lampiony” i „Wieczór czerwcowy”.

Pozatem zwraca uwagę Kreuzer i Schwegerle.

Rzeźba w secesyi przedstawia się nadzwyczaj uboga. Poza jedynym bowiem zmarłym już rzeźbiarzem

twórcze. Lasy Skolskie w porównaniu z wszelkimi innymi w Galicyi są raczej sadem, zagospodarowanym, rodzącym owoc. Tam — zda się — wie gospodarz o każdym drzewku, o każdym kamieniu, kawałek drewna tam nie zgnije.

Warto się przyjrzeć dolinie leśnej Oporu od Skolego do Huty Korostowskiej, jak prawidłowo kursują tam po szczytach górskich pociągi ładowne drzewem, jakie akwadukty rynienkowe zbudowano do spławiania drzewa opałowego, rąbanego na górach. Nie czeka się tam wezbrania potoków na wiosnę i ich łaskawości; trupy drzew nie gniją latami, jak gdzieindziej.

Polakowi serce się ściska na ten widok, bo uparcie łączy się z nim myśl, że jednak potrzeba było Niemca, aby te góry stały się złotodajnymi. Ale ten Niemiec robił wielkie wkłady, zanim coś osiągnął, umiał zysk przewidzieć i obmyśleć. W tychże górach znalazły się granitowe kamieniołomy, źródło znacznych przydrzewie dochodów; stąd szedł na kraj cały kamień, a nawet piasek, bo Schmidt zbudował w Skolem młyny, wyrabiające z gruntu piasek, jeden jak mąkę a drugi jak kaszę. I z piasku kręci się majątek.

Państwo Skole zakwitło pod berłem niemieckiego przemysłowca. Skarżono się, że państwo jest niemieckie, ale więcej z żalu do siebie samych, niż z pretensyi do Schmidta. Ci, co koło niego byli i mieli go za chlebobawcę, wysoko go cenili. Zmarły budził w ludziach szacunek swoją pracowitością, talentem gospodarczym i — rys ciekawy — swego rodzaju miłością gospodarki. Powiadają, że Schmidt gospodarkę leśną prowadził z entuzjazmem, na widok lasu uśmiechał się, dla dobra lasu gotów był zawsze poświęcić każdy folwark rolny.

Jego gospodarka leśna była wzorowa. Gdyby nasze władze krajowe przypatrzyły się kiedy, jak Schmidt cenil wykwalifikowanych leśników, dałoby to im do myślenia, czy nie należy raczej podnieść typu lwowskiej szkoły leśnej, aniżeli kapryśnie obniżać ją do poziomu szkoły gajowych, a wreszcie dla popisu swej niewczesnej energii całkiem ją zamykać. Któż u nas pielęgnuje ideał gospodarki mądrej, kulturalnej, ambitnej? Czy ci posiadacze prywatni, rządzący lasami przez swoich lokajów, lub przez leśników, którzy dla nich są tem lepsi, im są tańsi? Czy może ciała biurokratyczne, które wolą zniszczyć złośliwie szkołę, niż sfolgować ambicyom jej wychowawców?

Szmida od czterech lat był właścicielem dóbr Brodzkich. Opowiadają, że wiele pieniędzy skolskich w nie włożył i że dotąd bilans brodzki zamykał na zerze, obracając wszystek dochód na inwestycje. W dobrach tych stworzył odrazu niezwykły ruch przemysłowy. Są tam już tartaki, młyny, cegielnie, a nawet osobliwe fabryki, jak: fabryka dachówek, cegieł betonowych, destylarnia drzewna itp. Pod uprawę chmielu obrócił 400 morgów. Osobiście zawiózł pierwszy zbiór do Anglii i podobno przekonał tamtejszy rynek, że chmiel galicyjski nie ustępuje najbardziej dotąd renomowanemu w Anglii.

Wiele wkładów poczynił Szmida w dobrach brodzkich, podobno na budynki dla urzędników i oficyalistów. Co do jego współpracowników, ci są żywą jego reklamą. I to był ciekawy rys jego gospodarki, który przy tej okazji warto zaznaczyć.

Rozumiał, że bez pomocy ludzkiej roboty nie zrobi i szanował ludzi pracy. Nie wiemy, czy był człowiekiem z natury dobronliwym, ale wystarcza wiedzieć, że był rozumny. Nasz gospodarz salonowo-kulturalny, bywa przy robocie ordynarnym, bo nie mając kultury nowożytnej człowieka pracy, mniema, że współpracowni-

Hudlerem, nie można wyróżnić ani wymienić literalnie nic.

Hudler, to człowiek większego talentu i jeszcze większej pracy. Ogromna umiejętność i antyczne już owładnięcie formą, wielka powaga i miara artystyczna, oto zalety, stawiające niektóre z jego dzieł na prawdziwie już wysokim poziomie. Doskonale jest przedewszystkiem „Płatnerz”, świetnie modelowany, niezmiernie harmonijny w ruchu siedzący akt męski, próbujący dłonią ostrza szabli. Dalej bardzo wdzięczny i prawie grecki jest „Narcyz”, mała, ślicznie skomponowana brązowa statuetka.

Wogóle na Hudlerze odbijają się w najszlachetniejszym znaczeniu wpływy hellenizmu i renesansu. Prześliczne są majoliki, z których najczulej wydobyta jest doskonale w płaskorzeźbie skomponowana „Madonna z dziećmi”.

Z dzieł innych autorów nawet na pocieszającą wzmiankę nie zasługuje żadne.

Dodatnim objawem artystycznego życia Monachium jest, kto wie, czy jakościowo nie ciekawsza wystawa w t. zw. „Moderne Kunsthandlung” na Goethestrasse 64. Wobec tak ogólnie wyrobionego ordynarnego kunsthändlerstwa takich Fleischmanów, Heimanów itd., jakiegobądź wyłamanie się z pod tego szablony wywiera wrażenie nader dodatnie.

Wystawa na Goethestrasse to oryginalny eksperyment urządzania wzoru na artystyczny dom mieszkalny, ozdobiony dziełami sztuki. Sam budynek dobrze obmyślany, o wielkich weneckich oknach; wewnątrz szereg gustownie według wzorów profesora Seidla urządzonych pokoi, zawieszonych doborowymi obrazami. Meble ładne i bardzo wygodne. Ogólne wrażenie ogromnie estetyczne. (Przychodziło mi na myśl, kiedy we Lwowie zdobędzie się ktoś, czy to dla dobra sztuki, czy mądrze pomyślanego własnego interesu na zainicjowanie podobnego prywatnego salonu. O ileż więcej znalazłby materiałów dekoracyjnych w naszej sztuce ludowej i jak

kowi płaci się głównie za obowiązek znoszenia poniżej moralnych.

Jeden z urzędników Szmida mówił nam: „Wiem, że Szmida jest Niemiec, ale ja go szanuję. Do polskiego magnata nie poszedłbym, choćby mi płacił trzy razy więcej. Byłem świadkiem, jak jeden z książąt naszych podczas polowania urzędnikowi swemu z akademickim wykształceniem, za jakiś nieudany drobny posłuszeństwo, do której ten nie był obowiązany, rzucił w twarz przy ludziach: „Ja błaznom płacę, a nie mam z nich wyryki“.

Szmida, jadąc ze swym geometrą w pole, wzbrańał się siadać z prawej strony, aby okazać, że go traktuje, jak swego gościa. Nie pielęgnował u siebie niedołęgów, nie tolerował próżniactwa i nadużyć, ludziom zaś odpowiedzialnym zostawiał swobodę. Żadnego biurokratyzmu. A jak szanował ludzi pracy, świadczy fakt, że gdy kilka dni przed śmiercią wracał chory do domu, zagrożony zapaleniem płuc, ponieważ to wypadło w nocy, nie telegrafował po konie na stację kolejową; i nie zrobił tego jedynie z zasady, której stale się trzymał, że nie należy trudzić w nocy kogokolwiek, kto w dzień pracuje. Dla tej zasady, aby nie trudzić woźnicy, chory magnat szedł w nocy piechotą spory kawał drogi, co wydać się musi u nas tem dziwniejszem, że przywykliśmy do królewskich honorów i obsługi. Kto inny takim powrotem swoim poruszyłby w domu kilkanaście osób.

Może powyższe szczegóły są nieścisłe, nie mieliśmy jednak zamiaru dawać życiorysu — chodzi o typ człowieka, a Szmida tego był pokroju. Zgon jego to sposobność nietylko złożenia mu należnego uznania, ale także pouczenia innych godnym naśladowania przykładem.

Trzeba umieć szukać nauki dla siebie, a sprawiedliwość oddawana innym jest nieraz kwestją zdrowia moralnego własnego. Szmida zostawia w osobie syna swego Wilhelma Fryderyka i żony (Angielki z domu Hosking) spadkobierców mienia, którego zabrac z Polski niepodobna. Utwierdza ono raczej przy ziemi samych właścicieli i, przyswajając ich krajowi zrówna ich, w pierwszym lub następnym pokoleniu w poczuciu obywatelskiem z ogółem ludności miejscowej.

Mieliśmy w dziejach przemysłu naszego zwłaszcza, w zaborze rosyjskim, liczne przykłady wrastania w naszą glebę obcych rodów, tem więcej szans — przy dobrych chęciach stron obu — takiego wrośnięcia, gdy obcy kapitał nie za towarem idzie do nas, ale unieruchomia się w ziemi, która bierze ludzi w niewolne posiadanie. Wszystko dalsze zależy od zdolności asymilacyjnej społeczeństwa. Trzeba się nieraz uczyć od obcych, aby się obcy z nami liczyli i nasze prawa uznając, dostroili do nich swoje obowiązki.

DIGAMMA.

NADEŚLANE.

Za rubrykę tę Redakcja nie odpowiada.

Szczawa
Krondorfska
uznana za
najlepszą i naturalną.
Skład Lwów, Sykstuska 31, 3250

Karlsbad. Dr. Maleszewski ordynuje Haus Nastro-pil Alte Wiese. Broszury ze wskazówkami leczniczymi na żądanie. 5588

bardzo podniosłoby to ogólny poziom sztuki we Lwowie).

Z obrazów na Goethestrasse zwraca uwagę przedewszystkiem Leo Putz, znany z częstych reprodukcji w „Jugend“, „Kunst“ itp.

Z niemieckich malarzy współczesnych, to może najsilniejsza indywidualność artystyczna, choć podobno materialnie mniej znana i uznana od szeregu innych. (No, ale tu niedawno Czachórski przeliczył Boecklina, Boecklin poszedł na 35, Czachórski na 40 tysięcy).

Putz posiada talent ogromny i łatwość prawie dla artysty — zatracającą — grozić bowiem w przyszłości może pewną powierzchowną manierą. Nadzwyczajnie bogaty koloryt, niewyczerpana fantazja i smak, nadaje jego obrazom, głównie tym, które utrzymuje w tonie, że tak powiem Scherza, wartość zupełnie pierwszorzędą. Taka „bajka o kocie w butach“ z nieporównanym humorem i poezją rzucony tryptyk, szereg obrazków „rococo“ z margrabiemi i markizami w piętroch perukach i tunikach, bajeczne potwory, całe tragedye ślimacze, z białowłosem ślimaczycami i bruchatymi atletami w barwnych skorupach, subtelne kwiaty wędzące i jesienne liście, — to dzieła poprostu bez zarzutu.

Mniej zachwylił mnie cykl dużych płócien Putza „Od życia do śmierci“.

Studia ciał kobiecych z natury niekiedy zda się żyć odczuciem artysty; lekki monachijski impresjonizm z szerokimi rzutami pędzla i miękką półtonowością, nadają im wiele przejrystości i lekkości. Razi tu jedynie niekiedy nieco brawury, jakby wywołanego zbyt rozmachaną łatwością przeszlizgiwania się przez wszelki problem głębszy, umyślna szkicowość, która przy dłuższem studyowaniu artysty — nuży.

Po za Putzem rzuca się w oczy świetny „Lombard“ Kuehla; przypominający najlepsze czasy Dębickiego.

Prócz tego dobre są rzeczy Kuschla, Urbana, Eichlera i mnóstwo szkiców graficznych,

Serravallo
wino chinowe z żelazem
Srodek wzmacniający dla słabowitych, bezkrwistych i rekonwalescentów, pobudza apetyt, wzmacnia nerwy, pokrzepia krew. 245
Swak wyborny. Przeszło 3.500 lekarskich orzeczeń.
J. Serravallo, Tryest-Barcola.
W aptekach 1/2 flaszka po 260 k. i 1 l. k. 480

Dentysta Dr. Hugo Dattner

b. kilkoletni asystent kliniki dent. w Berlinie 573
ordynuje ulica Jagiellońska 11a.
Plomby porcelanowe, zęby sztuczne, korony, mostki.

Dr. Józef Mayer ordynuje jak w atach poprzednich
w **Krynicy** 5251

Dr. Bolesław Kostecki.

ordynuje jak lat ubiegłych w Karlsbadzie Weissner Haase. Alte Wiese. 5731

Dr. Antoni Blumenfeld

b. asystent kliniki dermatolog w Uniwers. wrocławskim
ordynuje w chorobach skórnych, wenerycznych (778)
Lwów, ul. Kopernika 28 od godz. 3 5 popołudnia.

Pensjonat „Mignon“ Lwów, Kraszewskiego 1.1. Pokoje z komfortem urządzone z całym utrzymaniem. Znakomity wikt domowy także dla osób dochodzących i do domów prywatnych do menażek w abonamencie. 5657

Marienbad Dr. Józef Schermant

ordynuje w willi Apollo. 5477

Ludwika Wierzbickiego Zakład art.-intro-ligatorski przeniesiony na ul. Akademicką 1. 24. 5763

Sassów Zakład wodoleczniczy i stacya klimatyczna, otwarte od 20-go maja. — Leczenie wszelkich chorób nerwowych, reumatyzmu, podagry, nerwobólów (ischias), chorób przewodu pokarmowego, oddechowego i chorób kobiecych, blednicy, otyłości itp. Oprócz kompletnej hydroterapii stosuje się kąpiele słoneczne, gazowe, mineralne, masaż i elektryzowanie. Lekarz zakładowy jak w roku zeszłym.

Dr. Paweł Skrowaczewski. — Na żądanie prospekty. 5478
DYREKCJA ZAKŁADU.

W Karlsbadzie ordynuje od 16 maja

Dr. E. Biernacki

Docent Uniwersytetu Lwowskiego. Adres dawny: Alte Wiese, dom „Nizza“. 4980

Nazwiska wogóle są tu wszystkie — nie brak Boecklina, wprawdzie z epoki najstarszej. Jest Lenbach, Kaulbach, Stuck — zupełnie kulturalny „handel sztuką“.

Wogóle kunsthändlerzy ruszają się tu bardzo. W jednym z wielkich sklepów artystycznych urządziło Towarzystwo Orientalne bardzo ładną wystawę japońską. Weszły w nią zbiory książek bawarskich Jerzego i Ruprechta i księżny Teresy, oraz wiele poszczególnych własności osób prywatnych. Urządzenie nader staranne. Wielkie wiśniowe drzewa kwitnące stroją dobrze urządzone salki pełne kostymów, ceramiki, rzeźb świątyniek i t. p. Drzeworytów pięknych — niewiele. Z nich rzadką odbitką wyróżnia się przedewszystkiem cudowny w charakterze i kolorze Toyokuni I. „portret aktora“.

Więcej sztuki stosowanej i rzeźby. Rzeźba dawna i wspaniała, zdumiewająca wprost rzetelnością studyów a zarazem głębią odczucia najistotniejszego charakteru modelu: zwierzęcia, człowieka czy rośliny w zastosowaniu do kompozycji. Dzisiejsza odchodząca coraz dalej od pierwowzorów zbacza od szlachetnego realizmu przeszłości do trywialnego gubiącego się w szczegółach, naturalizmu.

Ciekawe jednak, że o ile chodzi o rzeźbę zwierząt i dzisiejsi artyści tworzą rzeczy świetne, przypominające najszcześniejszą epokę rzeźby japońskiej.

Wspaniała jest, nie wiem czyjej roboty, orzeł brązowy, przedziwnie pochwycony, w ruchu i charakterze królewskości.

Znaczna ilość wydawnictw, albumów i pism, pozostawiona do oglądania zwiedzających, daje wgląd na pojęcie o przeszłej i współczesnej kulturze japońskiej.

Dodać należy, że obie ostatnio wymienione wystawy są bezpłatne aby zwiedzanie ich umożliwić możliwie szerokim kołom.

Teraz zbliża się nowa wystawa w Secessyi i doroczna w Głaspalscie, — w następnej korespondencji postaram się sprawozdanie z nich umieścić. o.

Dr. Ignacy Better

ordynuje w **Krynicy** willa Utana. 5736

Lovrana Wiedeńska Pensja
BERTY TREBITSCH-BLUM.
Znak. kuchnia. Niskie ceny.
Właśnie kąpiele morskie.

3723

Słabowite dzieci, rozwijające się zbyt powoli w naukach, jak również anemiczni, osłabieni, nerwowi, przepracowani, drażliwi, dorośli w każdym wieku używają jako środka wzmacniającego z wielkim skutkiem **Dra Hommla „Haematogenu“**.

Budzi się apetyt, duchowe i cielesne siły wzmagają się w krótkim czasie a ogólny system nerwowy zostaje wzmocniony. 4275

Należy jednak żądać wyraźnie prawdziwego „dr. HOMMLA“ Haematogenu i odrzucać wciskane a tak liczne imitacje.

Wszech nauk lekarskich

Dr. Zenon Polczar

b. długol. lekarz zakładowy ordynuje nadal od 15 maja w Truskawcu Willa Zofia. 5012

Karlsbad **DR. KOŁACZKOWSKI**
ordynuje jak lat ubiegłych dom Stadt Athen, Kreuzstrasse (na przeciw kolumnady Mühlbrunn). 4355

Dentysta Dr. Ignacy Sandauer

ordynuje ul. Sykstuska 16. 5479
Plomby złote i porcelanowe, zęby sztuczne, korony, mostki.

Dr. Józef Liebeskind

ordynuje w sezonie letnim 5809
w **Marienbadzie** „Haus Kronprinz“.

KANCELARYA ADWOKATA 5459

Dr. Wiktora Kulikowskiego

mieści się obecnie przy ul. Wałowej 3.

Kaiserbad w Budapeszcie. Uzdrowisko letnie i zimowe, własność węgiersk. zakonu dobroczynnego. Pierwszorzędny Zakład kąpielowy z ciepłymi źródłami siarczanemi; łaźnia parowa urządzona w sposób nowoczesny, wygodne kąpiele błotne (mułowe), pływalnia, kąpiele tureckie, kamienne i marmurowe, kąpiele w gorącym powietrzu, z kwasem węglowym i elektryczne. Kuracye zapomocą picią wód i inhalacji. 200 wygodnych pokoi mieszkalnych. Rzetelne kierownictwo, niskie ceny. Prospekty rozsyła darmo i opłatnie 5733 Dyrekcyja.

Wiadomości bieżące.

— **Mianowania.** Kierownik ministerstwa sprawiedliwości przeniósł sekretarzy sądowych Wiktora Kalmana z Rzeszowa do N. Sączu, dra Stanisława Zgorzalewicza z Tarnowa do Sądu krajowego w Krakowie i zamianował sekretarzami adjunktów sądowych Stanisława Dihma z Pilzna dia Dębicy, Ludwika Kubiczka i Stefana Nikliborca z Białej dla Rzeszowa oraz dra Franciszka Zarembę z Gorlic dla Tarnowa.

— **Walne zgromadzenie Tow. nauczycieli szkół wyższych** odbędzie się tego roku w Krakowie w dniu 3 i 4 czerwca. Jednym z głównych punktów porządku dziennego jest sprawa przepełnienia szkół i częstych zmian nauczycieli (ref. prof. Petzold), oraz zbiorowy referat p. t. „Nasza szkoła średnia, krytyka jej podstaw i konieczność reformy“. Zgłoszenia przyjazdu, jakoteż ewentualne zgłoszenia o mieszkaniu należy przesłać pod adresem prof. Stanisława Jaworskiego (Kraków, gimnazjum św. Anny).

— **Wycieczka Tow. pomocy przemysłowej do Sanoka.** Z inicjatywy Tow. pomocy przemysłowej w Sanoku odbędzie się w dniu 2 czerwca b. r., t. j. w sobotę przed Zielonemi Świętami, gremialna wycieczka Tow. pomocy przemysłowej z okręgu Przemysłu, Sambor, Sanok, Lwów, Stanisławów, dla zwiedzenia fabryki sanockiej. W wycieczce wezmą udział członkowie dwudziestu kilku towarzystw z rodzinami. Program obejmuje zwiedzenie fabryki wagonów i maszyn przed południem i popołudniu wycieczkę w okolice. Rozkład jazdy dogodny: przyjazd do Sanoka o godz. 8 i 10 rano, odjazd wieczorem. Zgłoszenia przyjmuje Tow. Pomocy przemysłowej w Sanoku.

— **W prywatnem gimnazjum żeńskiem** z prawem publiczności (ul. Pańska 23) egzamina wstępne do klasy I-szej odbędą się dnia 27 i 28 czerwca o g. 3 pop., egzamina zaś prywatne d. 25 i 26 czerwca o g. 3 pop. Zgłosić się należy wprzód w dyrekcyi gimnazjum do dnia 13 czerwca. Kancelarya otwarta codziennie od 12 do 1 z wyjątkiem świąt rz. kat. i sobót.

W roku szkolnym 1906-7 otwiera Towarzystwo przyw. gimnazjum żeńsk. również klasę piątą. Uczennice zamieszkujące znajdują pomieszczenie w internacie pozostałym pod zarządem p. Maryi Bielskiej. Bliższych wyjaśnień udziela dyrekcyja gimnazjum.

— **Kurs szermierki**, jednomiesięczny (3 lekcye tygodniowo), zorganizowany przez Towarzystwo Zabaw Ruchowych, rozpoczyna się 1 czerwca b. r. o godz. 7 wieczór. Członkowie i uczestnicy Tow. płacą 5 kor., nieczłonkowie 10 kor. Nauki udzielać będzie p. Romay, zast. fechtmistrza w Szkole Kadeckiej; ogólne kierownictwo kursu objął członek Zarządu Tow. i naczelnik miejskiej straży pożarnej p. Żytny. Zgłoszenia przyjmuje codziennie, między 6—8 biuro Tow. ul. Zielona 22.

— **Match footballowy**, między drużynami: „Il Klubu footballistów“ a zwycięską ub. czwartku, odbędzie się jutro w niedzielę o godz. 5 popołudniu na boisku Towarzystwa Zabaw Ruchowych obok placu wystawowego. Match ten zadecyduje ostatecznie o tym, która drużyna stanie do zawodów 4 czerwca w Krakowie z tamtejszą młodzieżą.

Wstęp na boisko 20 hal., dla młodzieży i dzieci 10 hal., siedzące miejsce na trybunie 60 hal. Muzyka korpusów wakacyjnych. Po matchu zdjęcie fotograficzne wszystkich trzech drużyn i w tym celu także młodzież nie biorąca jutro udziału w zawodach zechce przynieść ze sobą kostiumy.

— **Z życia młodzieży.** W „Kółku Mechaników tow. Bratniej Pom. słuch. polit. odbędzie się we wtorek 29 bm. odczyt p. W. Rubczyńskiego „O samochodach“ o g. 6-tej w. w sali VI-tej.

Posiedzenie Kółka Polonistów Wszechnicy Lwowskiej odbędzie się w niedzielę, 27 bm. w I. sali Uniwersytetu. Na porządku dziennym: P. Fr. Wojakowski: „Kwestya autorstwa „Rozmowy Plebana z Ziemianinem“, p. St. Łempicki: „Projekt Kollegium królewskiego w Krakowie (z r. 1577). Goście mile widziani!

Posiedzenie Akad. Kółka Germanistycznego odbędzie się w niedzielę 27 bm. o godz. 10 r. w sali V. Uniw.

— **Towarzystwo fotograficzne** odbywa swoje zwykłe zebrania poniedziałkowe w nowo najętej sali przy ul. Zielonej 1. 22 I. piętro. Każdorazowy początek o godzinie 6. wieczorem, a program wypełniają zawsze pogadanki, wykłady, odczyty, lub wieczory projekcyjne.

W najbliższy poniedziałek d. 28 bm. odbędzie się wielki wieczór projekcyjny z wyborowych prac członków i innych amatorów. Po wieczorze odbędzie się rozdanie dyplomów i listów pochwalnych z IV. wystawy fotograficznej. Wstęp wolny, goście mile widziani.

— **Wiadomości osobiste.** P. Klewe uprasza nas o zaznaczenie, że od trzech tygodni przestał być współpracownikiem „Herolda Polskiego“.

— **Wycieczkę do Krakowa** z okazji odbyć się tam mających podczas Zielonych Świąt zawodów w pilce nożnej między młodzieżą tutejszą a tamtejszą, urządza Tow. Zabaw Ruchowych. W program wycieczki, oprócz zawodów i festynu na dochód Tow. w parku Jordana, wchodzi zwiedzanie pamiątek i osobliwości Krakowa, przy jaknajdalej idących ułatwieniach. Uczestnicy wycieczki otrzymają bezpłatne mieszkanie i całe utrzymanie (śniadanie, obiad, kolacja) za 1 k. 10 h. dziennie. Członkom i uczestnikom Tow., a także osobom poza Tow. stojącym, któreby chciały wziąć udział w wycieczce, bliższych szczegółów udzieli i zgłoszenia od nich przyjmuje biuro T. Z. R. ul. Zielona 22, codziennie między 6—8. W razie zgłoszenia się odpowiedniej ilości osób, postara się Towarzystwo o osobny pociąg.

— **Widowiska i zabawy.** Festyn na Pl. Powystawowym urządza w niedzielę 27 b. m. Tow. Polskiej Młodzieży im. Jana Kilińskiego.

— **Teatry: Teatr miejski:**

W sobotę 26 bm.: „Druciarz“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara.

W niedzielę o g. 3½ popoł. po raz 14: „Kopciuszek“ fantastyczne widowisko ze śpiewami i tańcami w 8 odsłonach R. Grimma i Görnera, przekład Adolfa Walewskiego. W niedzielę 27 bm. o g. 7 i pół po raz 8: „Piękna Marsylianka“, sztuka w 4 aktach Piotra Bertona, tłumaczył M. Sachorowski.

W poniedziałek z powodu prób generalnych z operetki Eyslera „Tyrolka“ i poematu dramatycznego Przybyszewskiego „Odwieczna baśń“ przedstawienia nie będzie.

We wtorek 29 bm. po raz pierwszy (nowość) „Tyrolka“ (Die Schützenliesel), operetka w 3 aktach Leona Steina i Karola Lindaua, przekład A. Kitschmana, muzyką Edm. Eyslera. Główne role wykonają pp. Miłowska, Łopatyńska, Kasprzowska, Maławska, Lelewicz, Paszkowski, Kosiński, Sawicki i Kratochwil.

We środę 30 bm. po raz drugi (nowość) „Tyrolka“ (Die Schützenliesel), operetka w 3 aktach Edm. Eyslera.

We czwartek 31 b. m. po raz pierwszy (nowość) „Odwieczna baśń“, poemat dramatyczny w 3 aktach Stan. Przybyszewskiego. Główne role wykonają pp. Bednarzew, ska, Zawiejska, Rybicka, Czaplińska, Kozłowska, Zielińska-Michnowska, Adwentowicz, Kwiatkiewicz, Hierowski, Chmie, liński, Fritsche, Węgrzyn, Kiszewski, Rasiński, Jaworski Nowacki, Antoniewski, Klimontowicz i Szymborski. Nowe dekoracje, nowe kostiumy.

W piątek 1 czerwca po raz trzeci (nowość) „Tyrolka“ (Die Schützenliesel), opetka w 3 aktach Edm. Eyslera.

W sobotę 2 bm. po raz drugi (nowość) „Odwieczna baśń“, poemat dramatyczny w 3 aktach Stan. Przybyszewskiego. Nowe dekoracje, nowe kostiumy.

Teatr ludowy lwowski.

W Śniatynie:

W sobotę 26 b. m.: „W Przystani“, sztuka w trzech aktach Engla.

W niedzielę 27 b. m.: „Tkacze“, sztuka w 4 aktach Hauptmana.

— **Zjazd ruskich stronnictw.** Z ukraińcami obradowali wspólnie radykali ruscy. Rezolucya ich oprócz polecenia do posłów ruskich, a właściwie groźby pod adresem rządu co do ewentualnego złożenia mandatów przez posłów ruskich, zawiera i drugą groźbę już całkiem wyraźną, mianowicie zapowiada, że w razie odrzucenia żądań ruskich, lud ruski użyje najradykalniejszych środków. Rezolucya ta żąda 42 mandatów dla Rusinów, trybunału wyborczego i autonomii ludów.

Do udziału w obradach Zjazdu ukraińców otrzymali również zaproszenie socjaliści ruscy. Ci jednak usunęli się od Zjazdu, złożywszy deklarację podczas obrad Zjazdu, że nie wezmą w nim udziału, ponieważ ukraińcy działają w porozumieniu ze stronnictwem moskalofilijskim.

— **Dodatek aktywalny w magistracie.** Sekcja organizacyjna Rady miejskiej rozpatrywała wczoraj sprawę podwyższenia dodatku aktywalnego urzędnikom gminy.

Z grona sekcji finansowej obecni byli na tem posiedzeniu dwaj jej członkowie, celem zastępowania uchwały tej sekcji w tym przedmiocie zapadłej. Sekcja organizacyjna postanowiła w myśl referatu p. Feldsteina, zgodnie z sekcją finansową przyznać podwyższenie dodatku aktywalnego z obecnych 60 do 90 proc. dodatku wiedeńskiego, z policzeniem od 1 stycznia 1906. Decyzja ostateczna w tym przedmiocie należy do Rady miejskiej, wobec równych uchwał dwu sekcji kompetentnych nie można wątpić, że ta decyzja będzie zgodną z sekcjami.

Cyfrowo wynik tego podwyższenia przedstawiać się będzie następująco:

W VI. randze dodatek aktywalny podniesiony będzie z 960 na 1.440 kor., w VII. z 840 na 1.260 kor., w VIII. z 720 na 1.080 kor., w IX. z 600 na 900 k., w X. z 480 na 720 kor., w XI. z 360 na 540 kor.

W czasie obecnej drożyzny ta podwyżka mogłaby zaważyć w budżecie urzędników, gdyby wypłacona była nieuszczuplona. Atoli projektowana wkładka emerytalna i wyższy podatek osobisto-dochodowy redukują ją bardzo znacznie.

— **Sprawa szkoły lasowej.** Z powodu mającego się dziś odbyć „wiecu ogólnie akademickiego“ w sprawie zamknięcia szkoły lasowej, w którym to wiecu tak my jak i szereg innych polskich Towarzystw akademickich udziału nie bierzemy, zmuszeni jesteśmy zabrać głos, aby nasze usunięcie się nie zostało mylnie zrozumianem, jako jakoweś zaznaczenie swej niechęci do słusznych zdaje się żądań, wysuwanych przez studentów krajowej szkoły Gospodarstwa Lasowego we Lwowie.

Usunięcie się nasze powodują jedynie tylko następujące przyczyny:

1) względy lojalności wobec Zarządu „Ogniwa“, związku towarzystw polskiej młodzieży, do którego mamy zaszczyt należeć, a do którego studenci szkoły lasowej zwrócili się z prośbą o zajęcie się ich sprawą, co znów jednak nie przeszkodziło im mimo rozpoczętych kroków, ze strony „Ogniwa“ czynienia poza niem odrębnych starań, których wynikiem ma być dzisiejszy „ogólnie-akademicki“ wiec,

2) fakt, że przy zapraszaniu na tenże wiec pominięto szereg bardzo poważnych polskich towarzystw akademickich, z którymi to towarzystwami utrzymujemy żywe i serdeczne stosunki koleżeńskie.

3) Wreszcie względ zasadniczy, że w obecnych warunkach, panujących wśród lwowskiej młodzieży akademickiej, zwłaszcza po brutalnym napadzie ze strony młodzieży ruskiej i zajęciach w murach wszechnicy z d. 1. i 5. marca, wszelkie „ogólnie akademickie wiece“ są zdaniem naszym dla polskiej młodzieży niemożliwe.

Zaznaczyć musimy, aby znów nie być fałszywie zrozumianymi, że ten ostatni względ bynajmniej nie może świadczyć, jakobyśmy byli zdecydowanymi przeciwnikami wszelkiego utrzymania bliższych stosunków z młodzieżą ruską w przyszłości, świadczy jeno, że przed osiągnięciem jakiegokolwiek porozumienia koleżeńskie współzycie na razie uważamy za niemożliwe.

Wydział Czytelnicy akademickiej we Lwowie.

Bolesław Orłowski sekretarz, Jan Haluch Brzozowski przewodniczący.

We Lwowie 26/V.1905.

*

W tej samej sprawie obieramy jeszcze następujące oświadczenie:

Solidaryzując się ze słusznymi żądaniami studentów krajowej szkoły Gospodarstwa Lasowego, cofamy jednak nasze podpisy z rzędu zwolujących dzisiejsze zebranie z powodu mylnych informacji, jakich nam w tej mierze udzielono, w szczególności z powodu zupełnego braku współudziału — jak się obecnie przekonujemy — ze strony wszelkich polskich towarzystw uniwersyteckich, z którymi ścisłą solidarność utrzymujemy.

Z wysokim poważaniem

Kazimierz Żardecki przew. Tech. Koła T. S. L., Jan Zarzycki przew. Tech. Koła pomocy przemysłowej.

— **Gminny podatek czynszowy** jest poważnem źródłem dochodów, które przy energicznej administracji tego działu stanowi pewną rubrykę w budżecie. Dowodzą tego cyfry za lata ostatnie. W r. 1903 preliminowano z tego źródła w budżecie miejskim 600.000 K dochodu a osiągnięto 635.111 K; w r. 1904 — kiedy to nastąpiło podwyższenie tego podatku — preliminowano 880.000 K, uzyskano 926.539 K; w r. 1905 preliminowano 900.000 K, otrzymano zaś w rzeczywistości 1.034.042 K. Wyższe cyfry dochodu ponad preliminarz wskazują, że projekty budżetowe opierają się na dobrym rachunku, tudzież, że ściąganie podatku odbywa się należyście; w każdorocznej nadwyżce dochodu mieści się także uiszczenie zaległości za lata poprzednie. Na rok bieżący 1906 obliczono dochód spodziewany na 940.000 K, dotychczasowe jednak wpływy pozwalają przypuszczać, że wynik rzeczywisty wypadnie znacznie wyżej ponad tę cyfrę.

— **Odsłonięcie pomnika Bartosza Głowackiego.** Obszerniejszy komitet budowy pomnika Bartosza Głowackiego obradował wczoraj pod przewodnictwem prezydenta p. Michalskiego, który w zagajeniu obrad zawiadomił, iż termin odsłonięcia nie może być oznaczonym wcześniej, jak z końcem czerwca, to jest dopiero wtedy, gdy roboty około naprawy gościńca będą ukończone. Obsadzenie pomnika kwiatami i urządzenie kłębów będzie możliwe dopiero po uroczystości odsłonięcia, najpierw bowiem obecnie nie jest pora stosowna do przesadzania roślin i krzewów, powtórę przy spodziewanym natłoku publiczności kłomby te i tak uległyby zniszczeniu.

Termin odsłonięcia ustanowiono na dzień 8. lipca,

a to aby umożliwić młodzieży szkół średnich wzięcie w uroczystości przed końcem roku szkolnego.

Czynności przygotowawcze są przecież na ukończeniu, załatwiły je komisje organizacyjna, obchodowa, gospodarcza, wydawnicza i finansowa; program odcho- du obejmuje: Zebrania wieczorne w szkołach i lokalach publicznych w przeddzień uroczystości, uroczyste nabożeństwo w dniu odsłonięcia o g. 9 rano. O g. 10. pochód uroczysty ze sztandarami, insygniami i muzykami ze śródmieścia pod pomnik. W pochodzie wezmą udział Kółka rolnicze, wszystkie korporacje i towarzystwa polskie miejscowe i krajowe, młodzież szkolna ze swemi kapelami, włościanie z okolic Lwowa i delegacje włościan z okolic dalszych.

W dniu odsłonięcia pomnika zapowiedzianą będzie iluminacja kartkowa, a dochód ze sprzedaży tych kartek stanowić będzie fundusz zakładowy bursy ludowej im. Bart. Głowackiego.

Zamiast składania wieńców pod pomnikiem postanowił komitet prosić wszystkich biorące udział w uroczystości Towarzystwa, korporacje i grupy stronnictw politycznych, o składanie datków na tę burę. Żywszą dyskusję wywołała sprawa przemówień pod pomnikiem. Wnrosek p. Pełowskiego i Dziędzielewicz zwrócił do redukcji pierwotnie proponowanej liczby przemówień z 10 na 3. Przemawiać miał podług tego wniosku tylko reprezentant komitetu budowy, prezydent miasta i jeden z włościan; rozmaite zaś stronnictwa będą miały sposobność wypowiedzenia się podczas wieczorów, mających się odbyć w wigilię uroczystości. Wniosek ten podpisali wnet p. Cielecki, dr. Duleba i kilku innych członków Komitetu. Przeciwni wnioskowi i reasumpcyi uchwały przemawiali radny p. Hudec, prof. p. Wąsowicz prezes akad. Koła Kościuski, akademik p. Dębski i p. Ohly. Dysputa przewlekła się do 10 godz., znużeni członkowie komitetu, poczęli się rozchodzić tak, że w chwili głosowania było w sali tylko około 30 osób, więc wytrwała opozycja zwyciężyła i uchwalono przeprowadzić zeszłoroczny program uroczystości z wykluczeniem wszelkich zmian.

— **Pod adresem dr. Greka** otrzymujemy list następujący:

„P. posłowi Grekowi na jego ponowne kateryczne i tylokrotne zapewnienia niezmienności poglądu na reformę wyborczą przypomnieć musimy jego słowa wyrzeczone na sejmiku relacyjnym w Jarosławiu: Pan Poseł rzekł: Pojąć nie mogę obaw niektórych u nas, iżby liczba 88 posłów, przyznana przez p. ministra br. Gautscha dla Galicyi była niewystarczającą, skoro pierw liczba 78 byba wystarczającą, a nawet niechętnie w swoim czasie przyjętą. W polityce, jak w życiu codziennem obowiązują długi honorowe, a skoro zaprowadzając kurę V chciano przyznać Galicyi większą ilość posłów na kurę V to pan Kazimierz hr. Badien, ówczesny namiestnik sianowczo się temu oparł. To jest i obecnie dla nas wiążące, bo przeszłość ma swe konsekwencje i długi honorowe muszą być płacone, a liczba 88 posłów, obecnie Galicyi przyznana, jest i tak znacznem powiększeniem“.

„Przypomnieć chciano p. pos. iż długi p. hr. nic demokrację nie obchodzi, ale gwardya socjalistyczna p. Marka, z Krakowa z p. posłem przybyłego tylko podziwiając, podniosła przy dalszej interpelacy taki huczek i tylokrotne hańba, że o dyskusyi swobodnej mowa być nie mogło. W imieniu tedy 30 pilnych słuchaczy przesyłam z Jarosławia powyższe słowa p. posłowi do albumu.“

— **Bajeczny spadek.** Jedno z pism popołudniowych donosi: Pan J. N., urzędnik Wydziału krajowego, otrzymał wiadomość, że zmarły w Ameryce bliźni jego krewny, pozostawił dla niego wraz z sześciorgiem jego rodzeństwa spadek, wynoszący 16 milionów dolarów, czyli 80 milionów koron. Równocześnie otrzymał p. J. N. telegraficznie przekaz frankfurckiego domu Rotszylów, opiewający na 6.000 franków, na kosztą podróży za ocean, w celu odebrania spadku. Szczęśliwy spadkobierca, otrzymawszy w biurze dłuższy urlop, wyjechał już do Ameryki.

Kiedy czytamy kolosalną cyfrę 80.000.000, długi szereg zer przypominają nam świat baśni Vernego, w którym podobne bająskie sumy wielką grają rolę. Tym razem jednak cyfra powyższa nie jest bajką, ale realną rzeczywistością.

— **Z przemysłu naftowego** Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwem rolnictwa pozwoliło Wilhelmowi Wollnerowi na założenia akcyjnego „Towarz. galicyjskiego górnictwa naftowego“ z siedzibą w Wiedniu.

— **Zamach samobójczy.** Wczoraj w południe rzuciła się z ganku II piętra kamienicy przy ul. Karola Ludwika 39 służąca Emilia Libitko, licząca 45 lat. Desperacka, którą do zamachu na życie własne skłonił zawód w miłości, pokaleczyła się ciężko w uda i biodra, ponieważ spadła na ganek i p. Pogotowie ratunkowe odwiozło ją w stanie groźnym do szpitala.

— **Oszust z nalogu.** W szynku pod l. 7 przy pl. Bernardyńskim aresztowano nalogowego oszusta Piotra Juneka, który sprzedaje łatwowiernym metalowe zegarki bezwartościowe za złote lub srebrne, udając dezertera rosyjskiego. Junak był już kilkakrotnie za podobne oszustwa karany.

— **Wypadek.** Przy ustawianiu rusztowania przed domem pod l. 20 przy ulicy Halickiej opuścił robotnicy deskę, która zraniła w głowę przechodzącą ulicą zarobnicę Maryę Szczurównę. Pogotowie Tow. ratunkowe go udzieliło jej pierwszej pomocy.

— **Zgubiono.** Dr. E. Singerowi skradziono lub zgubił torbę zawierającą narzędzia chirurgiczne. Znalazca otrzyma 10 kor. nagrody. — P. Marya Berlejska zga-

biła metrykę córki swej Ksawery. — Zofia Tkaczuk zgubiła w Parku Kilińskiego owinięte w białej szmatce 39 kor. — P. Kazimierza Kowalska zgubiła książeczkę Kasy Oszczędności Nr. 143.808 opiewającą na 146 kor. — P. Karolina Różanowicz z Bórkki zgubiła torebkę zawierającą kartę legitymacyjną kolejową z fotografią, kartę wolnej jazdy koleją i dwie chusteczki z kwotą 72 hal. — P. Izidora Horowitz zgubiła w ul. Kazimierzowskiej lub Kollataja, czerwoną torebkę pluszową zawierającą okulary dzieciinne w ciemnozielonym etui. — P. Różia Waldman, zgubiła w ulicy Bożniczej złoty skórny pugilares zawierający dwa złote pierścienie.

— **Kronika policyjna.** W ul. Teatyńskiej aresztował policyjant handlarza z Przemyśla Schmita Schwebela za szybką jazdę. Schwebel chciał dać policyjantowi 1 kor. 40 hal. aby go uwolnił. kapral policyjny jednak oskarżył go o uładowane przekupstwo. — Za kradzież worka laryn na pl. św. Teodora aresztowano przekupkę Maryę Banat. — W Rynku podczas targu skradziono p. Helenie Gołabowej pulares złoty, zawierający 26 kor. — Zarobnik Stefan Defiz zmanifestował swe uczucia wobec „narzeczony” swej Katarzyny Szatkowskiej w ten sposób, iż rozbiwszy jej kufer skradł 60 koron i zbiegł. — Handlarzowi Izakowi Eiblowi skradziono za rogatką stryjską pakiety skór i materij na ubranie męskie wartości 311 kor. — W ul. Janowskiej pod l. 27 A dostał się złodziej na strych i skradł na szkodę dorożkarza Michała Juremy znaczną ilość bielizny męskiej i pościeli. — Za kradzież bucików aresztowano 15-letnią Maryę Mićko i oddano ją do aresztów śledczych. — Słuchaczowi politechniki p. Jarosławowi Mikicie skradziono z pomieszczenia pod l. 5 przy ul. Leona Sapiehy z otwartego stolika kwotę 20 kor. — Stajennemu Wawrzyńcowi Świeszko skradziono z otwartej stajni ubranie marynarkowe i siwy kapelusz.

□ **Tarnów.** (Kor. wł.) Stosunki w sądownictwie. Zamierzona rezygnacja burmistrza. Przaciążenie pracą sędziów procesowych przy tarnowskim sądzie powiatowym spowodowało przed około pół rokiem nagłą śmierć b. p. sekretarza Markowicza nieodżałowanego pod każdym względem człowieka. Obecnie znów sekretarz p. Bergel kierownik III-go oddziału procesowego przeciążony nadmierną pracą podczas rozpraw w dniu 23 bm. przez niego prowadzonych zachorował nagle i musiał być do domu odwiezionym.

W interesie nie tylko sędziów ale i ogółu byłoby pożądanem, aby w najbliższym czasie przydano temu sądowi jeszcze jeden oddział procesowy i aby samodzielnym sędziom przydano auskultantów do pomocy, natomiast w sądzie obwodowym mogłyby siły koncepcyjne być uszczuplone, tam bowiem pp. sędziowie dużo mają wolnego czasu i swobody, skoro aż czterech radców dostało się do Rady miejskiej, a dwóch z nich myśli nawet o burmistrzostwie.

Obecny burmistrz p. Rogoyski zniechęcony intrygami w Radzie miejskiej, chcąc zdrowie swoje zaszanować, w najbliższym czasie ma złożyć urząd burmistrza, czego liczni kompetenci z upragnieniem oczekują, poczem pomiędzy sobą rozpoczną igrzyska ale nie olimpijskie.

○ **Ilustrowane bilety wizytowe.** Ostatnią modą w Paryżu tego sezonu są ilustrowane bilety wizytowe. Ludzie wytworni zdobią bilety swoje małymi własnymi portretkami w postaci rycin lub fototypii w rogu karty. Jest to właściwe tylko moda wskrzeszona. Gdy już w czasie wielkiej rewolucji robiono bilety wizytowe, zdobne według smaku ówczesnego wieńcem laurowym, gałązką oliwną, wiązką różek liktorskich, lub frygijską czapką. Moda ta utrzymała się podczas cesarstwa i trwała mniej więcej do 1820 r.

✦ **B. Gabryelska (Kraków)** najmuje, kupuje i sprzedaje — harmonie (od 100 kor.), samograję (od 400 kor.), pianina (od 500 kor.) i fortepiany (od 600 kor.) krajowe i zagraniczne — nowe i przegrane — za gotówkę i na spłaty — bez zaliczki instrumenty używane od cen najniższych. 4240

✦ **W średnich wiekach** odbywały kobiety w noc świętojańską tajemnicze wycieczki do Renu, aby w myśl panującego przeądu zapewnić sobie kwitnącą cerę przez umycie twarzy młodzającą rosą, zbraną tej nocy. Dziś śmiejemy się z tego zabobonu, oddając cerę naszą w skuteczną opiekę chemii, której najlepszym wytworem ku danemu celowi jest „Lanolina” identyczna z tłuszczem skóry. Preparowany z niej, lekko zaprawny zapachem, lanoliny krem toaletowy, sprzedawany w aptekach i drogeriach, znakomitym jest środkiem w pielęgnowaniu skóry, niezbędnym zwłaszcza w pokoju dla dzieci, jako wzmacniający skórę i ubezpieczający ją od wpływów niepogody. Marka ochronna „Pierścień strzelisty” jest jedyną gwarancją prawdziwości tego znanego i ulubionego produktu fabryki „Lanoliny” Martinikenfelde. 3790

✦ **Stanisław Horszowski** — Lwów, ul. Ossolińskich 8. Fortepiany, pianina z najlepszych fabryk Bösendorfera, Pleyela, Erarda, Steinwega. Warunki przystępne. Zastępstwo dla Galicji Pleyelowskich pianoli i phonoli. 4017

✦ **W spokoju duszy s. p. Elżbiety z Krasinskich Tyszkiewiczowej** zmarłej w Wiedniu dnia 26 maja 1906 opatrzonej św. Sakramentami odprawi się nabożeństwo żałobne w Kościele OO. Bernardynów w poniedziałek 28 maja o godzinie 11 rano, na które rodzina pobożnych zaprasza. 5744

S. † p.

Wilhelm Adam Schmidt

właściciel dóbr ziemskich, kawaler orderu żelaznej korony, członek gal. Tow. leśnego etc.

Urodzony 10 lutego 1846 zmarł po krótkich a ciężkich cierpieniach w dniu 25 maja br. o godz. 3 rano w swych dobrach w Brodach.

Po tem krótkim doniesieniu o śmierci naszego drogiego chlebobawcy, czujemy potrzebę dać przy tej sposobności wyraz nieklamnego wielkiego żalu, jaki śmierć jego w nas obudziła. Są ludzie, których śmierć wywołuje żal i smutek powszechny i którzy pozostawiają po sobie niezatarte wspomnienia.

Są to ludzie, którzy z poświęceniem i poświęceniem pracowali dla przyszłości.

Do takich niezaprzeczenie należał sp. Wilhelm Adam Schmidt, który aczkolwiek cudzoziemiec ukochał nasz kraj i wiele dla niego zdziałał.

Za słabe jest pióro nasze, abyśmy cnoty i zalety obywatelskie tego niepospolitego męża skreślili — kusili się je opisać.

Pan ogromnego majątku, przewyższał wielu wykształceniem, zdolnościami i bystrością poglądów, gotowością popierania każdej dobrej sprawy i niesienia pomocy wszystkim nieszczęśliwym, czego dał liczne dowody ofiarami materialnymi.

W nim ubył jeden z najwybitniejszych reprezentantów zawodu leśno-przemysłowego, zniknęła osobistość chlubnie znana tak za granicą jak i w kraju, pracownik, którego działalność zarówno w dziedzinie leśnictwa, jakoteż głównie na polu ekonomii społecznej, może dopiero przyszłość należycie oceni.

Obdarzony niezwykłą siłą i sprężystością ducha, charakteru nieugiętego, wzbudzał podziw swoją wytrwałością w pracy, znajomością ludzi, a każdego, kto się z nim zetknął, zachwycił swoją uprzejmością.

Wielki miłośnik lasów, otaczał je zmarły szczególniejszą swą opieką, dbał o nie i nigdy nie spuszczał z oka. Jego pojęcia o własności leśnej — w szczególności zaś o kapitale co w niej utkwiony — były tak zdrowe i piękne, że podziwiać trzeba było ich twórcę. Nie było zdaje się poświęcenia, którego by dla tych lasów nie zrobił.

Gdy wszedł do lasu, widzieć można było rączność i to błogie zadowolenie, jakiego doznaje człowiek, gdy jest pośród otoczenia mu milego.

I taki to pomnik, nie z marmuru ani z lazaru, postawił sobie sp. zmarły.

Te krocie drzew, wznosząc swe korony ku niebu, szumem swym śpiewać Mu będą hymn pochwalny na wieki.

A jeśli kiedy nie profan przebiegać będzie te obszerne plantacje, to powie o nim słowami Addisona: „Un homme utile, a passé par la”. (Oto człowiek pożyteczny, który tędy przechodził). 5726

Urzędnicy dóbr państwa Brody.

Sprawa szkoły lasowej.

Młodzież lwowskiej szkoły lasowej, nie mogąc znaleźć poparcia u władz szkolnych, opuszczona przez sympatyzujące z nią grono profesorów, bezradne wobec nacisku z góry, zaapelowała do koleżeństwa młodzieży akademickiej, gdzie aczkolwiek nie spodziewa się pomocy, czuje jednak, że będzie mogła otwarcie wypowiedzieć się ze swych żalów, wypowiedzieć swe bole. W tym celu zwołano na dzisiaj wiec ogólno-akademicki. Młodzież akademicka z Czytelni i z Koła Technicznego z różnych względów, wyłuszczonej wyżej w komunikatach w kronice, nie weźmie w wiecu udziału, zaznacza jednak, że solidaryzuje się zasadniczo ze stanowiskiem leśników. Niezależnie od wszelkich ewentualności tego wiecu, którego bezpośredni wpływ na losy szkoły może być tem dodatniejszy, im poważniejszy będzie jego przebieg, opinia musi być poinformowana o stanie rzeczy, niepodobna bowiem, aby obojętnie patrzyła na zamykanie jedynego tego rodzaju uczelni.

Na niesnaski w szkole lasowej składają się lata, cały przeciąg czasu, odkąd kierownictwo szkoły objął obecny jej dyrektor. Człowiek to skądinąd bardzo godny, ale wskutek chwiejności i braku decyzji w wielu wypadkach, popędnia tyle nietaktów, że młodzież nie może odnosić się do niego z pełnem zaufaniem, niepewna, czy kierownik przyjmie ją przychylnie. To ciągle odnoszenie się w najdrobniejszych nawet sprawach do Wydziału krajowego, dwulicowa polityka wobec słuchaczy, nie może ich dobrze usposobić.

Co do ostatnich żądań uczniów, nie można powiedzieć, że są wygórowane, zwłaszcza, że w swoim czasie żądania te popierało grono profesorów. Zwyczaj przepytывania uczniów w ciągu kursu istniał od początku istnienia szkoły, a jednak młodzież nie występowała przeciwko temu. Ale bo też przy dawnym sposobie przepytывania chodzili profesorom o to, aby wyba-

nie, uzupełniano wykłady i pouczano. Ten sposób racjonalny, zdaniem profesorów, nie podobał się Wydziałowi krajowemu, który polecił egzaminować uczniów i zapisywać noty z pozostawieniem dotychczasowych egzaminów kursowych, które jedynie decydują o postępie uczniów. I zdarza się, że uczniowie, którzy w kursie dobrze odpowiadali, przepadają przy egzaminach i odwrotnie, przepytывanie zatem w kursie „na klasy” jest bezprzedmiotowe. Kto wie, czyby Wydział krajowy nie przychylił się do życzenia grona profesorów, gdyby r. dr. Szyszyłowicz, skądinąd dzielny i światły agronom, znał potrzeby szkoły lasowej. Zarzutu mu z tego robić nie można, ale faktem jest, jak twierdzą ludzie fachowi, szkoły lasowe, zakres ich działania, wymagania, są r. dr. Szyszyłowiczowi zupełnie nieznane.

To też wszystko obraca się w błędnym kole wobec niezdecydowanego stanowiska kierownika p. Małaczynskiego, a koniec tego zatargu niepewny, i spodziewane są smutne następstwa.

Wydział krajowy zupełnie milczy wobec grona profesorów, nie zasięga jego rady, młodzież zupełnie zdeterminowana, grono profesorów bezradne. Zdarzyć się może, że rząd, subwencyonujący szkołę, odmówi subwencji, i szkoła — jedyna w Polsce — przestanie istnieć.

Byłoby więc pożądanem, aby członkowie grona profesorów i kierownicy zakładu zjawili się na dzisiejszym wiecu, a taktownem wystąpieniem i wyrozumiałością i spokojnem wysłuchaniem prośb uczniów dali dowód, że im dobro szkoły leży na sercu. Można nie pochwalać sposobu wystąpienia młodzieży, obowiązkiem publicznym jednak nakazuje podnieść poziom Szkoły, jeżeli z poza grona młodzieży odzywają się poważne głosy, że szkoła nie odpowiada zadaniu.

My z obowiązku dziennikarskiego będziemy pilnie śledzić przebieg sprawy, zdając z niej bezstronne sprawozdania. Obojętnie zaś faktu zamknięcia szkoły nie przejdziemy, bo widzi nam się, że w całej tej sprawie więcej jest niezdrowych pasy i biurokratyzmu, niż obywatelskiego ojcostwa.

Telegramy „Słowa Polskiego.”

Pogłoska o ustąpieniu ks. Hohenlohe.

Wiedeń (Tel. wł.). Ks. Schönberg prezes Izby Panów oświadcza dziś w „N. fr. Presse”, że wcale nie ubiega się o urząd prezesa ministrów w Austrii a wszelkie pogłoski o objęciu gabinetu przez niego po ks. Hohenlohem są bezpodstawne.

Z Koła polskiego.

Wiedeń (Tel. wł.). Wczorajsze posiedzenie Koła polskiego, które się rozpoczęło około g. 9 wiecz. przeciągnęło się do późnej nocy. Było ono poświęcone te formie wyborczej i jako takie zostało uznane za poufne. Nie wdając się przecież w szczegóły, wolno ogłosić, że przemawiali między innymi pp. Kolischer, Pastor, Głębicki i i. Koło polskie w zasadzie zgadza się na przedłożony przez ks. Hohenlohego kompromis musi przecież oświadczyć, że szczegóły tego kompromisu nie odpowiadają ani życzeniom Kola, ani też interesom narodowym polskim. I tak Koło polskie musi domagać się w dalszym ciągu pomnożenia mandatów polskich na Śląsku austriackim, oraz musi się domagać jednego mandatu polskiego na Bukowinie. Dyskusja nad reformą wyborczą nie została wczoraj w Kole polskiem ukończoną.

Ze spraw przemysłu budowlanego.

Wiedeń (Tel. wł.). Wybrany przez komisję przemysłową podkomitet, mający na celu naradzanie się nad ustawem o zabezpieczeniu pretensji rzemieślników galezi budowlanej odbył wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem p. Małachowskiego. Przedstawiciel ministerstwa sprawiedliwości radca ministerjalny Hrouzek w dłuższym przemówieniu wyjaśniał, że ministerstwo sprawiedliwości początkowo na podstawie opinii zwolanej swojego czasu ankiety popierało nadanie prawa pierwszeństwa egzekwowania pretensji rzemieślników galezi budowlanej, obecnie jednak kwestya ta musi być w ten sposób rozwiązana, ażeby poprzednio nabyte prawa hipoteczne innych wierzycieli nie były naruszone i żeby w ogóle przez to kredyt budowlany a tem samem i działalność budowlana nie były ograniczone.

Tę kwestyę można by w ten sposób rozwiązać, że celem kontroli, w jaki sposób są zużywane kredyty budowlane, należałoby utworzyć osobny urząd pieniędzy budowlanych (Baugeldamt), który to urząd zajmowałby się wypłacaniem pieniędzy rzemieślnikom. Osobny sąd budowlany pod przewodnictwem urzędnika, państwowego sędziego a złożony z przedstawicieli właścicieli domów i urzędników budowlanych, zajmowałby się rozstrzygnięciem sprzecznych zgłoszeń i pretensji urzędników budowlanych. Część członków podkomitetu zgodziła się na propozycję rządu. Rozprawa szczegółowa odbędzie się w przyszłym tygodniu.

Zjazd notaryuszów.

Wiedeń (TBK.). Rozpoczęły się tu obrady delegatów Stowarzyszenia notaryuszy austriackich; reprezentowane są wszystkie sekcje stowarzyszenia. Z Galicji przybyli pp. Jan Gluck (Podgórze), Teofil Witowski (Lwów), Maksymilian Reiner (Szczerec), Jan Rastawiecki (Kulików), Tytus Bujowski (Tarnów), Ignacy Dębicki (Zmigrod).

Uгода z Węgrami.

Budapeszt (Tel. wł.). Or. Wekerle udaje się dziś wieczorem do Wiednia aby w dniu jutrzejszym odbyć szereg konferencji z ministrami austriackimi w sprawie spornych punktów, dotyczących taryfy cłowej.

Wiedeń (tel. wł.). „N. fr. Presse“ otrzymała z Budapesztu wiadomość, że istnieje nadzieja zawarcia kompromisu w sprawie punktów spornych między rządem austriackim i węgierskim. Rząd węgierski złożył oświadczenie, że w zamian za koncesje co do formy, w jakiej będzie uchwalona taryfa cłowa w Sejmie węgierskim da przyrzeczenie, iż taryfa aż do roku 1917 będzie lojalnie przez Sejm węgierski wykonywana.

„Die Zeit“ otrzymała od swego korespondenta budapeszteńskiego wywiad z ministrem handlu Kosztem. Koszt oświadczył, że nawet w razie uchwalenia przez Sejm węgierski taryfy cłowej nie jako taryfy wspólnej, ale jako osobnej taryfy węgierskiej i zamiany unii cłowo-handlowej z Austrią na traktat handlowy z Austrią, — Węgry solidarnie z Austrią aż do r. 1917 będą wykonywały wszystkie zobowiązania zaciągnięte wobec zagranicy.

Szanse reformy.

Wiedeń. (Tel. wł.) Dzienniki tutejsze poranne stwierdzają, że Niemcy w zasadzie zgadzają się na proponowany przez ks. Hohenlohego kompromis w sprawie reformy wyborczej, muszą jednak domagać się poprawienia niektórych szczegółów. I tak muszą się domagać mandatów dla Niemców w Krainie, a nadto żądać pomnożenia mandatów w Czechach. Bądź co bądź przecież projekt ks. Hohenlohego jest dla nich bardziej sympatyczny aniżeli projekt br. Gautscha. Tylko Czesi — jak utrzymują „N. Fr. Presse“ i „Die Zeit“ oświadczają, że projekt ks. Hohenlohego jest dla nich nie do przyjęcia i że go będą usilnie zwalczać.

Wiedeń. (TBK.) Po posiedzeniu komisji reformy wyborczej zebrał się wczoraj na posiedzenie klub włoski i uchwalił następującą rezolucję: „Wobec złożonego w sprawie reformy wyborczej oświadczenia prezydenta ministrów ks. Hohenlohego, według którego z dwu nowych przyznanych Włochom mandatów jeden przydzielony został Tryestowi a drugi Trydentowi mimo protestów ze strony włoskiej przeciw podobnemu rozdziałowi, dalej zważywszy, że propozycje rządu są nowym naruszeniem praw Włochów ze zględu na zapoznanie faktycznych stosunków ekonomicznych, politycznych i narodowych w Istrii i Gorycy i wobec ukrócenia politycznego zastępstwa tych krajów, Unione Italiana uroczystie zastrzega się przeciw zapowiedzianemu zamiarowi rządu i trwa przy słusznych żądaniach, aby z dwu nowych mandatów jeden przydzielony Istrii, drugi Gorycy i postanawia wszelkimi parlamentarnymi środkami uniemożliwić tę jaskrawą niesprawiedliwość.“

Przemysł w obec reformy wyborczej.

Wiedeń. (TBK.) Jak „Fremdenblatt“ donosi, była wczoraj u ks. Hohenlohego deputacja zastępców kilku austriackich izb handlowych i przemysłowych pod przewodnictwem prezydenta wiedeńskiej Izby Kinka, aby wręczyć prezydentowi ministrów uchwały izb handlowych w sprawie reformy wyborczej i prosić o przyznanie im prawa wyborczego do Izby posłów. Ks. Hohenlohe odpowiedział, że w tej sprawie nie zapadła jeszcze decyzja, że uznaje doniosłość handlu i przemysłu i nadal uważać będzie za najważniejsze swe zadanie popieranie ich interesów. Uznaje za uzasadnione żądanie reprezentacji przemysłu i handlu w ciałach ustawodawczych i sądzi, że przy przeprowadzeniu nowej ustawy wyborczej handel i przemysł zdobędzie reprezentację w Izbie posejskiej, jeśli skoncentruje w tym kierunku swe usiłowania.

Zwołanie delegacji.

Wiedeń. (TBK.) „Wiener Ztg.“ ogłasza odrębne pisma cesarza do hr. Gołuchowskiego i obu prezydentów ministrów w sprawie zwołania delegacji na 9 czerwca do Wiednia.

Sejm węgierski.

Budapeszt. (TBK.) Sejm wybrał dziś prezydentem ponownie posła Justha.

Redukcja uzbrojenia.

Londyn. (TBK.) W Izbie Lordów na zapytanie w sprawie kroków rządu celem przeprowadzenia w korzystnej obecnie chwili, redukcji uzbrojenia, odpowiedział podsekretarz spraw zagranicznych, że rząd spodziewa się, iż jeżeli nie zajdą niespodziane niekorzystne wypadki, rządy w najbliższych latach będą w możności przystąpić do zmniejszenia wydatków na cele wojenne. Mowa wskazała jednak przytem na trudności ustanowienia stopnia tej redukcji i w ogóle na trudności w przeprowadzeniu rozbrojenia.

Dymisy gabinetu szwedzkiego.

Sztokholm (TBK.). Z powodu odmowy króla, rozpisania nowych wyborów, wskutek odmiennych uchwał obu izb parlamentu w kwestyi reformy wyborczej, podał się gabinet do dymisji.

Król polecił dyrektorowi telegrafów Lindmanowi misję utworzenia gabinetu.

Wiadomości krakowskie.

Kraków. (Tel. pryw.) Do Dyrekcyi Tow. Wzaj. Ubezpieczeń wpłynęło już przeszło 200 doniesień o szkodach gradowych, przeważnie z Galicji wschodniej. Dotychczas burze gradowe zdarzały się zazwyczaj w czerwcu, tego zaś roku pierwsza już była w kwietniu.

Bawiący tu fabrykanci cukru zwiedzali dziś Kraków, między innymi zwiedzili Wawel, Muzeum narodowe, Muzeum Czartoryskich.

Wczoraj przybyła tu wielka wycieczka ludowa z Sokala pod przewodnictwem ks. Jana Gruszeckiego.

Dziś w południe przybywa 200 urzędników różnych kolei z Wiednia, celem zwiedzenia Krakowa.

Tęzec karku.

Stanisławów. (Tel. wł.) Na tęzec karku zmarła tutaj 13 letnia Klara Rost, uczenica szkoły wydziałowej.

Sąd się wali.

Stanisławów. (tel. wł.) Sprawa przeniesienia biur sądowych do nowego gmachu jest istotnie bardzo pilna, zachodzi bowiem obawa, że zbutwiełe mury klasztoru potrynitarzkiego nie są już zdołne oprzeć się zębom czasu. W ostatnich dwudziestoczterech godzinach, rysy się pogłębiły i rozszerzyły. Rysy te idą na wskroś grubych murów, od góry do samego dołu. W magazynie drukowym sufit w samym środku się usypał i wysunęła się jedna cegła. W oddziale tabularnym, rysa onegdajsza zamieniła się w szczelinę. Wyniesiono z głównej sali stoły i urzędnicy pracują na kurytarzu. W biurach wprzedynta Langora, oraz radców Serafńskiego i Gawackiego rysy są bardzo znaczne. Korytarz pierwszego piętra w jednym rogu podstępłowano. Należałoby czempredziej biura przenosić do innego budynku, każda chwila bowiem jest groźna. Pustką stojący gmach seminaryum duchownego nadawałby się na ten cel najlepiej, biskup ks. Chomyszyn nie jest jednak skłonny budynek ten wydzierżawić, tymczasem sytuacja istotnie jest poważna.

Zagrzeb (TBK.). Wczoraj w nocy wybuchł z nie wiadomej przyczyny w tutejszym młynie parowym pożar, który zniszczył cały budynek wraz z olbrzymimi zapasami. Szkodę obliczają na 3 miliony koron.

Cetynia (TBK.). Doniesienie pism zagranicznych, jakoby 400 Czarnogórców przekroczyło granicę turecką, i jakoby wojsko czarnogórskie zostało zmobilizowane, jest nieprawdziwą.

Paryż. (TBK.) Jak słyhać, onegdajsza rada ministrów zajmowała się sprawą zniesienia kary śmierci przez sądy wojenne w czasach pokoju.

Wiedeń. (Tel. wł.) Posłowie żydowscy, należący do Koła polskiego, złożyli wieniec na trumnie ś. p. Edwarda Raczkowskiego z napisem, że składają ten wieniec „Szczereму rzecznikowi równouprawnienia żydów“.

Z Rosyi i Zaboru.

Liczba ofiar.

Petersburg. (TBK.) „Prawitelstw. Wiestnik“ podaje liczbę osób zesłanych na wygnanie od grudnia 1905 do połowy maja br. na 6825 osób, zaś liczbę osób uwięzionych w tym czasie na 2627; prócz tego znajduje się w więzieniach 3351 osób za przestępstwa polityczne. W sprawie wyroków z d. 14 maja (1 maja st. st. — Red.) urzędowo donoszą, że śledztwo sądowe i administracyjne wdrożono, celem zbadania zachowania się władz.

Wieści z Dumy.

Petersburg. (Pet. Ag.) Przedłożony Dumie projekt ustawy o nietykalności osobistej zmierza do tego, ażeby obywateli uchronić przed nieuzasadnionem aresztowaniem i dozorem policyjnym. Nadto zniesione mają być ograniczenia co do swobody wyboru miejsca pobytu i zabezpieczonym ma być obywatel przed wtargnięciem policyi w celu rewizji i przed otwieraniem listów. Nakoniec projekt postanawia, że obywatel sądownym być ma przez sądy zwykłe, a nie wojskowe, jednakże w celu utrzymania spokoju i porządku projekt przyznaje policyi prawo skutecznego rewizji, ale pod ścisłą kontrolą sądu.

Stronnictwo „Kadetów“ postanowiło wnieść do Dumy projekt ustawy w sprawie wolności sumienia. Projekt ustawy postanawia, że nikogo nie można przesładować ani ograniczać w prawach za wyznawanie pewnej religii. Wszystkie tego rodzaju ustawy ograniczające mają być zniesione. Wszystkie religie, wyznawane w Rosyi lub później wprowadzone, otrzymać mają zupełną wolność, o ile nie sprzeciwiają się ustawom karnym. Nikogo nie można zmusić do wykonywania jakiejś religii. Nikt z obywateli nie może odmówić spełniania politycznych lub społecznych obowiązków z powodu postanowień religii, wyjąwszy wypadki, przewidziane w ustawie. Po 17-tym roku życia każdemu wolno być ma zmienić religię. Sprawę udzielania nauki religii w szkołach ureguluje osobna ustawa.

Petersburg. (Pet. Ag.) Wczorajsze posiedzenie Dumy skończyło się o godz. 7 wieczór. Dziś dalszy ciąg dyskusji nad projektem o nietykalności osób, poczem rozpocznie się dyskusja nad kwestyą agrarną.

Berlin. (Tel. wł.) Jak z Petersburga donoszą stronnictwo pracy zastanawiało się na konferencji odbytej 24 bm. jakie zająć stanowisko w razie, jeżeli Goremykin na jednym z najbliższych posiedzeń Dumy przedłoży oświadczenie rządu. P. Anikin oświadczył, że stronnictwo pracy powinno wyrazić gabinetowi votum nieufności i domagać się jego ustąpienia.

Zarazem jako główne żądanie postawić udzielenie pełnej amnestyi, zniesienie stanu oblężenia i kary śmierci, zniesienie Rady państwa i oddanie wszystkich gruntów pracującym. Wywiązała się następnie długa dyskusja, w której szereg mówców występował przeciwko temu, aby stronnictwo pracy dało się powodować kadetom, gdyż ci po wysłuchaniu programu rządowego prawdopodobnie przejdą znowu do porządku dziennego. Propozycja Anikina została przyjęta.

Jak słyhać po złożeniu oświadczenia rządowego przez Goremykina pojedyncze stronnictwa Dumy odbędą specjalne konferencje. Partya pracy zamierza swoją uchwałę ogłosić bez względu na to, czy zgadza się ona będzie z rezolucją kadetów, czy nie.

Posiedzenie Dumy.

Petersburg. (Pet. Ag.) (D. ciąg patrz numer poranny). Następnie postawiono na porządku dziennym projekt, dotyczący nietykalności osobistej, jednakże tylko w tym celu, aby dać komisji dyrektywę.

Posel Nowgorodciew zauważył, że projekt rozpada się na dwie części: pozytywną i negatywną. Pierwsza dotyczy zabezpieczenia nietykalności, druga zniesienia ustaw ograniczających.

Posel Nowodworski uważa za konieczne zniesienie wszystkich ustaw czasowych i wyjątkowych, które podkopują powagę państwa. Ustawy tymczasowe mają w Rosyi tendencję przemienienia się w stałe. W Polsce wydano w r. 1876 ustawy tymczasowe, które do dziś dnia mają moc obowiązującą.

Posel Rozenbaum (z gub. mińskiej) uważa za nieodpowiednie oddawanie sądom kolegiałnym przestrzegania nietykalności, gdyż są one pozbawione możności wypełnienia tego obowiązku. Praktycznie byłoby przekazać tę sprawę prokuratury państwa.

Pos. Aladin uważa obrady nad projektem za przedwczesne.

Przewodniczący zauważa, że chodzi tylko o przekazanie projektu komisji. Obrady dzisiejsze mają tylko służyć za dyrektywę komisji.

Berlin. (Tel. wł.) O wczorajszym posiedzeniu Dumy donoszą tu z Petersburga jeszcze następujące szczegóły: Polski deputowany Nowodworski przedstawiał okrucieństwa, na jakie wystawiona jest publiczność w Królestwie Polskim wskutek trwającego stanu wojennego i działających w Królestwie tymczasowych ustaw wyjątkowych, a zarazem skreślił w barwnych słowach brutalne postępowanie i samowolę policyi.

Zamiary rządu.

Berlin. (Tel. wł.) Według „Loc. Anzeigera“ program rządu rosyjskiego ma być dziś ogłoszony. Jak się z wiarygodnego źródła korespondent petersburski „Loc. Anz.“ dowiaduje, rząd ma uznać ogólne prawo wyborcze, natomiast odrzucić żądania Dumy o udzielenie ogólnej amnestyi, zniesienia stanu wojennego i ustaw wyjątkowych, jakoteż żądanie co do wywłaszczenia właścicieli ziemskich, aby rozdzielić ziemię między chłopów. Nadto ma oświadczyć Goremykin, że osoby aresztowane za mniejsze przestępstwa polityczne, będą wypuszczone na wolność, natomiast rozprawę sądową, które się już rozpoczęły, nie będą zastanowione.

Zabezpieczenie cara.

Londyn. (Tel. wł.) Według informacji dzienników tutejszych z Petersburga, rząd zamierza wykupić wszystkie wille i grunty około nowego i starego Peterhofu, a to w tym celu, aby Peterhof odciąć kompletnie od strony wody i lądu i utworzyć z rezydencji cara warownię.

O prezesurę Rady państwa.

Petersburg. (Tel. wł.) Dzienniki donoszą, że nie jest jeszcze rzeczą postanowioną, iż hr. Witte zostanie prezesem Rady państwa, istnieje bowiem spora ilość kandydatów na to stanowisko. Gdyby Witte nie został prezesem Rady państwa, to wyjedzie na szereg miesięcy z Rosyi zagranicę.

Petersburg. (Tel. wł.) jako następcę hr. Solskiego w godności prezesa Rady państwa, — wymieniają oprócz Wittego, jeszcze Frischa, Cichoczewa, Gołubewa i Kolomsina.

Wyrok na Pobiedonoscewa.

Petersburg. (Tel. wł.) Były prokurator św. synodu Pobiedonoscew otrzymał w ostatnich dniach zawiadomienie od partyi rewolucyjnej, że wydano na niego wyrok śmierci. Z powodu tych pogroźek mieszkanie Pobiedonoscewa otoczone jest kordonem policyi.

Depesze handlowe z 26 b. m.

Berlin 26 maja. O godz. 12 m. 30 notowano: Kredyty 211.75, Disconto Comandite 186.10.

Uspokojenie ciche.

Budapeszt, dnia 26 maja. Pszenica na kwiecień 1906 17.36 do 17.40, pszenica na maj 15.76 do 15.78, pszenica na październik — do —, Zyto na maj 1906 od 12.86 do 12.88. Zyto na październik — do —, Owies na maj 1906 12.90 do 12.92. Owies na październik 12.88 do 12.90. Kukurudza na maj 1906 r. 13.16 do 13.18 Kukurudza na lipiec — do —, Rzepak na sierpień 28.53 do 28.70.

(NB. Od 4 stycznia ceny za 100 kilogr.).

Oferty dobre.

Cheć lepsza.

Uspokojenie lepsze.

Pogoda: pochmurno.

Dział ekonomiczny.

Syndykat Tow. rolniczych

w Krakowie.

Dnia 17 bm. odbyło się w Krakowie ogólne zebranie Syndykatu Towarzystw rolniczych, Stow. zarejestrowanego z ograniczoną poręką zawiązanego przed rokiem.

Zebranie wobec licznie zgromadzonych członków zajął Prezes stowarzyszenia p. Henryk Dołański przemówieniem, przedstawiającem historię i rozwój młodej instytucji, z którego wyjmujemy najważniejsze daty.

Syndykat powstał z wydziału handlowego Tow. rolniczego w Wieliczce i rozpoczął swą działalność przed dziewięcioma miesiącami, rozporządzając nader skromnymi funduszami. Subskrybowany bowiem kapitał na udziały wynosiły zaiedwie 63000 kor. i wzrósł do końca r. 1905 do wysokości 93400 kor. Do tych funduszy doszły jeszcze zaciągnięte pożyczki w Tow. Wielickim 30000 kor., w Wydziale Kraj. 60000 kor. i w Tow. wzajemnych ubezpieczeń 100000 kor., tak że środki syndy-

katu wzrosły stopniowo w ciągu roku do 283,400 kor. Pomimo tak niewielkich środków już w tym pierwszym roku ogólny obrót ksiązkowy Syndykatu wynosił przeszło 21,000,000 koron, i mimo kosztów przeniesienia działu handlowego z Wieliczki i urządzenia biur Syndykatu w Krakowie, Rada Nadzorcza była w możności przyznać członkom zwroty towarowe w ogólnej sumie 14,410 koron, oprócz rabatów z góry udzielonych, i wypłacić Towarzystwom rolniczym okręgowym i należącym do Syndykatu innym Stowarzyszeniom handlowym 2% prowizji agenta, i obecnie przedłożyć zgromadzeniu do rozdziału czysty zysk w kwocie 14,579 kor.

Tak pomyślny wynik pracy zawdzięcza Syndykat przede wszystkim Tow. rolniczemu w Wieliczce. Wieliczka bowiem odstąpiła Syndykatom klientelę swoją i wyrobione już stosunki handlowe, wyszkolonych urzędników i kierownika działu handlowego, którzy z pracą swą i doświadczeniem dla dobra Syndykatu oddali.

Bank krajowy wspierał bardzo wydatnie Syndykat kredytem wekslowym i oświadczył gotowość przystąpienia na członka Syndykatu z udziałem 20,000 kor. Przystąpienie to jednak uczynił zawisłem od zebrania wpraw przez Syndykat udziałów w sumie 100,000 k. Warunku tego Rada Nadzorcza dotychczas wypełnić nie była w możności, mimo bowiem gorliwych starań kapitału udziałowy, jak podaliśmy wyżej, wzrósł zaledwie do wysokości 93,400 kor. To tak niedostateczne poparcie Syndykatu przez sfery rolnicze przykre rzeczywiście sprawia wrażenie, bo przecież, Syndykat nie jest instytucją na zysk obliczoną i pracować ma wyłącznie dla dobra członków stowarzyszenia, ułatwiając kupno i sprzedaż wszelkich artykułów gospodarczych na jak najkorzystniejszych dla klientów warunkach, więc też i wydatniejszego poparcia spodziewać się i domagać od rolników kraju całego ma chyba prawo!

Zadanie zaś swe Syndykat w tym pierwszym roku istnienia spełniał należycie. Sprawozdanie Związku Stow. zarobk. i gospod., stwierdza na podstawie przeprowadzonej lustracji, że Syndykat zadowolnia się zyskiem handlowym 4—7½%, podczas gdy wszyscy inni w kraju pośrednicy handlowi 15—40% zatrzymują dla siebie. Syndykat jest więc instytucją handlową najtaniej pracującą, w razie zaś większego poparcia przez sfery interesowane, może stać się jeszcze tańszą, gdy działalność jego oprze się na funduszach własnych, a nie tylko na kredycie.

Niedostateczne poparcie Syndykatu przez sfery rolnicze, zniewoliło Radę nadzorczą do starania się o pomoc władz państwowych i krajowych, starania te jednak dotychczas pomyślnego skutku nie odniosły. Ministerstwo rolnictwa udzielanie subwencji czyni zawisłem od subwencyonowania przez kraj, od przyjęcia Syndykatu pod opiekę Patronatu przy Wydz. kraj. i od zmiany statutu. Sejm przyznał Syndykatom 1000 koron rocznej subwencji. Kwota tak mała żadną pomocą dla Syndykatu być nie może; Rada nadzorcza przeznaczyła ją na utworzenie posady instruktora handlowego dla Towarzystw rolniczych okręgowych.

Komitet Towarzystwa rolniczego wdrożył już bowiem akcję, celem organizowania przy Towarzystwach okręgowych Spółek handlowych rejestrowanych, których znów dalszym zadaniem będzie tworzenie mniejszych takich spółek lokalnych, a w akcji takiej pomoc fachowa instruktora handlowego jest konieczną.

Syndykat więc będzie mógł oprzeć działalność swoją na tych Spółkach handlowych, okręgowych i lokalnych i wtedy jako instytucja handlowa centralna będzie mógł oddać wielkie usługi wszystkim warstwom rolniczym. Patronat odmówił przyjęcia Syndykatu, motywując odmowę głównie wadliwością statutu, a ponieważ statut Syndykatu spotkał się także z zarzutami Związku Stow. zarobk. i gospod., przeto Rada nadzorcza postawiła na porządku dziennym odpowiednią zmianę tego statutu.

Dyrektor Syndykatu p. Stefan Konopka przedłożył sprawozdanie z czynności Dyrekcyi za rok 1905, z którego najważniejsze daty przedstawiają się następująco: Syndykat liczył z końcem roku 1903 członków 189 z udziałami na kor. 93,400, ogólny obrót bilansowy doszedł do cyfry kor. 21,400,338-12, obrót kasowy wynosił kor. 4,122,148-74, obrót na rach. magazynu 653,278-74 kor., obrót na rach. maszyn 330,633-23 kor., obrót na rach. nawozów 882,344-66 kor., obrót na rach. paszy 1,351,673-20 kor., obrót na rach. węgla 80,561-71 kor., obrót na rach. komisowej sprzedaży zboża i spirytusu 1,835,055-90 kor.; reszta przypada na rachunek weksli, kapitału udziałowego, rachunku korespondentów i pożyczek. Z cyfr tych wynika, iż Syndykat od razu zdobył sobie jako firma handlowa artykułów rolniczych pierwszorzędne stanowisko. Akcja pośrednictwa przy sprzedaży zboża i spirytusu na podstawie udzielanych z góry zaliczek za opłatą 5—6 proc. umożliwiła rolnikom pozyskanie gotówki doraźnie, a sprzedaż produktu w czasie dobrej koniunktury po cenie możliwie najlepszej, przy równoczesnem wyeliminowaniu drogiego pośrednictwa spekulacyjnego.

Sprawozdanie zaznacza dobitnie charakter współdzielczy instytucji, skutkiem czego wszystkie zyski, jakie z końcem roku pozostają, są po wypłaceniu statutu zawarowanej dywidendy i udotowaniu funduszu rezerwowego rozdzielone pomiędzy członków w miarę wysokości dokonanych transakcji, proporcjonalnie do wpłaconych udziałów. Zasada taka, złączona z postanowieniem nieodbiegania od cen rynku targowego — omijaniem wytwarzania sztucznych fluktuacji cen, jest silną podwaliną asocjacji rolniczej. Usuwanie pośrednictwa na zysk obliczone, jest dobrodziejstwem dla rolnika i wytwórcy, tak jeden bowiem jak i drugi ma prawo do stowarzyszenia należec, a pośrednictwo kosztuje go tylko tyle, ile wynoszą rzeczywiste koszty administracyjne, zresztą cały zysk odbiera przy należnej mu części w końcu roku. — Sprawozdanie zostało przyjęte.

Czysty zaś zysk po odciążeniu prowizji, zwrotu targowego itd. wynosi koron 14,578-97, co jak na pierwszy rok istnienia stowarzyszenia i właściwie za trzy kwartały, gdyż biuro Syndykatu otwartem zostało dnia 1 kwietnia 1905 r. jest rezultatem pomyślnym i rokuje jak najlepsze nadzieje na przyszłość.

Sprawozdanie Związku Stowarzyszeń zarobk. i gospod. we Lwowie z dokonanej lustracji Syndykatu podnosi zdrową zasadę organizacji Syndykatu, należyty kierunek i system prowadzenia, natomiast wskazuje usterki statutowe, które należałoby usunąć. Po sprawozdaniu komisji rewizyjnej z dokonanej rewizji ksiąg, rachunków i szkoniem zapasów magazynowych udzielono Dyrekcyi absolutoryum z czynności za rok 1905.

Następnie postanowiono tytułem dywidendy w myśl statutu przyznać 4 proc., resztę zaś przeznaczyć dla funduszu rezerwowego.

Zgromadzenie przeszło do punktu zmiany statutu. Na podstawie gruntownie opracowanego referatu przez p. Jana br. Konopkę rozwinęła się szeroka dyskusja, po której statut w nowym brzmieniu został przyjęty. Z najważniejszych zmian w nowym statucie wypada podnieść ograniczenie działalności stowarzyszenia wyłącznie na członków — przyznanie prawa głosowania członkom nawet z minimalnym udziałem z 4 proc. na 5 proc., wreszcie przyznanie Galic. Tow. Gospodarczemu, oraz Zarządowi Głównemu Tow. Kolek rolniczych we Lwowie równorzędne miejsca w Radzie nadzorczej z komitetem Tow. rolniczego w Krakowie.

Po dokonaniu wyborów dwóch członków Rady nadzorczej w osobach pp. Aleksandra Dąbskiego i Jana br. Konopki, posiedzenie zamknięto.

Bank rolniczy we Lwowie.

Lwów dnia 26 maja.

Dziś notujemy za 50 kilogramów loco Lwów

Waluta koronowa.

Pszemica gotowa od 815 do 830, pszemica na terminy 0— do 0—. Zyto gotowe 550 do 570, zyto na termin 0— do 0—. Owies obrotowy gotowy 750 do 770, Owies obrotowy na termin 0— do 0—. Jęczmień pastewny 650 do 670, jęczmień browarniany od 0— do 0—. Rzepak nowy — do —. Lnianka 0— do 0—. Groch pastewny 675 do 725, groch do gotowania 8— do 950, Wyka — do —. Bobik 0— do 0—. Hreczka — do —. Kukurudza nowa 0— do 0—, kukurudza stara — do —. Chmieł nowy za 56 kilo — do —, chmieł stary za 56 kilo — do —. Koniczyna czerwona — do —, koniczyna biała — do —, koniczyna szwedzka — do —. Tymotka — do —.

Spirytus paritas Tarnopoli za 100 litr. gotowy od 35— do 3525, Spirytus paritas Tarnopol na terminy — do —, spirytus paritas Tarnopol ekskontyngentowany 1850 do 1875.

Pod wpływem tendencji targu pszeńskiego i pomyślnych widoków urodzaju, ceny pszenicy i zyto u nas również obniżyły się. Za gotowym owsem popyt się wzniaga, a cena stale się podnosi.

Krakowski targ na bydło.

Kraków, dnia 26 maja. (Komunikat miejskiej centralnej targowicy na bydło w Krakowie). Na wczorajszy targ sprzedano: a) bydła rogatego rogatego 329 sztuk, b) jałownika 72 szt., c) cieląt 360 szt., d) owiec i kóz 4 szt., e) nierogacizny 148 szt. — razem 913 sztuk.

Woły z paszy po — do — kor., woły opasowe sztuka po 71 do 79 kor. krowy po 64 do 75 k., buhaje po 74 do 82 kor., cielęta po 64—80 kor. za jeden centnar metr. żywej wagi.

Cielęta na sztuki po 26 do 44 kor., nierogaciznę tuczną po 92 do 100 kor. za 1 centnar metr. żywej wagi, nierogaciznę tuczną po 132 do 140 kor. za jeden centnar metr. rzeźnej wagi.

Sprzedano dla miejscowej konsumpcji bydła rogatego cieląt i nierogacizny 767 sztuk, na eksport bydła rogatego 106 sztuk, nierogacizny 40 sztuk, pozostało do drugiego targu — sztuk.

Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej. Z miejskiej centralnej targowicy na bydło w Krakowie.

W naszej Administracji złożyli:

Dla nauczycieli ludowych w Królestwie, wydanych przez rząd za obronę języka polskiego: Feliks Godlewski z Żuczki 16-08 kor.

Dla wdowy starszki J. Z.:

Bronisława Steczkowska z Kołomyi 4 kor.

Dla robotników nie socjalistów:

Dyrekcja Towarzystwa zaliczkowego w Birczy 20 kor.

Przyjechali do Lwowa

Dnia 25 maja b. r.

Hotel Imperial. Hr. B. Lasocki z Genewy, hr. Henryk Wodzicki z Koscielnik, hr. Adam Lewartowski z Krakowa, Adam Bogusz z Derewlan, Bronisław Kosielski z Podola rosyjskiego, Konstanty Kownacki z Świętąrzowa, Tadeusz Głogowski ze Spasowa, Mieczysław Młaczynski z Monasterzyska, Georg Wischnitz z Gliwic, Stanisław Ułaszyn z Ukrainy, Serafin Lipkowski z Podola rosyjskiego, Adolf Knoll z Czerniowiec, Juliusz Jahn z Berndorf, dr. Lauterbach z Drohobycza.

Zmarli:

We Lwowie: Karolina z Fiszdziwiczów Sokołowska, wdowa po rządcy dóbr w 76 roku życia. — Róża z Drohojowskich Szawłowska, w 56 roku życia. — Barbara Jakimowiczówna, sieroła po gr. kat. proboszczu. — Leokadya z Ciesielskich Wieruckowa, w 68 roku życia. — Władysław Wihak, majster szewski, w 39 roku życia.

W Czernichowie: Zygmunt Obrąpalski, kapitan strzelców z r. 1864-64, w 72 r. życia.

W Gross-Enzersdorf: Maryan Tieger w 54 r. życia

56)

KAZIMIERZ ROJAN.

Jutrzenka.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

— Hm... a przecież można!... — mruknął stary zawzięcie i złożył usta do uśmiechu, który jednak nie zdradzał wewnętrznej wesołości. Potem dodał:

— Jutro będę u pani. Przywiozę trochę pieniędzy dla „Jutrzenki“ i złożyłem je w banku Harwiga. Przyniosę pani czek.

— Dziękuję, serdecznie dziękuję — zawołała Zosia, uścisnęła gorąco twardą rękę Guzowskiego i pobięła za matką do powozu.

Skąd się ona bierze, kiedy i dlaczego, nikt nie wie, tak, jak nikt nie wie, dlaczego w pewien dzień zwyczajny krater wulkanu, martwy przez lat dziesiątki, poruszył swą piersią senną, zajęczał głucho i lunął na świat ognistym deszczem.

Tej przepięknej zagadce na imię: miłość, a widomym znakiem pierwszego jej drżenia, jest gorące westchnienie, co pierś rozsada i błogim dreszczem serce napawa.

Panna Ogińska wróciwszy z teatru, stanęła w nieoświetlonym pokoju przed jaśniejącym prostokątem okna i powoli zdejmując kapelusz z głowy, zdejmując kapelusz, wpina weń wolno, bezwiednie szpilkę, myśli i wdycha.

Dlaczego jest tak szczęśliwą, jakby ją aniołowie unieśli na swych skrzydłach w nadziemskie przestworza? Dlaczego odczuwa tak silnie bicie serca, które jakby nagle obudziło się z długiej drzemki i poczęło nad miarę weselić się i skakać z radości?

„Ono bije... Zulejka! ono bije!“ — Brzmi jej bezustannie w uszach.

Czułże on sam takie bicie, kiedy pisał te słowa?

Musił czuć, inaczej byłby prawdy nie napisał. A słowa te — jak sam w pierwszej przyznał chwili — pisał właśnie w owym dniu, kiedy stanęła przed nim jak duch niespodzianie, że aż cołnął się przerażony. Czyż to przerażenie nie spotęgowało się w nim właśnie dla tego, że ukazała się przed nim ta, o której myślał, ta której wspomnienie dało mu temat do bohaterskiej legendy. Zulejka... dlaczego właśnie Zulejka?... Czyż ta Zulejka nie będzie w jego pojęciu zdrobniałem, litewskiem imieniem Zosi? Wszakże ta Zulejka kończy na scenie tak, jak ona sama chciała swe życie ongi zakończyć... a więc nowy to dowód, że nikt inny tylko ona, ona, była mu w pracy gwiazdą przewodnią.

Dziwne to wszystko, niby z bajki wyjęte a przecież tak jasne, prawdziwe. Uratował jej życie i przez sześć lat nosił w duszy wspomnienie tej chwili a gdy dojrzał i poczuł w sobie twórczą siłę, wówczas wrócił do dawnych wspomnień i na ich tle zbudował pierwsze, większe dzieło. Każdy z umysłów twórczych ma w zaraniu młodości jakieś swoje maleńkie źródło natchnienia, z którego najchętniej pije, jakieś serdeczne źródło z rodzinnych stron, którego woda przez całe życie mu bywa najświeższą, najczystsza.

W dziełach artysty, powiadają znawcy, widzisz własną jego duszę. I nie wątpliwie będzie to szczerą prawdą, bo jakże żądać od jabłoni, by rodziła wiśnie a, od marnego serca, aby szlachetne myśli dawało światu? W tej męskiej piersi naprawdę szlachetna stał dzwycz, ta stał, co wzdargziła dostatkem i ojcowizną, aby iść za głosem powołania. Stary Guzowski jest niesprawiedliwy, bardzo niesprawiedliwy, jak ci wszyscy ideolodzy, którzy poza kołkiem swych umiłowanych pod koniec życia idei, żadnych innych nie uznają uczuć, pragnień, porywów, choćby nie wiedzieć jak pięknych i wzniosłych. I właśnie w tem niezrozumieniu wzajemnem dwu dusz nawskroś prawych, podniosłych, lubo zupełnie z innych pierwiastków złożonych, tkwi prawdziwy tragizm, wynoszący ich obu nad poślednią miarę. Oni powinni się rozumieć. Jeden w drugiego powinien patrzeć jak we własne szczęście, we własną otuchę, własną podporę!... Czemu zatem tak nie jest? czemu dzieje się tu coś takiego, co błaga o sprostowanie, co woła z głębi uczucia: zburz przechodniu ten stuczny wał uprzedzeń i połącz napowrót dwie dłonie, złym przypadkiem jeno od siebie oddzielone.

Ona powinna ów wał zburzyć, może nawet stanąć powinna między nimi jako zwiastun zgody, wyciągnąć na prawo i lewo swe ręce i ich na zawsze złączyć, pojednać. Ona to zrobić powinna.

(D. c. n.)

TEATR MIEJSKI we LWOWIE.

W sobotę dnia 26 maja 1906.

DRUCIARZ

opretka w 3 aktach W. Leona, przekład A. Kitschmana, muzyka Fr. Lehar'a.

Początek o godzinie 7½ wieczór.

Codziennie koncert kapeli damskiej

„La belle femm“

w kawiarni i restauracji „BANZAJ“ ul. Grodecka 5.
naprzeciw kościoła św. Anny. 5095**Kawiarnia Amerykańska**

przy ulicy Trzeciego Maja l. 11.

Codziennie KONCERT muzyki wojskowej. — Początek o godzinie 9 wieczór. 4860

DEPENDANCE

Hotel Bristol 1 p. Teatr rozmaitości.

Występ najlepszych sił artystycznych. — Codziennie 2 nowe sensacyjne komedye. 4859

Fleischmana

OGRÓD, ulubione miejsce pobytu we Lwowie. — ul. Żółkiewska

Urządzony z największym komfortem. — Codziennie koncert muzyki wojskowej. — Codziennie świeże raki kamienne i żywe pstragi. Znana wykwintna kuchnia i najlepsze napoje. 4909

Nowe! Płynna Nowe!

Somatose

1582

pobudzający apetyt
skrzącejący nerwy

środek na wzmocnienie.

BERNARD POŁONIECKI

PIANOŁA

Lwów, ul. Klementyny Tańskiej 1 — poleca:
Fortepiany i pianina z pierwszorzędnych fabryk jak: Ehrbura, Heitzmana, Schmida, Hofbauera, Stingla, Dörra i wielu innych. 779Zastępstwo: Steinwaya z Ameryki, Blüthnera z Lipska, Schiedmayera ze Stuttgartu i —
PIANOŁI

Wypoż. nowych instrumentów.

Kto zakupuje jakiekolwiek towary w poniżej wymienionych firmach, otrzyma darmo bez żadnych kosztów artystycznie wykonany**Semi-emaliowy - Portret**

podług danej przez siebie fotografii odpowiedni do broszek, wisiorków, szpilek do krawatu itd.

Firmy w których taki prezent dostać można są następujące:

B. M. Neuwell, Salon mód, Trzeciego Maja 11.
J. Schreiber, prac. rękawiczek i skł. gorsetów, Hetmańska 6.
Jakob Müller, dom towarowy, Trzeciego Maja 15.
Witkowskiego, cukiernia, Batorego 10.
Szez. Traubfeller, Drogeria, Rynek 10.
Bund i Ulrich, pierwsz. bazar zagraniczny, Rynek 35.
Leon Stark, skład obuwia i kapeluszy, Karola Ludwika 17.
Zakład przyborów uniformowych, Sykstuska 2.
Zofia Pydačka, artykuły pisemne, pl. Maryacki 8.
E. Deutsch, obrazy i ramy, Batorego 30.
Leon Mehrer, towary modne, Kilńskiego 3.
Andrzej Langner, sklep korzenny, Rynek 9.
I. Kapferschmied, artykuły pisemne, Ruska 24.
Adolf Löw, towary modne, Bojnow 5.
I. Hoffer, przybory wojskowe, Ruska 1.
Norbert Kiczalesa, sklep korzenny, Kurkowa 2.
I. Ladra, towary Galanterijne, pl. Bernadyński 12.
Debora Margulies, handel szczerotem, Wałowa 16.
Bert Sehter, handel korzenny, Wałowa 15.
Pepi Schorr, pl. Bernadyński 12.
Jozef Menkes, skład fute i prac. kuźnier. Krakowska 15.
Dawid Brand, kapelusze i czapki, Krakowska 23.Wendler i Sp., Lwów, Trybunalska 6.
Filie: Wiedeń, Praga, Kraków itd. 5698

Pierwsza galicyjska Fabryka wyrobów emaliowanych

E. H. Friedmann i Ska

Kraków - Dębniaki

wykonuje naczynia wszelkiego rodzaju, szłydy z napisami, szłydy reklamowe dla firm i stowarzyszeń, c. k. władz sądowych, wojskowych, kolei i poczt, szkół napisy dla sklepów, urzędów gospodarczych i t. p., oraz tablice z napisami miejscowości, dróg powiatowych i wszelkie w ten zakres wchodzące fabrykaty.

Wszelkie zamówienia wykonuje bezzwłocznie i po cenach konkurencyjnych, daleko niższych od cen wyrobów zagranicznych.

Udziela się pożyczek na losy i efekta, spłacalnych także i na raty miesięczne!
LOS gdziekolwiek zastawione wykupuje i dopłaca się do pełnego kursu dziennego.
Te same losy można równocześnie nabyć na dogodną spłatę. 5892**Tureckie losy**

(ciągnięcie już 1 czerwca, główna wygrana frk. 600.000, 300.000 itd.) sprzedajemy taniej od firm niemieckich, oferujących się szumnie a niejasno w pismach polskich. My zaś cenę podajemy wyraźnie. Sprzedajemy takowe za kor. 180, (w 31 ratach po 6 koron).

Dom bankowy

ROHATYN I ULAMLwów
Sykstuska 8.**Fabryka**

wina szampańskiego

Josef Törley & Cie

piwnice w Budafok,

biuro w Budapeszcie, VIII.

Esterházy utca 22

poleca

5746

wysmienite wina szampańskie

własnego wyrobu.

Generalny reprezentant dla Galicji i

Bukowiny

Władysław KESSLER, Lwów

ul. Sykstuska l. 9.

POPIERAJMY PRZEMYSŁ KRAJOWY!

OGŁOSZENIA ZBIOROWE „SŁOWA POLSKIEGO“

Dział ogłoszeń „Popierajmy Przemysł krajowy“ wychodzi 2 razy tygodniowo (26 razy kwartalnie). Przedpłata kwartalna za jeden wiersz petitowy lub jego miejsce (3:45 m/m) wynosi 3 korony. Zamówienia do działu „Popierajmy Przemysł krajowy“ przyjmuje wyłącznie Administracja Słowa Polskiego, Lwów, Chorażczyzna 17-19.

BULLION

jasny, z drobiu i zwierzyny odznaczony licznymi medalami — porą gotową po 10, 12, 15, 20 i 24 kor. za klg.

Pikle korniszony

słoik po 65 halerzy i — po 1 kor. 20 halerzy.

SZPARAGI

od dziś po 4 kor. 50 hal. paczka 5-kilowa,

Dwór Łapszyn. Brzeżany.

692

Kazimiera Mateczyńska.

GANIBALA cudowna

woda do tepienia włosów

usuwa w 2 minuty po jednorazowym użyciu na zawsze całkowicie z cebulkami najsilniejszy zarost na ciele i twarzy



na ramionach, dłoniach, uszach, nogach itd. bez bólu i uszkodzenia skóry. Skutek nie zawodny i trwały. Bardzo przyjemny zapach, łatwość użycia, absolutna nieszkodliwość. Wiele pism dziękczynnych. Cena za flakon na silny zarost twarzy zł. 5, na ciele zł. 5. (dla panów duża flaszka zł. 6) Wysyłka pocztą dyskretna tylko za pobraniem lub przesłaniem należności w markach. przez B. M. Ganibala, chemika, Wiedeń III. (3659)

Obwieszczenie.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Towarzystwa zaliczkowego w Zbarażu, stowarz. zarej. z nieogr. poręką, odbędzie się w Zbarażu w miejskiej strażnicy pożarnej dnia 6 czerwca 1906 r. o godz. 10 przedpołudniem, na które PT. Członków Towarzystwa się zaprasza.

Porządek dzienny obrad:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia;
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1905;
3. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej z zamknięcia rachunków i bilansu za r. 1905 i udzielenie Dyrekcyi absolutorium;
4. Wnioski Rady nadzorczej co do rozdziału czystego zysku;
5. Wybór 5-ciu członków Rady nadzorczej;
6. Wybór 3-ech członków do Komisji rewizyjnej i 2 zastępców;
7. Wnioski członków. 5756

Gdyby dnia 6-go czerwca b. r. z powodu niedostatecznej ilości członków obecnych zapowiedziane Walne Zgromadzenie nie przyszło do skutku, odbędzie się nowe Walne Zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym dnia 9-go czerwca 1906 o godzinie 10 przedpołudniem bez względu na ilość obecnych. Rachunki za rok 1905 złożone są w biurze do przejrzania. Zbaraż, dnia 24 maja 1906.

Sekretarz:
ADAM WELTZ.Za prezesa:
FRANCISZEK SOBOL**POPIERAJMY PRZEMYSŁ KRAJOWY!**

OGŁOSZENIA ZBIOROWE „SŁOWA POLSKIEGO“

Dział ogłoszeń „Popierajmy Przemysł krajowy“ wychodzi 2 razy tygodniowo (26 razy kwartalnie). Przedpłata kwartalna za jeden wiersz petitowy lub jego miejsce (3:45 m/m) wynosi 3 korony. Zamówienia do działu „Popierajmy Przemysł krajowy“ przyjmuje wyłącznie Administracja Słowa Polskiego, Lwów, Chorażczyzna 17-19.

BULLION

jasny, z drobiu i zwierzyny odznaczony licznymi medalami — porą gotową po 10, 12, 15, 20 i 24 kor. za klg.

Pikle korniszony

słoik po 65 halerzy i — po 1 kor. 20 halerzy.

SZPARAGI

od dziś po 4 kor. 50 hal. paczka 5-kilowa,

Dwór Łapszyn. Brzeżany.

692

Kazimiera Mateczyńska.

Sztuczne Wody mineralne i lecznicze

polecone i pod kontrolą Komisji Przemysłowej Towarzystwa Lekarskiego lwowskiego — wyrabia i poleca

FABRYKA WODY SODOWEJ — — — — — i NAPOJÓW MUSUJĄCYCH**„ZDROWIE“** we Lwowie
ulica Krzyżowa 42.
Do nabycia w aptekach. 694 Nr. telefonu 5**Jedyna krajowa!** Odznaczona medalem srebrnym na Wystawie krajowej

Pierwsza krajowa parowa

Farbiarnia i pralnia chemiczna

Langier i Ska we Lwowie ul. Jagiellońska l. 20.

ul. Akademicka l. 26.
Czysta chemicznie i farbuję na kolory modne, niepróte i próte suknie damskie, męskie i dziecięce, uniformy wszelkie materye wełniane i jedwabne, portyery i pióra itp. rzeczy. 699

Punktualne wykonanie do 8 dni. Cenniki franko i bezpłatnie.

JAN IHNATOWICZ

we Lwowie, Krakowie, Przemyśle i Stanisławowie

— — poleca — —

698

Prawdziwe Mleko ogórkowe 1 K.

Prawdziwy Krem ogórkowy 1 kor.

Prawdziwy Puder ogórkowy 1 kor.

Prawdziwe Mydło ogórkowe 1 kor.

do wydelikacenia i upiększenia twarzy. — Znakomite, prawdziwe, naturalne. — Żądać wyraźnie tylko wyrobu

Jana Ihnatowicza.**0000000000**

Fabryki papieru maszynowego

Braci Fiałkowskich

w Białej — Czańcu — Bielsku wyrabiają wszelkie gatunki papieru drukowego, kancelaryjnego, konceptowego, kolorowego itp. Dostarczają papier gazetowy dla: Czasu, Gazety Lwowskiej, Głosu narodu, Przeglądu, Nowej Reformy, Słowa Polskiego i w.i. 697

0000 000000**0000000000****Drukarnia i****Stereotypia**

„Słowa Polskiego“

we Lwowie, Chorażczyzna 17-19.

0000000000

Wspierajmy jedynie przemysł krajowy!

Bryndzę czarnohorską

prawdziwą owczą, przewyższającą swą dobrocią do-
tychczas wszelkie inne zagraniczne wyroby, poleca jako
nowość w faskach 5-kilowych po cenie 6 kor. 20 h.
franko pocztą.

KELLNERA

3708

pierwszy krajowy wyrób prawdziwej
bryndzy owczej Czarnohorskiej w KOSSOWIE.

Wahadłowe zegary z muzyką

to ostatnia nowość w fabrykacji zegarków. Te fran-
cuskie miniatury zegary ściennie są 70 cm. dłu-
gie, szafka dokładnie podług rysunku z naturalnego
drzewa orzechowego, poliruowana, artystycznie
rzeźbiona i biją każde pół godziny oraz każdą pełną
godzinę. Ten ich jest przyjemny i piękny ludzko-
podobny do dźwięku zegarów wieżowych. Cena kor.
10—, z zwykłym dzwonkiem kor. 12—. Ten sam ze-
gar, lecz grający co godzina najpiękniejsze marsze
i tańce kor. 12—. Skrzynka i opakowanie każdego
zegaru 80 hal. Zegary te nie tylko, że dokładnie cho-
dzą na minutę, na co 3-letnia pisemna gwarancja,
lecz są one także z powodu wspaniałego wyko-
nania eleganckim sprzętem. Budzik z muzyką gra
zamiast dzwonku kor. 12—. Nikl zeg. Remont. Rosk.
kor. 5—. Prawdziwy srebrny zegarek remont. kor.
10—. Wysyłka tylko za wzięciem, niekonwencyjne
przyjmujemy się napowrót, pieniądze się zwraca, więc
nie ma ryzyka. Wielki ilustrowany cennik zega-
rów, lancuszków, pierścieni itd. gratis i franco.

Józef SPIERING. Wiedeń I. Postgasse Nr. 2-30.

Patenty zgłoszone. Znak ochronny „Telephos”.

„TELEPHOS” zapalacz gazu na odległość

Jak przy świetle elektrycznym można mieć dowolną ilość
płomyków w pewnej przestrzeni zapalić lub zgasić za
naciśnięciem guzika. Demonstrację zobaczyć można na
Ogólnej wystawie hygienicznej w Rotundzie.

„TELEPHOS” Towarzystwo wypr. zapalaczy gazów.
na odległość. 3830

KAROL ABEL & Co.

Wiedeń IX/L. Liechtensteinstrasse 12.

FABRYKA PAROWA

Braci Wozelak

we Lwowie

wykonywa wszelkie roboty sto-
larskie, okna, drzwi, bramy itp.
Urządzenia sklepowe, portale,
urządzenia biur, nowość! Biura
systemu amerykańskiego i t. p.

Wielki zapas 4943

posadzek i parkietów
z materiałów starannie wysuszonych.

Fabryka pieców kuchennych H. KULOSEUS, Wiedeń
(Główna Austria)



polecają swoje niezrównane kuchnie z żelaza, emalii, porcelany
i majoliki, z regulacją ciepłoty, nadające się do każdego ko-
muna, patentowane warzeńnie i kuchnie gazowe, oraz kombi-
nowane kuchnie do węgla i gazu, kuchnie hotelowe i restaura-
cyjne. — Katalogi bezpłatnie.

Dra Ludwika Schweinburga

Sanatorium i zakład wodoleczniczy A. G. w Zuck-
mantel (Siadok austriacki).

Leczenie wodą, elektrycznością (faradyzacja sinuol-
dalna, kąpiele o prądzie zmiennym), radiotherapia (Rönt-
gen), lecznicza gimnastyka mechaniczna, masaż, kąpiele
w gorącym powietrzu z kwasem węglowym, metoda
lecznicza Pango, dyetetyczne kuracje terenowe odcinające,
kąpiele powietrzne i słoneczne, Wspaniałe położenie, kom-
fort najwyższej klasy, leczenie staranne, indywidualizujące,
ogrzewanie parą i elektryczne oświetlenie.

Ceny niskie, prospekty opłatnie.

PATENTY

ochronę znaków i modeli (wzorów) na wszystkie
państwa wyrabia

M. GILHAUS

inżynier i zaprzysiężony zastępca patentowy w Wiedniu
VII., Siebensterngasse 7, naprzeciw c.k. urzędu patent.
Adres telegr.: „Protektion”, Wiedeń, telefon miejski 3707.

MOTORY z GAZEM SSANYM

OSERS & BAUER, Wiedeń, XX Bez. Dresdnerstr. 81—83.



przewyższają
każdy inny fabry-
kat taniością pra-
cy i mocną kon-
strukcją. 269
Setki instalacji od
szeregów w ruchu
Prospekty, koszty
rysów darmo.

Biurowo sprzedaż dla Galicji: HERMAN HAMEL, Lwów, ul.
Hetmańska 22. — Telefon 633.

Krótko a węzłowatol

Od dnia dzisiejszego oferuję

Rowery

marki Helical-Premier

Model VII ztr. 70

VI 80

II 90

III 90

z wolno bieją-
cem kołem Tor-
pedo o 10 ztr.
drożej.

Jakoteż wszystkie przybory
kolarskie po oryg. cenach fab-
rycznych. Teraz będą mogli
pp. Cykliści przekonać się, że
jedynie najtańsze źródło a przy-
tem najlepszy towar do naby-
cia w magazynie

JAKOBA KAHANE

Lwów, ul. Sykstuska 12.
Własny warsztat reperacyjny.
5501

Ameryka



PRZEWÓZ PASAŻERÓW

Najlepsze Najtańsze

parowce. 1334

G. SCHYNS, ekspedient

okrętowy z państwową konc.

1 rue Appelmans

ANTWERPIA.

Automobile

nowe i używane różnej siły
i ilości siedzeń, oraz artykuły
sportowe sprzedaje i monte-
rów wysłał J. galic. Zjazd
automobilów Przemysł. ul. Do-
bronińska 12. Zarządztwo pier-
wszorządnych wozów ang.
o siln. 35/40, 45/50 i 50/60 HP.
silnikowej firmy 5213

The Daimler Motor Comp.
na Galicję i Bukowinę.
Meta wyścigowa zapewniona.

7000 metrów

najprzedniejszych

rumburskich resztek

długość resztek 8—15 metrów,
po 19 cm. metr. Mniej się nie
wysyła niż 5 kg. pakiet (oko-
ło 4—5 metrów) za pobra-
niem. 3754

Am. MÜLLER

tkalnia, Nachod (Czechy).

Wszelkie niebezpieczeństwo wykluczone!

Przez ze spirytusem przynym do palenia!

Używajcie tylko spirytusu skoncentrowanego w puszkach bla-
szanych po 70, 50 i 36 hal.

Spirytus skoncentrowany (w kostkach) zastępuje w zu-
pełności niebezpieczny spirytus do palenia, przy eksplo-
zyi tysiące ludzi życie swe w okropnych mękach utraciło,
o czym niestety zbyt często we wszystkich dziennikach
świata czytamy. — Po jednej próbie każdy tylko spiry-
tusu skoncentrowanego używać będzie.

Do nabycia we wszystkich sklepach korzennych, dro-
5737 gerych i t. d.

Wyłączna sprzedaż dla Galicji i Bukowiny u firmy
Schnapek i Kandel we Lwowie
ul. Sykstuska 29.



PIEGI

usuwa w 7 dniach zupełnie

Dr. Christofa ambrakrem

najlepszy, nieszkodliwy środek
do utrzymania czysto i upię-
kszenia cery. Prawdziwy tylko
w oryginalnych słoikach, któ-
rych opakowanie nie ma za-
rejestrowanego znaku ochron-
nego. Cena 1 k. 60 h. Mydło
do tego 70 h.

Główny skład ma we Lwo-
wie Zygmunt Rucker, aptek.
w Krakowie Wiktor Redyk,
H. Bartmański i Spółka aptek.,
w Nowym Sączu R. Jakubo-
wski, apt.; w Przemyślu M.
Schwarz apt.; w Tarnopolu
Mar. Krzyżanowski, apteka;
Dr. J. Franzos apteka. W Ja-
roslawiu w aptece Jakóba
Wyszatyckiego. Składy prócz
tego we wszystkich większych
aptekach i składach apte-
cznych. 3693

COGNAC

(Non plus ultra)

wysyła od lat piętnastu w zna-
komitej jakości za pobraniem,
po 12 kor. za 5-kiłową becz-
kę (około 4 litrów) opła-
tanie do każdej miejscowości.

R. Maiti — Capodistria.

Od 32 lat

pierwsza marka

Roczna produkcja
82.000 rowerów.



Katalogi darmo i opłatnie.
Wyłączny zastępca

Feliks Rosenmann we Lwowie

16.

Chorych na

Rachizym

bezpłatnie w drodze listowej
objasni najchętniej w ja-
sny sposób z niego pełnego me-
czarni, uprzejmego cierpie-
nia po krótkim czasie całko-
wicie wyleczony zostałem
Brigitte Stich, żona właśc.
domu w Monachium, Linprun-
strasse 13. 1629



Pieniądze nazad



Pilosin



H. AUER

Wiedeń, IX 2, Rus. dorfstrasse 1-12

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1-go maja 1906. — Czas podany podług zegara środkowo-europejskiego.

Przebieg jazdy do Lwowa na dworzec główny z:		Odejście z Lwowa na dworzec główny do:	
6.10	Lokan, Czortkowa, Kalusza, Delatyna (p. Kołomyje od 1/6 do 30/9 w niedzielę i święta), Kórnozmęz (od 1/5 do 30/9), Brodiny, Pustyn, Suczawy	6.15	Lokan, Bukareszt, Żydaczowa, Potutor, Kórnozmęz, Nowosielicy, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry (1/5 do 30/9)
7.20	Podwoleczysk, Odessa, Kijowa, Brodów	6.30	Podwoleczysk, Kijowa, Odessa, Brodów, Husiatyna, Czortkowa
7.29	Żydaczowa, Pesztu, Chyrowa, Borysławia, Kalusza	6.35	Jaworowa
7.40	Rawy ruskiej, Sokala	7.30	Żydaczowa, Pesztu, Drohobycz, Borysławia
8.00	Stanisławowa, Żydaczowa, Potutor	8.20	posp. Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Lubaczowa, Sambora, Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 30/9)
8.10	Sambora, Chyrowa, M. Laborca, Sanoka		
8.15	Jaworowa	8.35	Krakowa, Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Orłowa (od 1/7 do 15/9) Wieliczki, Zakopanego (p. Podgórze Pl. od 25/6 do 15/9)
8.45	Krakowa, Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Zakopanego, Pesztu	8.55	Sambora, Chyrowa, Sianek, Sanoka, Rymanowa, Orłowa (od 1/7 do 15/9)
10.05	Kołomyje, Żydaczowa, Potutor, Kórnozmęz	9.30	Lokan, Kalusza, Delatyna, Suczawy, Worochny (od 1/6 do 30/9 w niedzielę i święta)
10.35	Bzeszowa, Jarosław, Lubaczowa	10.55	Podwoleczysk (Odessa, Kijowa), Brodów, Potutor, Grzymałowa
11.45	Podwoleczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor	10.45	Belca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej
11.50	Żydaczowa, Kalusza, Barhomethu (w niedzielę) Borysławia, Kochawiny	10.50	podp. Podwoleczysk, Kijowa, Odessa, Brodów, Husiatyna, Skaly, Iwana pustego, Grzymałowa
1.30	posp. Krakowa, Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Nowego Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, posp. Lokan, Czortkowa, Kalusza, Zaleszczyk, Kocman, Nowosielicy, Wyżnicy, Serethu, Suczawy, Stryja	10.55	Żydaczowa, Chyrowa, Borysławia, Kalusza
1.40	posp. Lokan, Czortkowa, Kalusza, Zaleszczyk, Kocman, Nowosielicy, Wyżnicy, Serethu, Suczawy, Stryja	11.00	posp. Lokan, Kalusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kórnozmęz, Kocman, Dorny Wat
1.50	Sambora, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krośna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Stryjelek, Sianek	11.05	posp. Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Zakopanego, Lubaczowa i Warszawy.
2.20	posp. Podwoleczysk, Odessa, Kijowa, Brodów, Husiatyna, Drohobycz, Borysławia, Tuchli (od 15/6 do 30/9) Skolego.	11.10	Kołomyje, Żydaczowa
2.30	Jaworowa	11.15	Bzeszowa, Lubaczowa, Chyrowa
4.50	Belca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej	11.20	Sambora, Chyrowa
5.20	Krakowa, Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Oświęcimska, Orłowa, Miśca via Dębica, Sambora, Chyrowa	6.00	Jaworowa
5.45	Lokan, Nowosielicy, Serethu, Czudina, Brodiny		
5.50	Podwoleczysk, Odessa, Kijowa, Brodów, Grzymałowa, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwana pustego, Skaly, Kopyczyniec		
6.40	posp. Krakowa, Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9), Orłowa (od 1/7 do 15/9)	6.55	Żydaczowa, Pesztu, Borysławia, Kalusza
9.05	Lokan, Bukareszt, Czortkowa, Husiatyna, Kórnozmęz, Potutor, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy	7.05	Krakowa, Wiedn. Berlina, Warsz. Chyry, Pesztu, Zakopanego (p. Tarnów)
9.20	Sambora, Chyrowa, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Sianek	7.15	Rawy ruskiej, Sokala
9.30	Krakowa, Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy, Oświęcimska, Lubaczowa, Tarnobrzegu, Iwonicza, Rymanowa	7.25	Podwoleczysk, Kijowa, Odessa, Brodów
10.30	Podwoleczysk, Odessa, Kijowa, Brodów, Zaleszczyk, Skaly, Iwana pustego, Husiatyna, Kopyczyniec	7.30	Stanisławowa, Czortkowa, Husiatyna
10.50	Żydaczowa, Pesztu, Chyrowa, Kalusza, Borysławia	7.35	Podwoleczysk, Brodów, Iwana pustego, Potutor, Skaly, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa, Kopyczyniec
10.55	Żydaczowa, Pesztu, Chyrowa, Kalusza, Borysławia	10.05	Przemysła (od 1/5 do 30/9)
11.20	posp. Lokan, Konstancynopola, Delatyna (od 1/10 do 30/4) Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Czudina, Serethu, Dorny Watry, Suczawy, Żydaczowa, Worochny (od 1/6 do 30/9)	10.40	Lokan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna (od 1/6 do 30/9 w niedzielę i święta) Wyżnicy, Nowosielicy, Czudina, Brodiny, Dorny Watry, Suczawy.
11.30	posp. Krakowa, Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Orłowa, Chabówki, Zakopanego	10.51	Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa, Zakopanego
11.40	Krakowa, Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Wieliczki, N. Sącza, Orłowa, Zakopanego	11.00	Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Rymanowa, Tarnobrzegu, Orłowa, Zakopanego, Jasła
11.50	Podwoleczysk, Odessa, Kijowa, Brodów	11.30	Stryja
11.55	posp. Podwoleczysk, Odessa, Kijowa, Brodów, Grzymałowa	12.45	posp. Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Rzymowa, Zakopanego, Orłowa
12.05	Podwoleczysk, Odessa, Kijowa, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skaly, Iwana pustego, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa	2.51	posp. Lokan, Konstancynopola, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry, Kocman, Kórnozmęz (od 1/5 do 30/9)
12.20	Podwoleczysk, Odessa, Kijowa, Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwana pustego, Skaly, Husiatyna	4.05	Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Chyrowa, Sambora, Jasła, Stryja, Miśca, Orłowa
12.30	Podwoleczysk, Odessa, Kijowa, Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwana pustego, Skaly, Husiatyna		
12.40	Podwoleczysk, Odessa, Kijowa, Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwana pustego, Skaly, Husiatyna		
12.50	Podwoleczysk, Odessa, Kijowa, Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwana pustego, Skaly, Husiatyna		
13.00	Podwoleczysk, Odessa, Kijowa, Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwana pustego, Skaly, Husiatyna		
13.10	Podwoleczysk, Odessa, Kijowa, Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwana pustego, Skaly, Husiatyna		
13.20	Podwoleczysk, Odessa, Kijowa, Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwana pustego, Skaly, Husiatyna		
13.30	Podwoleczysk, Odessa, Kijowa, Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwana pustego, Skaly, Husiatyna		
13.40	Podwoleczysk, Odessa, Kijowa, Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwana pustego, Skaly, Husiatyna		
13.50	Podwoleczysk, Odessa, Kijowa, Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwana pustego, Skaly, Husiatyna		
14.00	Podwoleczysk, Odessa, Kijowa, Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwana pustego, Skaly, Husiatyna		
14.10	Podwoleczysk, Odessa, Kijowa, Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwana pustego, Skaly, Husiatyna		
14.20	Podwoleczysk, Odessa, Kijowa, Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwana pustego, Skaly, Husiatyna		
14.30	Podwoleczysk, Odessa, Kijowa, Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwana pustego, Skaly, Husiatyna		
14.40	Podwoleczysk, Odessa, Kijowa, Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwana pustego, Skaly, Husiatyna		
14.50	Podwoleczysk, Odessa, Kijowa, Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwana pustego, Skaly, Husiatyna		
15.00	Podwoleczysk, Odessa, Kijowa, Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwana pustego, Skaly, Husiatyna		
15.10	Podwoleczysk, Odessa, Kijowa, Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwana pustego, Skaly, Husiatyna		
15.20	Podwoleczysk, Odessa, Kijowa, Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwana pustego, Skaly, Husiatyna		
15.30	Podwoleczysk, Odessa, Kijowa, Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwana pustego, Skaly, Husiatyna		
15.40	Podwoleczysk, Odessa, Kijowa, Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwana pustego, Skaly, Husiatyna		
15.50	Podwoleczysk, Odessa, Kijowa, Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwana pustego, Skaly, Husiatyna		
16.00	Podwoleczysk, Odessa, Kijowa, Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwana pustego, Skaly, Husiatyna		
16.10	Podwoleczysk, Odessa, Kijowa, Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwana pustego, Skaly, Husiatyna		
16.20	Podwoleczysk, Odessa, Kijowa, Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwana pustego, Skaly, Husiatyna		
16.30	Podwoleczysk, Odessa, Kijowa, Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwana pustego, Skaly, Husiatyna		
16.40	Podwoleczysk, Odessa, Kijowa, Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwana pustego, Skaly, Husiatyna		
16.50	Podwoleczysk, Odessa, Kijowa, Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwana pustego, Skaly, Husiatyna		
17.00	Podwoleczysk, Odessa, Kijowa, Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwana pustego, Skaly, Husiatyna		
17.10	Podwoleczysk, Odessa, Kijowa, Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwana pustego, Skaly, Husiatyna		
17.20	Podwoleczysk, Odessa, Kijowa, Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwana pustego, Skaly, Husiatyna		
17.30	Podwoleczysk, Od		

Związek przedsiębiorców gorzelni rolniczych we Lwowie, ul. Kościuszki 7.

udziela członkom swoim  zaliczek  na oddany do sprzedaży komisowej Związkowi spirytus z nadchodzącej kampanii 1906-7, oraz obejmuje od swoich członków do sprzedaży gotowy spirytus z kampanii 1905-6.

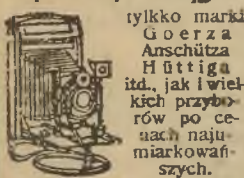
DYREKCJA.



Pierwsza krajowa fabryka
kufrow, torb i przyborów
wszelkiego rodzaju — najnowszych.
Wszystkie zamówienia, reparacje, pokrowce
na kufry itp. uskutecznią się w najkrótszym
czasie. — Ceny umiarkowane. 5067
LEOPOLD ROZENZWEIG
Lwów — ul. Sykstuska 2 i 4 w podwórzu.

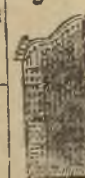
Dostarczam w miesięcznych ratach od 2 kor.

Aparaty fotogr.



tylko marki
Goerza
Anschütz
Hüttig
itd., jak i wiel-
kich przybo-
rów po ce-
nach naju-
miarkowań-
szych.

Cytr



wszelk. rodzaju

instrumentów
różnych,
skrzypiec
mandolin,
gitar,
harmionk.

przysługujących



Gramofonów

prawdziwych pod gwaran-
cją z płytami z twardej
gumy. **PONOGRAFOW**
z pierwszorzędni-
mi twardej wale. larnomi

Goerza „Trieder“ binokle, lornetki, dalekovidze polowe.

Cennik nr. 823 z wielu rysunkami na żądanie darmo i bez
kosztów porta. Wystarczy pocztówka. 1505

Bial & Freund, Wiedeń, XIII 1.



doskonały środek dla tuczenia
wieprzy.



doskonały środek tuczący za-
miał pożywienia dla wszyst-
kich zwierząt domowych. —
Konie, buhaję, woły krowy,
cielęta, owce, świnię, kozy
i osły, psy, gęsi, kaczki i
wszystkie koguty. — 1 paczka
pół kilo 1 Kor., 4 paczki pró-
bne franco 4 Kor.

Fabryka środków tuczających
Wiedeń IX 2 Bleicherg 6.

Wylączna sprzedaż: M. Sobel-
dla Stryja, H. Skowroński
Tarnopol, J. Aleksiewicz Sam-
bor, J. Jabłoński Orłobowicz,
J. Hydzik Sanok, J. Hesch-
les Gródek, M. Polaner Jasto,
M. Auerbach Sniatyn, Abr. Tho-
resschroiner Chyrow, Karol
Hoffmann Tluste, Simehe
Schnitzer Horodenka, E. Hel-
ler Nadwórna, Etie Godha-
ber recte Schapira Jagielnica,
Hermann Willner Trębowla,
Apteka Kopyczyńce, N. Posa-
ment Kopyczyńce, Beriaz Blu-
menthal Borszczów, E. Stenze
Kolomyja, H. Halpern Stani-
sławów, Józef Silbermann
Nadwórna, Berl Sobel Dela-
tyn, Meyer Feiner Stanisławów
F. Moszczęński Lisko-Lukawica,
Feliks Tarczynski Gorlice,
Antoni Karpiński Rzeszów. —
Salomon Perl Nadwórna. 18
Bajer Przemysł, Izrael Lieber-
mann, Rawa Ruska; Leon
Judenbaum, Trembowla. Apt.
Ludwig Georgen, Nowy Sącz,
Artur Feilerstein, Brody.
Jakób Koffler, Zaleszczyki.
Jan Martynowicz, Przemysł.

Nieustająca rzęta na sprzedaż
wszelkiego gatunku szlachetnych
psów rasowych



od najmniejszych karlików, aż
do największych obrzymów
w psim parku Wenzla Fuchsa
Praga — Klamovka (S. Böhmen).
Bogato ilust. cennik z licznym rze-
szeniem tyczącym się cennych zwierząt
psa, dla każdego przyjaciela
nader ważne, za nadesł. 30 h. franko
150

Proszę nie kupować zegarka



3814

pieniędzy. — Wysyłka za pobraniem

z zegarmistrza

MAX BOHNEL

ZEGARMISTRZ

Wiedeń, IV., Margarethenstrasse 27 (dom własny).
Największa i najstarsza firma, założona w r. 1840. Odzna-
czona nagrodą Grand Prix i wielkim medalem złotym.
Proszę żądać mego katalogu z 1200 rysunkami darmo
i opłatnie.

Lubień

Zakład zdrojowo-kąpielowy i hydropatyczny
Stacya kolejowa w miejscu.

Najsilniejsze wody siarczane na kontynencie. Kąpiele siarczane, bo-
rowinowe, siarczano-gazowe; kąpiele gazowe z kwasem węglowym
a la Nauheim. W Lubieniu leczą się ze znakomitym skutkiem
najbardziej zastarzałe formy reumatyzmu tak wstawowego
jakoteż mięśniowego. Ischias, artretyzm, Nerwobóle, obrzęki
po złamaniach i zwichnięciach, zapalenie okostnej, choroby
skórne i kobiece, zatrucia metaliczne i spóźnione postacie
kifoz. Leczenie elektryką, masażem, gimnastyką
Łazienki centralnie ogrzewane, mieszkanie wygodne i suche. w i
III sezonie już od 1 kor. w III sezonie 1+0 dziennie. Większa część
pokoi opalana. Restauracya dobra i niedroga. Poczta, telegraf
apteka w miejscu. Omnibus zakładowy do każdego pociągu 20 hal.
od osoby.

Sezon kąpielowy od 20 maja do końca września. Objasnień
udziela odwrotną pocztą: Zarząd kąpielowy.
Lekarze zakładowi Dr. Ksawery Obmiński i dr. Anton Mi-
kolaszek. 4812

Dla niedosłyszających



jest A. Polinera świeżo ule-
przony

BEBENEK SŁUCHOWY

niezbędnym. — (Zgłoszony do
patentu w wszystkich państwach
cywilizowanych). Używany z wielkim skutkiem w szu-
mie w uszach i nerwowych cierpieniach
uszných. Gdzie głuchota nie jest zupełną, przywraca
on słuch w znacznej części. Niezniszczalny a noszony
w uchu, zaledwie dostrzegalny. Tysiące w użyciu. Mnó-
stwo pism dziękczynnych od publiczności i lekarzy.
Wysyłka za przesłaniem z góry należności lub za po-
braniem. 1 sztuka 10 koron, 2 sztuki 18 kor. Prospekt
z poświadczeniami bezpłatnie.

C. Poehlmann, Wilhelmstrasse 10, Monachium W. 25.

Żona moja, cierpiąca od lat 5 na silny szum
w uszach i utrudnione słyszenie, została po trzykrotnem
zaledwie użyciu Pańskiego bębena słuchowego prawie
zupełnie uleczonej i może Panu udzielić tej radości no-
winy, iż słyszy obecnie napowrót, po raz pierwszy od
lat 5-ciut „tak tak zegarka“. To też nie przestanie ni-
gdy być mem staraniem, zalecać jak najpochlebniej
Pański, tak użyteczny wynalazek i objaśnić jak najchę-
tniej każdego, kto zażąda. Altm O. K.

3762

Okruchy 3737
herbaciane

(hurtownie i częściowo)
z najlepszych gatunków, aro-
matyczne za 1 kgr. kor. 6 —
w 5-kgr. pakietach opłacona
przesyłka za pobraniem lub
nadesłaniem z góry należności

H. Beck
Wiedeń
I. Franz-Josephs Quai 11.

Brzuchowice!

Ważne dla wycieczkowców!
Już otwarta restauracya
w Borkach Dominikań-
skich, obok toru kole-
jowego Brzuchowice
poleca

piwo i wino
wszelkie zimne przekąski,
świeże mleko od krow,
kwaśne mleko, podsmi-
anie najtaniej w naj-
lepszej jakości. — Rychła
i skrzętna usługa.
W Brzuchowicach mam
różne pomieszkanka do
wynajęcia. Z szacunkiem
430 **Maurycy Kugel.**

5749

Po tym
szyldzie
poznaje się
sklepy



w których
sprzedaje się
SINGERA
maszyny do
szycia

Singer Co Tow. Akc. maszyn do szycia

Lwów, Sykstuska 6. Filia: Grodecka 30. 3984

Filie: Tarnopol, ul. 3-go Maja. — Przemysł, Rynek 23.
Stanisławów, ul. Sapieżyńska 21. — Czerniowce,
ul. Pańska 16. — Złoczów, ul. Jabłonowskich 602. — Brze-
żany, Rynek. — Sokal, Rynek 5. — Stryj, ul. Sobieskiego 72.
Kolomyja, Dom Narodny. — Suczawa, ul. Franciszka Józe-
fa. — Czortków, koło mostu 73. — Sárożyniec, ul. Budd-
nicka 1479. — Kałusz, ul. Dolińska 67. — Buczac, Rynek 17.

Paweł Seelenfreund Nürnberg (Bawarya).

Dom komisowy chmielu.

Przedsiębiorstwo budowy suszarni chmielowych
ograniczonem powietrzem, najnowszego systemu. Po-
średnictwo sprzedaży wołów galicyjskich wprost
bawarskim rzeźnikom. Import masła deserowego
i serów. — Na każde zapytanie służy natychmiast
odpowiedzią. 5278

Korespondencya
polska i ruska.

Nawet najwybredniejszych smakoszy potrafią zadowolić tułki cygaretove

FRAM

z watą „Salvesol-Noris“.

Bibułka zrobiona jest z najdelikatniejszych włókien liści morowych, więc nic dziwnego, że pali się lekko i równo, a dym jest łagodny i chłodny. Własności te podwyższa jeszcze umieszczenie w ustniku

4435

„WATA SALVESOL“.

Nadaje się do tytoni lekkich, mniej do średnio mocnych — wskutek swego nader delikatnego włókna roślinnego. Każdy palący tyton, chcąc uniknąć zatrucia nikotyną, powinien palić tylko w cygaretkach szklanych z watą „Salvesol“.

Oryginalny pakietek „Waty Salvesol“ wystarcza na 200—400 papierosów lub cygar.

1000 sztuk tutek „Fram“ 3 K. 10 cygaretek 1 K. 20 hal. Pakietek waty „Salvesol“ 30 lub 60 hal.

Zakład przemysłowy wyrobów papierowych „NORIS“

Mr. W. Bełdowski, Kraków, 9.

Jedna z największych w Europie

Parowa pralnia

F. WOJCIECHOWSKIEGO

w Jarosławiu.

Pracuje 14 maszyn — własne wodociągi. Pranie odbywa się bez użycia niszczących środków chemicznych po zastosowaniu ściślej desymfekcji. Pranie wykonywane i ręcznie i na maszynach najnowszego systemu. Wszystkie ulepszenia w dziale maszyn do prania, jakie technika obecna udoskonaliła, zastosowaliśmy — tak że praca na naszych maszynach o połowę mniej niszczy białinę, aniżeli pranie ręczne polegające na tarcu i kręceniu, a powodujące często pęknięcie białiny.

Pierzemy, prasujemy i naprawiamy wszelką białinę. Na prowincję zlecenia wykonujemy się w ciągu dni 8. Zastępcy w matych miastach są pożądanymi.

W jesieni b. r. utworzymy kurs prania i prasowania białej białiny z wykładami o technologii włókna i zastosowaniu chemicznych środków przy czyszczeniu wełnianych materii.

TAKSA:

Koszule miękkie 10 ct., sztywne 12 ct., kołnierze pojedyncze 2 ct., mانشety para 4 ct., przody 5 i 8 ct., kamizelki 15 ct. Pościel gładka: poszewki 6 ct., jasni 4 ct., prześcieradła z łożka 8 ct., z kołdry 10 ct. Białina ozdobiona zakładkami, falbanami albo bałtem drożej.

Białinę numeruje się chemicznym atramentem. Panny na praktykę przyjmują się za poprzednią umową.

Nowo otworzony! Nowo otworzony!

Hotel Austria

WIEDEN, II, Praterstrasse 52

w bezpośredniej bliskości dworców kolei półn. i półn.-zachodniej. Hotel 1-go rzędu. 70 pokoi urządzonych z najnowocześniejszym komfortem. Oświetlenie elektryczne. Centr. ogrzewanie gorącą wodą. Winda. Łazienki. Telefon miejski, pokoje wraz z światłem i opałem po 3 kor. Kawiarnia i restauracja na miejscu. Apartamenty rodzinne przy dłuższym pobycie po znacznie niższych cenach.

Do Hali aukcyjnej Pasaż Mikolascha nadeszły wspaniałe meble

Salon mahon.

Sypialnia mahon kuta srebr.

Jadalnia w stylu renesans.

5678

100 proc. zysku!

Wszędzie opłacająca się natychmiast, pojedyncza fabrykacja!

do której potrzeba niewielkiego kapitału, skromnych zdolności, za dnych zaś wiadomości fachowych łatwy do zbycia

masowy artykuł użytkowy

dla każdego gospodarstwa. Wielkie wyniki można już wykazać. Szczegółowy prospekt darmo przez Chem. Industrie-Werk. Siebenbrunn koło Wiednia. 61

PATENTY

na wynalazki

wyjednywa 10

inż. K. Ossowski

BIURO PATENTOWE

Petersburg: Wozniesienskiej Prospekt nr. 3.

Kopernicki i Syn

optycy i mechanicy

— LWÓW, —

plac Halicki 1. polecają w wielkim wyborze, po cenach najtańszych: okulary, cwikiery, lornety, binokle, dalekowszkie, barometry, ciepłomierze, różne Aräometry, mikroskopy, lupy, kompas, rajsajgi, taśmy mierzące, pion, libele, manometry, oczyszczacz, dzwonek elektryczny, aparaty elektryczne itp. 4

Największy

DOM MEBLOWY

znajduje się

w Wiedniu, I., Wollzeile 18

gdzie naznaczone dla P. T. Publiczności w oddziale obniżającym zdumiewająco niskie ceny

Solidna matowa sypialnia	zitr. 130.-
Politrowana sypialnia	80.-
Kredens do jadalni	35.-
Patent stół do jadalni	14.-
Krzesła kryte prawda, skórą	3.50
Angielskie kanapy i dywany	24.-
Fortyery wełniane	3.-
Dobre kobierce 200-300 cm.	8.-
Ottomany materiję kryte	15.-
Łóżko mosiężne	28.-
Nocona szafka do tegoż	8.-
Szafa na książki, zielona	28.-
z szafy	28.-
Kompletny garnitur dla panów	38.-
Sliczne salony mahoniowe	65.-
Kompletna kuchnia 6 sztuk	24.-
Umeblowanie ścian przedpokoju	8.-
Materace, 3-dzielne, afrykańskie	0.-
Całkowite urządzenia na wyprowadzenie w wielkich stylach i rodzajach drzewa od zitr. 150.- do 3.000.-	
Urządzenia dla hoteli i will w wielkim wyborze. Własne patentowane wozy meblowe do rozporządzenia. Wielkie ilustrowane cenniki za nadesłaniem 60 hal.	

HILBERT GROSSMANN

Wiedeń, I., Wollzeile 18, parter. 3746

„Gillette“

Oryginalny amerykański higien. aparat bezpieczeństwa do golenia.

Najnowszy wynalazek w tej dziedzinie! Nie trzeba odtąd ostrzyć, ani obciążać na rzemieniu!

Zupełne bezpieczeństwo w kierunku skaleczenia się.

Łatwe nycie.

Największa trwałość.

Cena aparatu (potrójnie posrebrzanego) K. 25 — wraz z 12 klingami do około 300-krotnego golenia.

Klingi w pakietach po 10 sztuk za 4 kor. 3728
Prospekty i informacje darmo.

Skład główny Gillette-Company: Wiedeń, I., Nibelungengasse N. 7.

Najlepsze i najtańsze źródło.

Nowe 1906 Rowery znakomitej marki Atilla z przybraniami 110 kor. Swob. koło z hamulcem Torpedo 24 kor.

Używane rowery po 60, 75 k. Damskie od 60 kor. począwszy.



Placisz k. 6, 7, 8, 9. Weź kor. 4, 5, 6. Klucze francuskie. 60 i 80 hl. Pompy nożne 3 k.

Lataki acetylenowe 3 do 4 k. Puszka karbidu 50 hal. Pedaly 4 kor. Lek do emalowania we wszystkich kolorach 80 hal. Biedla 4 i 5 k. Torebka nastrodzia 1-50 k. — Dzwonki od 80 hal. Olejarki 20 hal. Zamek do koła z ładunkiem 1-50 k. Postument do rowerów 2-50 kor. Kierownik z rączkami korkowymi 5 k. Puszka reparacyjna 80 hal. Kompletnie odnowienie roweru: lakierowanie, poniklowanie ogólnie itd. 24 kor.

Specjalny ilustr. katalog za nadesłaniem 30 hal. w markach. Cennik ogólny bezpłat. M. Rundbakin, Wiedeń, IX., Liechtensteinstrasse 23. Firma polska. Wysyłka za pobraniem. Raty wykluczone. 5346

PANOM

Capsulae c. Oleo Santali 0.25 marka Kapsułki zamba

Gorąco zalecane przez lekarzy przeciw cierpieniom pochłamu i dróg moczowych itd. nie szkodzi żołądkowi, szybko skutkuje.

Jedyny wytwórca Prawd tylko wczoraj. Pakietek po k. 4. — Do nabycia E. Brady, Wiedeń, I., Fleischmarkt 1, we Lwowie: apteka Piepesa-Porątyńskiego plac Bernardyński I. 1, apteka pod srebrnym orłem Z. Ruckera, apteka J. Wewiorskiego i we wszystkich aptekach.

Każdy nagniotek

i brodawkę usuwa się pewnie i bezboleśnie w najkrótszym czasie tylko przez pędzlowanie znanym ogólnie specjalnym środkiem

Ramerta Antikorin.

Karton 80 h., pocztą o 20 h. więcej. Sprowadzić można przez aptekę: „Zum Römischen Kaiser Fr. Josef Ramert, Brunn, Ferdinands-gasse 14 12

Przyslijcie 50 centów

w znaczkach pocztowych a otrzymacie 3 wyborowe próbki higieniczne, 6 próbek 90 ct., 12 próbek zł. 1.70, 25 próbek zł. 3.40, wraz z najnowszym ilustrowanym cennikiem, oraz przepisem użycia francuskich i amerykańskich artykułów gumowych od 45 ct. tuż i wyżej. Skład wszelkich oszczędności, wiele nowości, sporządza się wszelkie artykuły gumowe. Najtańsze źródło bezpośredniego zakupu tylko na zamówienia listowne. Wysyłka dyskretna.

H. A. U. E. R.

skład fabryczny towarów gumowych, Wiedeń, IX/2, Nussdorferstrasse 3-8. 3741

Wózki dla dzieci



dlatego najlepiej kupować w fabryce L. Baumanna, c. i k. posiadacza patentu, Wiedeń VI/2 Millergasse nr. 6, ponieważ takowe odpowiadają wymogom higieny i czystości i przez panów lekarzy są zalecane, dzięki swej silnej i eleganckiej budowie, oraz dzięki temu, że sporządza się je od najtańszych rodzajów, aż do najwytworniejszych. 3777
Ilustrowane cenniki darmo.

Za gwarancję służy



Znak: pierścień strzelisty.

Jeden tylko znak: „Pierścień strzelisty“ daje rękojmię prawdziwości naszego

Lanolinowego kremu toaletowego

Należy zatem żądać tylko Lanolinowego kremu z „Pierścieniem strzelistym“, a imitacje odrzucać. W puszkach po 15, 25 i 80 ct., w tubach po 30, 50 i 100 ct. 1507
Fabryka Lanoliny Martinikenfelde (obok Berlina).

2 godziny od Tryestu koleją. Porto Rose 1 1/2 godziny od Tryestu okrętem obok Pirano (Istria).

Kąpiele Sool'owe z solami morskimi do 33 procent wartości. Nieporównana siła lecznicza w reumatyzmie i innych chorobach stawów, w cierpieniach utęśta, angielskiej chorobie, niedokrewności itd.

Kąpiele morskie z pięknym, miękkim, piaszczynowym gruntem KAPIELE SŁONECZNE.

Lekarz kąpielowy dr. wsz. nauk lek. Hugo Contento.

Hotel kąpielowy Frediani, komfort, przystępne ceny. 3784

Szczegółów udziela najchętniej G. O. Frediani, dzierżawca i dyr. zakładu.

Morszyn

pod Stryjem, stacja kolei (3 godz. od Lwowa) poczta i telegraf w mieście. Własność Towar. lekarzy galicyjskich.

Zdroje wód gorzkich, solanki, borowina, hydroterapia. Nowe piękne łazienki, urządzenie lecznicze najnowsze, wodociąg, domy mieszkalne bardzo wygodne, miejscowość drenami osuszona. Wspaniały park, rozległe lasy szpilkowe, piękna okolica.

WSKAZANIA: choroby serca, trzewiów brzusznych, kobiece, diatezy, żółty itp.

Restauracje we własnym zarządzie. Sezon od 1 czerwca do 30 września. Lekarz zakładowy (jak w roku zeszłym) Dr. Stanisław Jasiński. — Prospekty na żądanie. 5550

Czem i staną się miękie... A wyglądają pięknie, co się zowie pięknie!...

Subjekt, którego kupiec posłał dla wymiany cze-ku, długo nie wracał, a kupiec niespokojny, zdenerwowany, stawał co chwila na progu drzwi i patrzył w dal. Nareszcie pojawił się subje-kt, a za nim wszedł jakiś pan dobrze ubrany, o dużych czerwonych ustach, w trop za tym panem ukazał się dwaj agenci policyjni.

Zio Chircu uczył zimno w sercu. Zgadł co miało nastąpić. Chwilowo się przeląkł. Ale natychmiast pomyslał:

— Powiem prawdę i interes się wykryje.

Wszystko to działo się bardzo szybko.

— Od kogo masz ten papier? — zapytał się pan z grubymi wargami.

— Znalazłem go — odpowiedział z uszanowaniem drwał, trzymając w ręku trzewiki swego przyjaciela.

— Gdzieś go znalazł?

Opowiedział, w jaki sposób doszedł do jego posiadania.

— Mój człowieku — rzekł pan dosyć uprzejmie, może z obawy, aby ten tęgą chłop nie stawiał oporu. — Chodź więc ze mną, abys lepiej sam wytłumaczył tę sprawę panu inspektorowi.

I Zio Chircu poszedł potulnie, łudząc się, że uwierzą mu odrazu gdy opowie całą prawdę. A jednak w głębi serca odczuwał tajemniczą obawę, ciche przeczuć rzeczy strasznych.

W biurze, ów pan i policyjanci zmienili ton. Zio Chircu zadano kilka pytań i tym razem ostro, jakiś inny jego sposób blady i lisy i następnie rozebrano go i przetrząsnęto jego rzeczy. Znalaziono przy nim przed-

mioty, które należały do zmarłego i natychmiast po-często go uważać jako mordercę.

Wrzucono go do więzienia, poddano go długim i okrutnym badaniom. Codziennie różni panowie przychodzili, jedni starsi w okularach, inni młodzi z brodą płową, i zadawali mu rozmaite dziwaczne pytania i chcieli koniecznie wiedzieć, kiedy i jak zabił p. Saturnina Solitę.

— Ale ja nikogo nie zabiłem! — odpowiadał — Te papiery znalazłem, i nawet nie wiedziałem, że coś są warte... Znajomy poradził mi wymienić czek, a że bardzo potrzebowałem obuwia, poszedłem za jego radą. Jeżeli mi panowie nie wierzą, to niech go zapytają“.

Sprowadzono znajomego, zadano mu pytanie. Przyznał, że pożyczyl ubranie, i żądał jego zwrotu, że pożyczyl obuwie, ale zaklinał się, że o niczem nie wie, nic nie doradzał.

— Pies! Igarz! — myślał w duszy Zio Chircu. — Aha, powinienem był się domysleć po tem co wyrabiał z drzewem.

Aby się zemścić rzekł do sędziów.

— Jeżeli mi nic nie doradzał, to również nie pożyczyl mi swoich gałganów.

Kombinował w ten sposób: „Przynajmniej nie do- stanie ich z powrotem“.

Ale wkrótce pomiarkował się i odwołał co po- wiedział. Nie chciał obrażać w dalszym ciągu dobroci Boskiej, był bowiem pewien, że nieszczęście jego po- chodziło z tego, iż już zgrzeszył, przywłaszczając sobie dobro cudze.

W czasie długich godzin więziennych odczuwał tę- sknotę za samotnymi lasami, za wolnym niebem, i był bardzo, bardzo nieszczęśliwym. Przypominał sobie cza-

sy, gdy ukrywał się w gęstwinie, cierpienia które w niej doznał i zdawało mu się, że wtedy zgrzeszył skarząc się, bo twarde życie jego w owej porze było rozkoszą, w porównaniu z obecnym smutkiem... A jednak nie wy- tworzył sobie dotychczas jasnego pojęcia nieszczęść które go czekały. Spodziewał się ciągle, że wypuszczą go lada chwila na wolność; i co noc usypiając zdawało mu się, że słyszy uderzanie siekiery w ciszy leśnej, i krzyk powolny, a melancholijny puszczyka...

Dużo czasu upłynęło. Nikt już nie pamiętał o Zio Barabaszu, nikt go nie odwiedzał, nikt nie posyłał mu ani cygara, ani litra wina, ani bochenka chleba, ani czy- stej koszuli, gdy naindziejniejszy z więźniów otrzymywał niekiedy tym podobne dary. A nawet, owi panowie w błyszczących okularach, na których każdy bał się spojrzeć, i ci z płowami brodami, a także tamci bładzi i łysi zapomnieli Zio Chircu.

Ale pewnego dnia wręczono mu arkusz papieru w części drukowany, w części zapisany. Kazał go sobie wytłumaczyć z niepokojem w sercu: był to dekret mocą którego, izba radna odsyłała go do sądu przysięgłych. Po czem zjawił się u niego adwokat, młody człowiek, który wydawał się czasem zielonkawym, albo żółciowym, niekiedy obojętnym.

Ten młody człowiek, również chciał koniecznie, aby Zio Chircu mu opowiedział w jaki sposób zanbr- dował pana Saturnino Solita.

— Wyznaj mi prawdę, — powtarzał — adwoka- tom trzeba wyznać całą prawdę... Następnie mo-żesz sprawę ułożyć.

(D. c. n.)

Drobne ogłoszenia

Wysłanien, dotyczących drobnych ogłoszeń, ulega Administracji „Słowa Polskiego” po otrzymaniu marli pocztowej na odpowiedź. Zgłoszenia wysłane być mogą tylko za okazaniem kwitu na inserat. Zgłoszeń rekomendowanych nie przyjmuje się.

Polecamy nasze „Korespondentów Inseratów”; nabywać je można we wszystkich biurach dzienników i w większych trafikach. Ogłoszenia nadane korespondentom inseratów, bezwzględnie zostaną umieszczone. Administr. „Słowa Polskiego”.

Wychowanie i nauka

Do nauki angielskiego poszukiwany jest nauczyciel, post.-rest. „Jot.” 5685

Związek nauczycielski, ul. Klonowicza 7, poleca nauczycielkę Francuzkę. Poważne rekomendacje. 5672

Maturzysta szkoły realnej, mówiący biegle po francusku, pragnie od 1 czerwca wyjechać na wieś. Zgł. pod J. B. do Administracji. 5732

On cherche un Français, institutrice bien élevée, qui désirerait passer le mois d'Avril en vacances chez une honnête famille à la campagne. S'adresser à Mlle de Payart Stanisławów rue Lipowa 24. 5709

Poszukuje instruktora zaraz do dwóch chłopców, do ukończenia II-giej normalnej. Karczmarczyk, Zubrzec Buczacz. 5752

Utończony maturzysta gimnazjalny poszukuje lekce na prowincji lub w mieście. Zgłoszenia do Administracji Słowa pod „Maturzysta”. 5739

Posady poszukiwane

Agronom kawaler z ukończoną szkołą rolniczą, kilkuletnią praktyką, pragnie zmienić posadę od 1 lipca. Zgł. pod „Agronom” poste-rest. Milatyn Nowy. 5594

Gorzelnik zarazem ekonom poszukuje posady rocznej za mierną wynagrodzeniem. Zgłosz. pod J. S. post.-rest. Buczacz. 5589

Administracji majątku ziemskiego poszukuje od lipca br. rutynowany, teoretycznie i praktycznie wykształcony agronom, pozostający obecnie jedenasto lat na miejscu. Reguluję pośrednictwo biur wydawczych. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje pod „Administracji” poste restante Rozwadów nad Sanem. 5662

Młoda panna, posiadająca wyższą muzykę, język francuski, śpiew, poszukuje posady na czas wakacyjny jako nauczycielka, albo do towarzystwa panienek lub starszych osób. Wymagania skromne. Koniuszki, poczta Mościska, Trojańska. 5624

Kandydat notaryalny z praktyką jednoroczną, przyjmie posadę zaraz. Zgłoszenia pod K. Z. poste restante Sanok. 5757

Mężczyzna w średnim wieku, samotny, inteligentny, młody, odpowiedzialny i sumienny, mogący złożyć niewielką kaucję, poszukuje odpowiedniego zajęcia lub przystąpi jako wspólnik czynny do niewielkiego interesu. Oferty dla „Junoszy” w Administracji „Słowa Polskiego”. 5432

Gorzelnik dublańczyk, 31 lat, szuka posady od lipca, pomoże w gospodarce, wyreczy właściciela, łaskawe zgłoszenia „M. B.” Milatyn Nowy. 5674

Architekt z kilkuletnią praktyką w biurze i jako kierownik budowy chciałby posadę swą zmienić. Łaskawe zgłoszenia pod „Samodzielny” adm. Słowa Polskiego. 5734

Rutynowany buchalter-bilansista i korespondent polsko-niemiecki, panna z wieloletnią praktyką, przyjmie odpowiednią posadę w większym przedsiębiorstwie lub kilkogodzinne zajęcie. Łaskawe zgłoszenia pod „Maja” do Administracji. 5727

Dystygowana wdowa, szlachcianka, w średnim wieku, znająca się na zarządzie domu, władająca językiem polskim, niemieckim, francuskim, muzykalna, poszukuje cało lub półmiejscowego zajęcia. Zgłoszenia uprasza: Post-rest. Główna poczta „Nieznajoma” 15. 5711

Robotników polowych, dworskich na sierpień, wrzesień, w razie potrzeby na październik do wszelkich robót, także kopania kartofli, buraków itd., trzeba zamawiać najdalej do dziesiątego czerwca b. r. w biurze BRO-NISŁAWA KRASICKIEGO, Kraków, ul. Szewska 1. 5623

Młoda panna szuka posady za gospodynię, post.-rest. „Jadzia” Lwów. 5683

Doktor praw, rutynowany koncyent notaryalny poszukuje natychmiastowej posady. „Kandydat” post.-rest. Strij. 5687

Osoba młoda, dystygowana, wykształcona, poszukuje miejscjako towarzyszkę lub reprezentantka w zamożnym domu. Zgł. w Adm. Słowa pol. pod „Wykształcona”. 5688

W przedsiębiorstwach fabrycznych, przemysłowych, handlowych i bankowych rutynowany administrator, buchalter (bilansista) i korespondent poszukuje posady w Królestwie Polskim i Galicji. Ukończona Akademia handlowa, znajomość języka polskiego i niemieckiego, francuskiego i w początkach rosyjskiego. Łaskawe zgłoszenia do Administracji Słowa Polskiego pod „Zawodowiec”. 5659

Gorzelników tylko zdolnych porządkowych i stosownych poleca bezinteresownie, prosząc uprzejmie WP. Właścicieli o wczesne zgłoszenia z warunkami. J. Stanczykiewicz, gorzelnik w Chorzelewie. 5660

Ekonom młody, energiczny, z powodu sprzedaży majątku poszukuje posady na ordynary. „A. K.” post.-rest. Tarnów. 5564

Tylko za utrzymanie wyjeżdżać na wieś lub do kąpiel panna izraelitka z kowarską niemiecką jako towarzyszką do panienek. „Wakacje” Adm. Słowa Polskiego 5729

Ważne! Administrację realności obejmie urzędnik państwowy. Łaskawe zgłoszenia pod: „Rutyna” w Administracji Słowa Polskiego. 5724

Nauczycielka młoda szuka posady blisko Krakowa, guwernantki, bony Niemki freb. klucznice, panny służące, zarządzaczynie, towarzyszkę, oficyalistów, kucharzy, lokai, furmanów, służbę wszelką, poleca Biuro Niemczyńskiej, Lwów, Rynek 12 a. 5753

Agronom ze szkołą rolniczą z dobrą rekomendacją, w sile wieku, żona, pragnie przyjąć posadę rządzący lub ekonom. Adresować: Czajkowski, Szeptyce p. Rudki. 5466

Posady załatwowane

Szpital powszechny w Przemyśle przyjmie egzaminierkę, pensja 480 kor. rocznie i całe utrzymanie. Zgłoszenia do Dyrektora szpitala do 8 czerwca. 5677

Poszukuje się zdolnego agenta z odpowiednimi świadectwami i referencjami za prowizją. Zgł. pod „Agent” do Adm. Słowa. 5686

Ogrodnik, chcący pełnić obowiązki wóźnego przy c. k. starostwie znajduje natychmiast umieszczenie. Płaca miesięczna 60 koron. Zgłosz. się ustnie lub pisemnie do c. k. starostwa w Kołomyi. 5670

Koncyent początkujący cego przyjmie natychmiast adwokat Idziński w Tyczynie. 5634

Zdolnego ekspedienta, któryby równocześnie załatwiał korespondencję w języku polskim i niemieckim, potrzebuje do swego magazynu mebli Spółka stolarzy lwowskich, plac Bernardyński. 5180

Biegłego dyetetyka poszukuje adwokat Rosenbusch w Jasle. 5560

Adwokat Czarnik, Lwów, ul. Sobieskiego 4 poszukuje koncyent, mającego prawo substytucji od 15 czerwca, ewentualnie 1 lipca br. 5716

W drogerii w Jarosławiu znajduje umieszczenie zdolny pomocnik, władający polskim i niemieckim, od 15 lipca. 5758

Apteka w Borszczowie poszukuje młodszego magistra farmacji. 5591

Artykuły spożywcze

Szparagi ogrodowe pierwszej jakości, świeżo cięte sprzedaje każdego dnia we Lwowie na rynku, lub wysyła takowe za pobraniem pocztowym po najtańszej cenie targowej Zarząd dóbr Jeana Łaisego w Woli Wysockiej o. p. Żółkiew. 5071

Szparagi, ogórki, sałata, młode kartofle i inne nowalce po cenach targowych poleca Dom ogrodniczy ul. Akademicka 6. 5621

Ogród Babin n. Łomnicą rozsyła ładny, duży, zielony AGREST do smażenia, koszyk 5 klg. franco k. 2.50 przy większych zamówieniach taniej. 5703

Szkoła Gospodarstwa Domowego wydaje obiady domowej, zdrowej i na żądanie wykwinetnej kuchni. Także przyjmuje zamówienia wszelkiej diety dla chorych. Blizsze wiadomości w biurze Towarzystwa, Chorażczyzna 6. 194

ŻNAWCOM poleca się znakomitą herbatę rosyjską ze składu Staro Wola we Lwowie. 4918

Szparagi codziennie świeże, funt 30 ct. i 1-ma 40 ct. wysyła Biuro Ogrodnicze ul. Śniadeckich 6. 5271

Pierwsza krajowa fabryka dyetetycznych wyrobów Woja Duchacka — p. Podgórze Poleca wyborne:

Gotowe ciasto do pieczenia (daje pieczywa na 8 osób) czekoladowe, korzenne, angielskie, zdrowia, paczka po 75 h. „Leguminy pudding” (legumina dla 6 osób) różne owocowe smaki po 20 h. czekoladowa po 30 h.

„Proszek drożdżowy” po 10 h. „Cukier waniliowy” po 14 h. „Waniliowy proszek do sosów” po 12 h. Wyroby te są do nabycia we wszystkich sklepach spożywczych i delikatesów jeżeli gdzie brak prosimy odnieść się wprost do fabryki. 5256

Mleczarnia parowa w Rudkach poleca masło deserowe, zawsze świeże i serki do śniadań Imperial i Piwne. 5708

Kupno i sprzedaż

Skład płócien korczyńskich Lwów, ul. Halicka 165 poleca

kompletne gotowe wyprawy ślubne wraz z pościelą od zł. 200 5459

Sprzedam wózek na kółkach, dla chorego, Kieparowska 1. 7. 5738

5 starych obrazów z Pamiłników Paska, oprawne, starożytny ścienny dywan, ręczna robota, do sprzedania. Pańska 18, parter na lewo. 5743

Hurtownia sprzedaż palm, begonii, kaktusów, rozmaitych gatunków roślin, piękna oranżeryę składających. Wiadomość „Adolf”, poste rest. Czortków. 5755

Komplet mundur urzędniczy VII rangi, nowy, z płaszczem, sprzedam. Szopena 4 — wiadomość u dozorczy. 5747

Rejstra Cybulskiego zastosowane do mniejszych i większych obszarów dworskich, również wszelkie inne druki gospodarskie; jakoteż bardzo praktyczny nowy formularz „Przychód i Rozchód mleka i cieląt” w oprowie 140 kor. poleca H. Diamand skład materyałów do pisania i wszelkich druków w Rzeszowie. 5659

Najtańsze źródło rewolwerów i broni myśliwskiej. Pracownia rusznikarska Szatkowski i Kopczyński, Lwów, pl. Bernardyński 1. 3. 5515

Tort! Ulepszone kopaczki do tortu tania do nabycia. Stupnicki, ul. Żółkiewska 79, Lwów. 5535

Fortepian mało używany i pianino tania sprzedam. Marecki, ul. Chorażczyzna 5. 5707

Mała aukcyjna podaje do wiadomości, że wszelką garderobę tak męską jak damską do nr. 16500, w razie nie wycofania do dnia 1 czerwca sprzeda przez publiczną licytację za jakąkolwiek cenę. 5679

Na muszkę prosek, jedyny, niezawodny środek, także na inne owady kłg. po 1-20, sprzedaje „Biuro Ogrodnicze” ul. Śniadeckich 6. 5689

Kupię wóz ciężarowy i parę koni roboczych. Zgł. pisemnie, Lwów, skrytka 55. 5690

Lokomobila 9 konna, mało używana tania do sprzedania na spłaty. Jaworyk p. Skoryki. 5668

Obrazy olejne, sztrychy, grafiki i oprawy tychże — poleca najtaniej skład ram i obrazów ul. Bałowego 1. 30. 4972

Pieski bardzo ładne na sprzedaż 3 zł., suczka 2 zł. Skrytka 55. 5270

Pierwszy krajowy zakład wyrobu gorsetów, Lwów, ul. Jagiellońska 2, 1 p. 3584

Ważne. Z powodu powrotu rodzin do Królestwa pol. jest dużo użytecznych i bardzo tanich rzeczy w Hali Aukcyjnej, Pasaż Mikolascha do sprzedania. 5442

Sprzedam 2 młode psy rasy „Colli” ul. Krzyżowa 7, willa. 5572

Wanny cynkowe, lodownice i tusze po 5 koron poleca Ferdynand Bourdon, ul. Jagiellońska 2. 4173

Jamniki angielskie, różnego wieku, zgrabne, cięte nadzwyczaj i szczeniata wyżłot ostrowłosy z czeskiemi, do sprzedania. Borkowski, Rzepniów, p. Milatyn Nowy. 5575

Psy-stróż doskonałe, szczeniaki już tylko kilka mam. Pies 14 kor., suczka 8 koron, loco poczta lub kolej. Jan Tatarzyn, Dwór Łapszyn, Brzeżany. 5592

Z powodu wyjazdu sprzedaje meble, Lenartowicz 12 II p. 5713

Fortepian w dobrym stanie o pięknym głosie, z fabryki wiedeńskiej Höppla vel Heitzmanna tudzież

Maszyna do szycia starszej konstrukcji lecz całkiem dobra do użytku są z wolnej ręki zaraz do sprzedania ulica Pańska Nr. 22 II piętro. 5710

Katoby sprzedał hotel na kółkach, w dobrym stanie, dla chorego, zechce pisemnie zgłosić się z podaniem ceny i adresu. Inżynier P. Lwów, Piekarska 39. 5717

Kompletny kinematograf mało używany z obrazami za 2500 koron sprzedam Berger fotograf Przemysł. 5728

Na sprzedaż KOTŁY PAROWE system Cornvali, na 7 i 8 atmosfer, powierzchnia ogrzewalna 52, 53 i 61 m². Kompletnie z rusztami i z pianem zamurowania. Blizsza wiadomość udzieli p. JAKOB BALABAN, architekt. Lwów, gmach hr. Skarbka. 5530

Roliki olbrzymie belgijskie (flandryjskie) najczystszej rasy, po rodzicach premiowanych, do chowu, ma znacniejszą ilość do sprzedania adwokat Idziński w Tyczynie. 5633

BUKIETY

ślubne i zaręczynowe, imieninowe, do podróży oraz wieniec świeże, sztuczne z szarfami od 5 kor. począwszy. M. Jankowski, pl. Bernardyński. 5327

Najlepsze higieniczne wyroby gumowe i rybne poleca do celów sanitarnych najtańsza drogeria MENKESA, Lwów, ul. Kazimierzowska 19, róg rzeźnickiej. 4971

Pneumatyki

do rowerów 1-a marka z pisemną gwarancją, płaszcze po k. 5-20, węże po k. 3-40. Wysyła za pobraniem. 1545

L. Back & Co. Wiedeń I, Schottentring 17.

Wilgoc, grzyb, pleśń najsilniejsze usuwa tylko „Glazuryń”, 10 lat gwarancji. Uznanie za roboty przez 10 lat wykonywane od P. T. duchowieństwa, arystokracji etc. Biuro fabryki „Glazuryń” Lwów, Hetmańska 12, telefon 636. 4672

Bukowina!

Rowery oryg. „Germania” kasy ogniotrwałe, maszyny rolnicze artykuły techniczne. MASZYNY

do szycia, sikawki, dostarcza na dogodną spłatę 4236

L. MADFES Czerniówce. Płaszcze gumowe do miary. Korespondencja polska.

Kompletne wyprawy ślubne

sporządza najtaniej magazyn pościeli Drexlerów Lwów, pl. Kapitulny. Cenniki na żądanie. 4573

BROWNINGI REWOLWERY MAUSERY 5667 SCHONAUERY PIELECKI Lwów, Akademicka 4.

Meble stylowe, tapicerowane i fotele do rozkładania na noc własnego wyznaczenia sprzedaje o 15 pr. taniej niż wszędzie H. Kupferschmidt, Lwów, Słoneczna 11. 5721

Interesy handlowe

Handel korzenny w Przemyśle, bardzo dobrze się rentujący z powodu stosunków rodzinnych do odstąpienia. Zgł. pod „Handel korzenny” do Adm. Słowa pol. 5635

Kancelarya adwokacka na prowincji, bardzo dobrze się rentująca, bezinteresownie do odstąpienia. Informacji udzieli S. Bogdanowski, Lwów; filia pocztowa, poste-restante za okazaniem kwitu inseratowego. 5680

Poszukuje dzierżawy 500 — 700 morgów dobrej gleby tylko z gorzelnią przy dobrej komunikacji. Posrednictwo wykluczone. Łaskawe zgłoszenia: Pilawa post-rest. Wodniki. 5718

Rocznie sześć — ciągnieć, najbliższe już dnia 1 czerwca mają losy tureckie 400 frank. Głównie wygrane 600, 300, 200, 100 tysięcy itd. Najniższa wygrana 240 frank. Głównie wygrane płatne bez potrącenia. Losy tureckie są pod międzynarodową kontrolą. Polecamy je na spłaty z prawem gry już przy ciągnięciu 1 czerwca po 186 koron — 31 rat po 6 koron.

Pierwsza rata zpn. 8 kor. 60 h., dalsze po 6 kor. Czeki pocztowe na przyszłą ratę bezpłatnie

Dom bankowy SCHÜTZ i CHAJES Lwów, pl. Maryacki 7.

Salon fryzjerski bez konkurencji, w mieście, liczącym 6000 mieszkańców, niedaleko Krakowa, jest zaraz do sprzedania. Franciszek Nowak, fryzjer. Dembica. 5754

Sklep-trafika dobrze rentująca, z powodu wyjazdu tania sprzedam. Zielona 11. 5749

Kapitały od 5000 kor. bezpłatnie ulokują na 7% na bardzo pewnych hipotekach. Dom komisowy „Merkury”, we Lwowie, ul. Polna 1. 5740

Nieruchomości

Śliczna willa z ogrodem z komfortem urządzoną na sprzedaż, stacya tramwaju elektrycznego, ul. Szymonowiczów 7, (boczna 29 listopada). 5674

Piękne parcele w okol. parku Kilńskiego. Wiadomość ul. Dąbrowskiego 1, I piętro na lewo. 5704

Parcele budowlane do sprzedania przy ul. Mochnackiego 1. 50. Położenie najkorzystniejsze południowo-wschodnie. Blizsza wiadomość Mochnackiego 23. 5454

W Brzuchowicach. Willa z wolnej ręki do sprzedania pod korzystnymi warunkami. Wiadomość restauracya Borki Dominikański. 5476

Kamienica jednopiętrowa, frontowa, większego rozmiaru i wartości, z oficynami i gruntem pod budowę na przystępnych warunkach do sprzedania, ul. Kochanowskiego 4. 5622

Większa willa w uroczym położeniu blisko tramwaju elektrycznego i parku, tudzież piękna parcela budowlana do sprzedania. Wiadomości udzieli ar. Borysiewicz, ul. Słowackiego 16. 4327

Plac budowlany we Lwowie w śródmieściu wraz z domem około 400 sążni kwadr. do sprzedania. Wiadomość: w Adm. Słowa pol. 5573

Grunt budowlany obecnie ogród, trzy tysiące metrów kwadr. przy ul. Torosiewiczowej Lwowie (trasa kolei elektrycznej, w całości lub części tania do sprzedania. Blizsza wiadomość: Karol Krzanowski, Lwów ul. Łyczakowska 61. 5723

Sprzedam korzystnie większy majątek, najlepsza gleba, lasy rębne, pięknie zagospodarowany. Czajkowski, Lwów, Panieńska 6. 5748

Mieszkania i sklepy

2 pokoje z kuchnią umeblowane w uroczym blasku Cetnerowskim (dworek Jabłonowskiej) odnajmę za 80 kor. od 1 czerwca do końca lipca. Wiadomość: Piekarska 12 „Ojczyzna”, przedpołudniem. 5655

Poszukuje się 12 pokoi na pensjonat z odpowiednią ilością wchodów od 1 sierpnia. Zgłoszenia przyjmuje pensjonat „Mignon” Kraszewskiego 1. 1. 5658

Pokój umeblowany w ogrodzie na lato, ul. Dwernickiego 8, zaraz. 5616

W gorzyskiej leśnej okolicy poszukuje mieszkania na lato. Kupiel rzeczna wymagana, ul. Krzyżowa 36, I p. 5702

Franciszkańska 19, 3 pokoje, przedpokój, łyża i kuchnia od 1 czerwca do wynajęcia. 5696

Zygmuntowska 9 — Willa z zamkniętym ogrodem 6 pokoi, weranda, 2 przedpokoje, łazienka, kuchnia i t. d. Zaraz do wynajęcia. 5108

Ładne pokoje z całodziennym utrzymaniem. Ceny przystępne, ul. Bielowskiego 5, parter. 5634

Dwa wielkie pokoje i przedpokój, 1 piętro w samym śródmieściu do wynajęcia. Biuro wywiadowcze Kołłątaja 1. 1. 5714

Pokój umeblowany i przedpokój do wynajęcia ul. Św. Michała 3, parter prawy. 5712

Pomieszkanko elegancko umeblowane ul. Dąbrowskiego 1 i piętro na lewo, od 1 lipca. 5742

Przeładni pokój frontowy, pasaż Hausmana 8, II p. na lewo. 5745

Poszukuje się od 1 lipca willi 8—10 pokoi w okolicy uniwersytetu, lub mieszkania przy ogrodzie Jezuitów. Oferty nadsyłać proszę: Jan Bromilski, Grand Hotel. 5741

3, 4 pokoje z przynależnościami, łazienkami i bez od czerwca, ul. Bema 27. 5458

Ładne, czyste, jasne pokoje, kuchnia, balkon i p. śród ogrodów, Żółkiewska 50c, blisko dworca — zaraz. 5665

3-go Maja 2, I. p., frontowe mieszkanie umeblowane 2 lub 3 pokoje z balkonem i przedpokojem zaraz do wynajęcia. 5604

3 pokoje, przedpokój z balkonem i kuchnią od 1-go czerwca do najęcia, ul. Bartosza Głowackiego 15. 5584

Kochanowskiego 17, jest salon, dwa pokoje i kuchnia do najęcia. 5601

Całe 1 piętro ul. Czarneckiego 8, obecnie zajęte przez galicyjskie konserwatorium muzyczne od 1 sierpnia 1906 do wynajęcia. Wiadomość u dozorcy. 5369

Mieszkanie z ogrodem we Willi p. Krebsa koło stacji Lwów-Kleparów do wynajęcia. Wiadomość w składzie wódek, Batorego 7. 4997

Czyste pokoje, łazienka, kuchnia od 7 czerwca do wynajęcia, ul. Jagiellońska 8, drzwi 7. 5571

Umeblowane mieszkanie z kuchnią, łazienką z naczyń kuchennych i stołowych zaraz do wynajęcia do końca grudnia b. r. także na miesiąc i tygodnie. Informacji udzieli dozorca domu przy ul. Łąckiego nr. 6. 5354

Doniesienia różne

Choroby weneryczne

i zastarzałe, choroby skórne kobiece, osłabienie na tle neurasthenii leczy 4187
Dr. FRISCH
PASAŻ HAUSMANA 8.

Jadwiga Rutkowska poszukuje brata Bolesława, Lwów, Anna Pengalska, Żółkiewska 38. 5507

Tanie domy, dworki, kamienice, kościoły, budynki gospodarcze i przemysłowe wykonywa według własnych planów August Korman, Lwów Św. Józefa 2 I p. drzwi 14. 5730

Uprasza się Szanownych Czytelników, ktoby wiedział o miejscu pobytu

MICHAŁA HUCULAKA prywatnego nauczyciela donieść nie opłacie pod adresem K. N. Brylińce poczta Olszany. 5722

Kąpiele stawowe w Żelaznej Wodzie otwarte. 5719

Maturzysta gimnazjalny posłubi kobietę, któraby ofiarowała mu obecnie nieznaną pomoc materyalną. P-rest. Lwów — Hewron. 5715

Mężczyzna lat 25, na rządowym stanowisku, posiadający majątku 6.000 kor., ożeniłby się z panną przystojną, inteligentną, dość słuszną, wzrostu, lat 18—21, posiadającą 10.000 koron. Traktuję seryo, honorowo. Dyskretya zapewniona na anonimowy nie odpowiem. Łaskawe zgłoszenia „Przyszłość”, poste restante Trzebinia dworzec. 5750

Kapsułki Euen

(10 santal, 3 cubeb., 3 salol, 1 terpin.) są skuteczniejsze od wstrzykiwań, oleju kopaivowego, copaivy itd. bez bólu, bez przerwy w zajęciach, najpochlebnie polec. specjalistów. Cena k. 3.70.

W. Adam'a apteka, Praga, Wenzelsplatz. 2423

ADRESY wszelkich zawodów we wszystkich krajach do przesyłania ofert z gwarancją porta. Internat. Adressenbureau JOSEF ROSENZWEIG & SOHN, Wiedeń, I. Bäckergasse 3, Budapest, V. Váci-körút 56. Telefon 1881. Prospekty gratis. 122

Zwolny pomocnik, uczeń wy i pracownik, do samodzielnego prowadzenia handlu korzennego i restauracji, z kaucją 250 złr. w gotówce, potrzebny zaraz. Zgłoszenia przez grzeszność do p. Ichniowskiego, skład wędlin we Lwowie. 5767

I. Tittel. Lwów, ul. Czarneckiego 4. Magazyn i Pracownia wyrobów jubilerskich i złotniczych wykonuje wszelkie reperacje szybko i tanio. 5223



Edmund Kappy w Stanisławowie

zastępca pierwszorzędnego fabryk fortepianów i pianin jak Schwechtera, Bösendorfera, Schweighofera, Förstera, Rösslera, Schmiedta, Heitzmana, Stingla i innych, dostarcza po cenach fabrycznych instrumentów bezwarunkowo najlepszych i fachowo zbadanych. Za precyzyjne wykończenie i trwałość udziela gwarancji. Pisma dziękczynne z uznaniem do łask. przejrzenia. 5421

Dla „chorych na nerwy” i takich, którzy cierpią na bezsenność, zawroty głowy, mdłości, drgawki i padaczki (epilepsję) jest aptek. Laubendera **HERBATA NERVOLA** najlepszym i najskuteczniejszym z środków. Do nabycia w pakietach po 1 m. 50 fen. przez Aptekę Vohburg n. D. 31. Wysyłka wolna od cła; premiowane w Wiedniu 1906 dyplom honor. z złot. med. Świetne poświadczenia do usług. 3813

Trzy guldeny kosztuje paczka pocztowa brutto 5 kg. (zawierająca około 50—60 sztuk) przy prasowaniu nieco uszkodzonych, pięknie sort. z zapachem kwiatów **Mydeł toaletowych** jakoto: fiołkowe, różowe, heliotrop, moszusz, konwaliowe brzoskwinio-we itd. wysyła za zaliczką firma „Manhattan-Unternehmen, Budapest, VIII, ul. Bezeredy 1. 3. 3827

Kobieta fachowa, mogąca samodzielnie prowadzić handel korzenny i restaurację w miasteczku, z kaucją 250 złr. w gotówce, potrzebna zaraz. — Zgłoszenia pod M. R. poste rest. Lwów. 5766

Dla dzieci!

Kapelusze i Kapuzki wiosenne poleca 4869

Karolina Szydłowska Lwów, Akademicka 12.

Meblarz Schwarzwald Lwów, Teatralna 6 w wynagrodzi kor. 2 za podanie jednego z wymienionych adresów:

Inżynier Platon i Olga Pawlikiewicz, Piotr Grott, Kazimierz Kozłowski, Stanisław Radołowicz, Jan i Marya Leja, Inżynier Paul Ludwig Gyurtzikowicz, Juliusz Brukner, Ignacy Małkowski, Antoni Nowak. 5720



5296

Pieczęć, kuchnie, kominki prawdziwie ogniotrwałe w wielkim wyborze poleca Fabryka królowa Bartosza i Składanego. Kantor zamówień i wystawa: Lwów, Kopernika 19.

Dla młodzieży.

KAZIMIERZ PIĄTKOWSKI Wskazówki do zbierania owadów

Z licznymi rycinami. Podręcznik polecony przez c. k. Radę szkolną krajową. Cena 1 k., z przesyłką 1 k. 10 h. — Poleca księgarnia **J. Meinharta** w Jarosławiu Do nabycia we wszystkich księgarniach. 5497

Wyjątkowe zniżenie ceny dla prenumeratorów „Słowa Polskiego”.

Udało się nam uzyskać znaczną zniżkę ceny wspaniałej heliografury z obrazu

GROTTGERA „POCHÓD NA SYBIR”

Obrazy te, wielkości 90 X 60 ctm., dostarczać możemy naszym P. T. Prenumeratom po wyjątkowo niskiej cenie koron 3 za sztukę, zamiast ceny sprzedaży koron 8. Zamiejscowi abonenci zechcą dołączyć na opakowanie i port pocztowe 75 halerczy.

Kawa palona

z własnego parowego palenia za pomocą gorącego powietrza!

Znakomita w smaku i aromacie, najwięcej wydajna

codzień świeżo palona

Pół kilo kawy palonej po 1.60, 1.80, 2.20, 2.40 i 2.80 kor. Kawa palona, pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, 1/2, 1/4 i 1/8 kilo. 126

Poleca handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla

we Lwowie, Teatralna 3 naprzeciw katedry.

„Świat Kobiety”

organ Zjednoczonego Koła Ziemianek

jest jedynym pismem zamieszczającym obok licznych prac społecznych, pedagogicznych i literackich, sprawozdania ze wszystkich posiedzeń i zjazdów stowarzyszeń kobiecych; referaty wygłaszane w Kole Ziemianek i bogaty przegląd działalności kobiecej.

W bieżącym kwartale zamieścimy nowelę Adama Szymańskiego p. t.:

„AKSINTJA”

którą znakomity autor wykończył dla nas. Artykuły specjalne gospodarcze i ogrodnicze zamieszczamy w oddzielnym dodatku w formacie książkowym. Obecnie rozpoczęliśmy pracę o rasach kur znanego hodowcy R. Schönfelda.

Prenumerata wynosi rocznie kor. 16.—

dla prenumeratorów „Słowa Polskiego” kwartalnie kor. 3.— 4372

Warszawska Fabryka gorsetów

„Karolina”

— Lwów, Pasaż Hausmana — poleca wielki wybór

Gorsetów

najnowszej kroju z prostą brylą.

Zamówienia skutecznie się w ciągu 24 godzin.



WYDAWNICTWA SŁOWA POLSKIEGO

Beniowski hr. M. A. DIENNIK PODRÓŻY I ZDARZEN na Syberii, w Azji i Afryce ze wstępem Ant. Potockiego, 4 tomy. Cena zniżona. K. 1.—
Blicher Clausen J. STRYJ FRANIO, powieść z życia duńskiego K. 1.20
Compain L. M. PRZEBÓJEM, powieść przekład z francuskiego Br. Neufeldówny K. —.60
Coulevain Piotr de. NA GAŁĘZI. Przekład z francuskiego F. Popławskiej. K. 1.80
Daudet Alfons. NOWELE Z CZASÓW OBŁĘŻENIA PARYŻA. Czyt. Polska K. —.60
Doyle Conan. CZERWONYM SZLAKIEM, powieść. Tłum. z ang. Br. Neufeldówny. Lwów 1903 K. —.60
Gąsiorowski Wacław. HURAGAN, powieść historyczna z epoki napoleońskiej, w 3 tomach. Wyd. II. Lwów 1903 K. 6.—, w ozd. opr. K. 7.80
Gąsiorowski Wacław. ROK 1809, powieść historyczna z epoki napoleońskiej, w 2 tomach. Wyd. II. Lwów 1903 K. 4.—, w ozd. opr. K. 4.60
Głabinski Stanisław. Dr. ZAMACH NA UNIwersytet POLSKI we Wiedniu. Lwów 1902 K. 1.—
Głabinski Stanisław. Dr. LUDNOŚĆ POLSKA W GALICJI WSCHODNIEJ. Referat wygłoszony na I-m wiece narodowym we Lwowie K. 1.—
Glin Elinor. WIZYTY ELŻBIETY. Powieść. Przekład z angielskiego B. Neufeldówny K. —.60
Gorkij M. OPOWIADANIA, wolny przekład z rosyjskiego. Treść: Włóczęga, Małżeństwo Orłowie, Zazubrina. K. —.60
Grotgera. POCHÓD NA SYBIR. Heliografura wielkości 90 X 61 c/m. K. 3.—
Gruszecki Art. WIEKSOŚCIA, pow. współcz. K. 2.—
Hauch C. TAJEMNICA PEWNEJ RODZINY POLSKIEJ. Z oryg. duńsk. przeł. J. Klemensiewiczowej, Lwów, 1903 K. 1.20, w ozd. oprawie K. 1.80
Heryng Zygmunt. LOGIKA EKONOMII. Zasadnicze pojęcia ekonomiczne ze stanowiska nauki o energii. Cena K. 3.—, dla prenumeratorów K. 2.—
Hobson Jan A. ROZWÓJ KAPITALIZMU WSPÓŁ-

CZESNEGO. Z oryg. angielskiego na język polski przeł. H. L. Cena K. 6.25, dla prenum. K. 4.—
Hofmanowa Klementyna z Tańskich. WYBÓR DZIEŁ, tomów 6, wstępem opatrzył dr. Piotr Chmielewski, Cena zniżona K. 3.—
Jeż T. T. (Zygmunt Miłkowski) HRYHOR SERDECZNY, powieść, 2 tomy. Z dodatkiem szkicu: Jeden z wielu K. 1.20
Jeż T. T. (Zygmunt Miłkowski) O BYT, powieść historyczna na tle dziejów Albanii w XV wieku, 3 tomy, wydanie jubileuszowe z portretem autora. Lwów, 1903, cena K. 6.—, zniżona na K. 3.—
Jeż T. T. (Zygmunt Miłkowski) SYLWETY EMIGRACYJNE. Wielka 8-ka K. 6.—
Krajewski Józef. TAJNE ZWIĄZKI W GALICJI (1833—1841), Lwów, 1903 K. 1.20
Kraszewski J. I. (B. Bolesława). DZIECIĘ STAREGO MIASTA, obraz. na tle ostatniego powstania polskiego K. —.60
Kunciewicz Izidor. MOI ZNAJÓMI, Szkic z lwowskiego świata, Lwów, 1900 K. —.60
Laskowski Kazimierz. Z RODU MARZYCIELI, (kartki z życia), Lwów, 1900 K. —.60
Lie Jonas. DZIADUNIO. Przekład z duńskiego, Lwów, 1900 K. —.60
Macfar Jan. MAGDALENA. Przełożył z czeskiego Adam M-ski. K. 2.—, dla prenumerat. K. 1.—
Maszeński Stanisław. SYCYLIA W LATACH 1848 i 1849. K. —.60
OPOWIEŚCI JAPONSKIE. Spolszczył Jan G. K. —.60
Pilo M. PSYCHOLOGIA PIĘKNA I SZTUKI. Przekł. A. Morzkowskiej K. 2.—, dla prenum. K. 1.20
Przygodny. WARSZAWA WSPÓŁCZESNA W 12 OBRAZKACH. Lwów, 1903 K. 1.50
Rod Edward. DAREMNY WYSIŁEK, powieść, Lwów, 1903 K. 1.20
Rojan K. MUŻKA, powieść, Lwów K. 3.—
Romanowska St. NAD MICHIGANEM. Opowiesć z życia wychodźców polskich do Ameryki. Oznaczona i nagrodą K. —.30

do nabycia we wszystkich księgarniach, oraz w Admin. „Słowa Polskiego”, ul. Chorażczyzna 17—19 i w kantorze w Pasażu Mikolascha.

Rosny J. H. DOKTÓR HARAMBUR. Powieść. Przekład Bronisławy Neufeldówny K. 1.20
Rossowski Stanisław. MOJA CÓRKA. Lwów K. 2.50
Rossowski Stanisław. PSYCHE, poezye, wydanie wytworne na papierze czerpanym, Lwów K. 3.—
Roveta G. LULU, powieść, przekład z włoskiego. K. 1.20
Rozwadowski Jan, Dr. RUSKIE BEZROBOCIE W R. 1902. Uwagi o jego terenie. K. 1.20
Slavus Wiesław. UGODOWCY, powieść. Wydanie III. Lwów, 1903, K. 3.—, w ozd. oprawie K. 3.60
Seignobos K. DZIEJE POLITYCZNE EUROPY WSPÓŁCZESNEJ. Rozwój stronnictw i form politycznych 1814—1899. 2 t. K. 10.40, dla prenum. K. 7.50
Słowacki Juliusz. Makryna Mieczysławska. Wydał i objaśnił dr. Henryk Biegeleisen. Z portretem przełożonej klasztoru i poety K. 2.—
Sołtan Abgar. PANNA SIEKIERCZANKA — Szkic Lwów K. 2.—
Spencer Herbert. INSTYTUCYE ZAWODOWE. Z oryg. angielsk. tłum. Jan Stecki K. 2.60 dla prenumeratorów K. 1.50
Wasilewski Zygmunt. NOWY KONRAD. Rozbiór „Wyzwolenia” Stanisława Wyspiańskiego, Lwów 1903 K. 1.20
Wasilewski Zygmunt. ŚLADAMI MICKIEWICZA, Lwów, stron 300 K. 3.60
W SPRAWIE REFORMY GMINY WIEJSKIEJ. Dwie konferencje, materiały do programu polityki narodowej w Galicji K. 1.20
Wazow Jan. KRÓLOWA KAZAŁARSKA, współczesna powieść bułgarska w 2 częściach. Przełożył J. G. K. 1.80
Wells H. G. CZŁOWIEK NIEWIDZIALNY, przekład z angielskiego, Lwów K. —.60
Wilkoński A. RAMOTY I RAMÓTKI K. —.60
Witort Jan. ZARYSY PRAWA PIERWOTNEGO. Cena K. 2.60, dla prenumeratorów K. 1.50
Zora. DROGAMI ŻYCIA, powieść, Lwów K. 1.20

Najwytworniejsza szwajcarska

czekolada
RIBET
Śmietankowe,
orzechowe
Mokka czekoladki i cukierki
gener. reprezentant PISSK & Co. Wiedeń I Kohlmarkt 5

5720

Wyszło z druku dziełko pod tytułem:

„Żywołność i rozwój handlu i przemysłu w Polsce“.

Zarys historyczny
z uwzględnieniem obecnej doby.

Napisał

Mr. W. Bełdowski.

Prasa polska zwróciła uwagę na
aktualność i pożyteczność powyższej
pracy.Główny skład: w Księgarni Ge-
bethner i Sp. w Krakowie.

Do nabycia w księgarniach.

4434

Kwargle ołomunieckie

wysyłam tylko towar
pierwszej jakości**Felix Ruppert**

export sera

Ołomuniec 6, Mdrawy

oferuję prima kwargle ołomu-
nieckie loco Ołomuniec (po-
branie) Nr. II 80 h., Nr. III k.
1-10, Nr. IV k. 1-30 za kope.
Skrzynka pocztowa 5 kg. ko-
sztuje opłatnie do każdej sta-
cji Austro-Węgier k. 4-30 Nie
są to grube skrzynki drewnia-
ne, dlatego zawierają więcej
towaru. Wysyłka szybka i rze-
telna.Z powodu zwinięcia handlu
przez Wysokie c. k. Władze rządowe dozwolona

Zupełna Wyprowadza

wszelkich gatunków dywanów, firanek, portyer, chodni-
ków, koców, kap na łóżka i stoły, jakoteż dywanów
prawdziwych perskich i orientalnych, narzutek i portyer
wschodnich (Caramanie) po bajecznie niskich cenach.Skład dywanów
i artykułów dekoracyjnych

Lwów

ul. Sykstuska 11 (Dom Szopena).

Nie czytać

jedynie — ale spróbować
należy oddawna znanego
leczniczegomydła z mleka lili-
wego z drewnianym
konikiemBergmana & Co.,
Tetschen n/E.dawniej zwanego: Bergmana
mydłem z liliowego mleka
(marka: 2 górników), aby so-
bie zapewnić wolną od piegów
i białą cerę i delikatne zaopar-
wienie twarzy. Na składzie
w kawałkach po 80 n. w apte-
kach: H. Rubla, ul. Krakowska;
Szymona Haya, ul. Kazimie-
rzowska. — W drogeriach:
A. Hübnera, Rynek; P. Mikola-
scha i Sp., ul. Kopernika; O.
T. Winklera i Syna, Rynek; A.
Beakoca, ul. Hetmańska; J. Re-
chena, ul. Halicka; I. Schren-
zla, ul. Sykstuska; L. Stadow-
skiego, pl. Kapitulny; Wilh.
Wolla, ul. Akademicka. — Per-
fumerya Zygm. Głaska w Grand
Hotelu. 1562

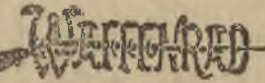
Dlaczego Panie nasze lubią

Balasy „Mleko ogórkowe“
Ponieważ usuwa ono już po
2-3 krotnym użyciu wryzuty,
plegi, plamy wątrobiane, za-
skórnik i wyposaża cerę w cza-
ry białości i świeżości oraz
młodzieńczego, delikatnego
wyglądu. Należy jednak baczyć,
aby na każdej flaszce uwido-
cznione było nazwisko: Balas-
sa. Flaszka po k. 2.—, do tego
prawdziwe angielskie mydło
ogórkowe k. 1.—, puder ogór-
kowy k. 1-20, krem ogórkowy
k. 2.—, Do nabycia w każdej
aptece. Skład główny: H.
Rubel przedtem Zygmunt Ru-
cker, Lwów: F. Breyer, M.
Schwarz, Przemyski; Reim i Ska,
Kraków. Dostać można we
wszystkich aptekach i droge-
riach. 1217

Na żądanie

czyści chemicznie nie-
prote suknie męskie i
damskiew ciągu kilku
godzin 4981Pierwszy chem. Zakład
Szymona WEISSA
LWÓWKopernika 12
i plac Halicki 12
(obok firmy p. Haassa)

„LUNA“

ochronne opaski dla
kobiet i dziewcząt.
Prospekty z polecającym at-
estem najsłynniejszych wiedeń-
skich profesorów i lekarzy ko-
bięcych bezpłatnie.1) LUNA F wraz z 1 pakie-
tem załączników 2 zlr.
2) LUNA II wraz z 1 pakie-
tem załączników 2-75 zlr.Jedyny główny skład dla
Galicyi aptekaSZYMONA HAYA
c. i k. dostawcy nadw. Lwów
Posiadaczka patentu 3033
Sydonia Drucker,
Wiedeń IX., Pratergasse 3.

ROWERY

światowej sławy marki WAF-
FENRAD STEYR — poleca
na spłatę pod dogodnymi
warunkami

M. KORKES

Skład maszyn i pracownia
ślusarsko-mechaniczna.Lwów, ul. Gródecka 1. 10.
Telefon nr. 829. 2823Tanie czeskie
pierz na po-
duszki! 5 kilo:
nowe darte k.
9-60, lepsze k.
12, białe mię-
kie jak puch, darte kor. 18,
24, śnieżnej białości, miękkie
jak puch, darte, kor. 30 i 36.
Wysyłka opłatnie za pobra-
niem. Zamiana i zwrot za po-
kryciem kosztów porta do-
zwolone. 4464Benedykt Sachsel, Lobes 55
poczta Pilzno, Czechy.

Meissnerowskie piece kaflowe, kominki, kuchnie etc.

firmy

1571

Konrad Knapp

przedtem Knapp & Simmel.

Specjalności firmy:

Idealne piece kaflowe o trwałym płonieniu

najlepszy piec pokojowy

Gazowe piece kaflowe i kominki gazowe
piece kuchenne

do opalania gazem i węglem.

Wanny kąpielowe i kafle do wykładania ścian
en detail emaliowane kafle kuchenne en gros.Proszę w własnym interesie P. T. Klientów przy
nowych budowach, urządzeniach will i mieszkań
etc. przed zwróceniem się gdziekolwiek o piece,
kominki, kuchnie etc. zażądać wprost odemnie
oferty i moje piece zobaczyć.

Sprzedaż centralna i kantor

Wiedeń, I, Reichsratstrasse 9.

Gazowy
piec
kaflowyPiec kaflowy
o trwałym
płonieniu

Najlepsza marka

„CERES“

Kokosowy tłuszcz

do potraw!

Znakomity do

pieczenia, smażenia i gotowania

Zakład fabryczny środków spoży-
wczych „CERES“ w Aussig.

Preparat ten podlega chemicznej kontroli

przez wysokie c. k. Ministerstwo dla spraw
wewn. aprobowanego Zakładu badania środ-
ków spożywczych i napojów. Wiedeń.
IX., Spitalgasse 31.Kupujący kokosowy tłuszcz do potraw
„Ceres“ jest uprawniony, zakupiony towar
w oryginalnym opakowaniu dać w wymienio-
nym zakładzie do bezpłatnego zbadania.

Znacznie rozszerzona i zmodernizowana

Fabryka maszyn i odlewnia żelaza

E. Bredta i Ski w Ottynii

wyrabia

17

W ODDZIALE I.

Budowa maszyn:

Maszyny parowe i lokomobile do ruchu zapomocą
pary nasyconej i przegrzanej, następujące najwyższą oszczędność
w materiale opałowym. Urządzenia browarów, gorzeń, fabryk
drożdży, tartaków, narzędzia do głębokich wierceń, urządzenia
rzeźni, młyny itp. Kompletne urządzenia transmisji w fachowym
wykonaniu. Pompy i urządzenia pompowe.

W ODDZIALE I. b

Budowa maszyn rolniczych:

Lokomobile, młocarnie parowe, kieratowe i ręczne, kieraty, młynki
do czyszczenia zboża, sieczkarnie, prasy i gniotowniki do oleju.

W ODDZIALE II.

Kotłarnia żelazna wyposażona w instalację
pneumatyczną:Kotły parowe wszelkich systemów i każdej wielkości, przegrze-
wacze pary, aparaty, konstrukcje żelazne, zakłady gazowe re-
zerwoary, kotły warzelne do browarów do gotowania pary, chłodnice.

W ODDZIALE III.

Odlewnia żelaza i metali:

Odlewy metalowe i żelazne maszynowe i budowlane podług
własnych i nadesłanych modeli, aż do wagi 5000 kg. jednej sztuki.

W ODDZIALE IV.

Kotłarnia miedziana:

Aparaty dla gorzeń i browarów, rurociągi, naczynia wszelkiego
rodzaju itd.Zamówienia dla nas przyjmuje także nasz inżynier, p. Henryk Katzenellenbogen,
zamieszkały we Lwowie ul. Żyblikiewicza 1. 27.